

# WROCLAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE  
KURII METROPOLITALNEJ WROCLAWSKIEJ  
WE WROCLAWIU

Rok LI Wrocław, październik – grudzień 1998 roku Nr 4

## I. Akta Stolicy Apostolskiej

60.

### **List okólny Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła, z dnia 7 lutego 1997, na temat pastoralnej funkcji archiwów kościelnych**

*(streszczenie przygotowane przez bpa J. Śrutwę)*

#### **Wstęp**

Wyznawcy Chrystusa podejmowali poprzez wieki nieustanne wysiłki, by tworzyć kulturę o inspiracji chrześcijańskiej, która w promocji osoby ludzkiej upatruje szansę na powodzenie ewangelizacji. Dobra kultury pełniły rolę pastoralną i dlatego już sama misja Kościoła nakazywała troskę o ich skuteczne zabezpieczenie na przyszłość.

Papieska Komisja ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła zwróciła w 1994 r. uwagę na rolę bibliotek kościelnych w dziele misyjnym. Obecnie pragnie ona poruszyć sprawę archiwów kościelnych, które są tabernakulami pamięci wspólnot chrześcijańskich i narzędziami nowej ewangelizacji.

Archiwa kościelne powinny gromadzić wszystkie dokumenty, dzięki którym pisze się historię wspólnot kościelnych – aby dać możliwość rzetelnej oceny przeszłości, w sensie uzyskanych rezultatów oraz popełnionych błędów i zaniedbań. Pozwala to z kolei widzieć przyszłość w oparciu o Tradycję, gdzie pamięć staje się prorocstwem.

W sprawie prowadzenia archiwów kościelnych znakomity przykład idzie ze Stolicy Apostolskiej, która poprzez rozliczne zarządzenia i własną praktykę wskazuje drogi postępowania. Dochodzą do tego postanowienia soborów i synodów oraz doświadczenie Kościołów partykularnych i zgromadzeń zakonnych.

## 1. Kościelny sens troski o źródła historyczne

Dokumentacja zgromadzona w archiwach kościelnych jest dziedzictwem wielkim i cennym. Geografia archiwów kościelnych – diecezjalnych, zakonnych i parafialnych – jest wręcz niemożliwa do pełnego opisanie.

Archiwa kościelne, przechowując dokumentację dotyczącą osób i wydarzeń, kultywują pamięć o życiu Kościoła i ukazują sens Tradycji. Pozwalają one zrekonstruować dzieje ewangelizacji i wtajemniczenia w życie chrześcijańskie, ukazują przejawy życia religijnego i miłosierdzia chrześcijańskiego. Zgromadzone w archiwach źródła historyczne dają Kościołowi świadomość ciągłości, która od czynów i nauczania Chrystusa, poprzez dokumenty z czasów męczenników oraz Ojców i także wieków późniejszych – ukazuje proces ewangelizacji aż do naszych dni w wymiarze tak cząstkowym, jak i uniwersalnym. Ten rodzaj pamięci Kościoła pozwala odczytywać historię Kościoła jako ciąg zdarzeń zbawczych, a następnie nakłada obowiązek nawrócenia.

Na zbiory archiwalne składają się m.in. się akta wizytacji biskupich, relacje *ad limina*, raporty nuncjuszków i delegatów apostolskich, uchwały synodów, sprawozdania misjonarzy, postanowienia kapituł zakonnych czy stowarzyszeń życia apostolskiego. Chodzi też o dokumentację na temat udzielanych sakramentów, przyjętych święceń i złożonych profesji zakonnych. Ważne są dokumenty dotyczące administracji dóbr kościelnych. W archiwach znajduje odbicie działalność religijna, kulturalna, naukowa i charytatywna Kościoła. Papież Paweł VI mawiał, że archiwa kościelne zachowują ślady *transitus Domini* przez dzieje ludzkości.

Od prawie 2 tysiące lat Ewangelia wchodzi na teren różnych kultur i uwarunkowań historycznych, co owocuje rozlicznymi chrześcijańskimi zwykłościami lokalnymi i różnymi rozwiązaniami pastoralnymi. Nastąpiła konkretyzacja Tradycji, powstały doświadczenia dawne i nowe. W takiej sytuacji archiwa kościelne umożliwiają pogłębioną refleksję nad wielorakim doświadczeniem Kościoła i pomagają w zachowaniu jego tożsamości.

## 2. Uwagi o prowadzeniu archiwum kościelnego

Archiwa kościelne znajdują się w różnym położeniu. Stąd rodzi się potrzeba programów roboczych, umożliwiających zachowanie i udostępnianie dziedzictwa archiwalnego Kościoła.

Archiwum historyczne diecezji jest miejscem pamięci historycznej Kościoła partykularnego. Kodeks Prawa Kanonicznego mówi:

„Biskup diecezjalny powinien zatroszczyć się o to, ażeby pilnie były przechowywane akta i dokumenty również archiwów kościołów katedralnych, kolegiackich, parafialnych oraz innych znajdujących się na je-

go terytorium, jak również o to, by sporządzane były w dwóch egzemplarzach inwentarze, czyli katalogi. Jeden z nich ma być przechowywany w miejscowym archiwum, drugi zaś w archiwum diecezjalnym (kan. 491 § 1). Biskup diecezjalny winien troszczyć się także o utworzenie archiwum historycznego, w którym strzeżono by pilnie dokumenty posiadające walor historyczny, uporządkowane systematycznie (tamże § 2). By korzystać z akt i dokumentów, o których mowa w paragrafach 1 i 2, albo wypożyczać je, należy zachować normy ustanowione przez biskupa diecezjalnego (Tamże, § 3)".

Organizacja archiwum diecezjalnego może być wzorem dla innych jednostek kościelnych i stowarzyszeń życia konsekrowanego, działających na terenie diecezji. Do diecezjalnego archiwum historycznego można przyjmować zbiory archiwów prywatnych lub słabo zabezpieczonych – po sporządzeniu odpowiedniej umowy. Funkcje kierownicze w archiwum należy powierzać osobom kompetentnym, otwartym na współpracę z ekspertami od zagadnień szczegółowych.

Archiwum bieżące diecezji gromadzi dokumentację współczesną, dotyczącą życia kościelnego w ustawicznym rozwoju, tak bogatym po *Vaticanium II*. Sposób funkcjonowania archiwum bieżącego wpływa na stan informacji i koordynację inicjatyw pastoralnych. Na przyszłość stworzy to obraz diecezji, parafii, instytutu, stowarzyszenia życia apostołskiego, stowarzyszenia wiernych świeckich czy ruchu kościelnego. Gromadzić trzeba tradycyjny materiał pisany, ale także zapisy komputerowe, nagrania i filmy (przeźrocza, kasety dźwiękowe, kasety filmowe, dyskiety itd.).

W relacji do państwa Kościół podkreśla rolę wybitnie pastoralną swych zbiorów oraz ich niezbędne zastosowanie w dziele realizacji właściwych sobie celów. Takie stanowisko nie tylko nie wyklucza, ale wręcz poleca korzystanie z dóbr kultury tak przez wspólnotę kościelną, jak i cywilną. Przez dokumentację archiwalną trzeba ukazywać działalność Kościoła także w konkretnej społeczności politycznej.

Panuje przekonanie, że także archiwa kościelne stanowią część dziedzictwa narodowego, choć w ramach własnej autonomii. Trzeba więc opracować normy, które zagwarantują ich przynależność, naturę oraz właściwe pierwotne przeznaczenie KPK stanowi:

„Ustawy państwowe, do których odsyła prawo kościelne, należy zachować w prawie kanonicznym, na ile nie są przeciwne prawu Bożemu i o ile prawo kanoniczne czego innego nie zastrzeża” (kan. 22).

Konferencja Episkopatu winna zwracać uwagę na:

- odwieczny szacunek Kościoła dla kultury, także klasycznej o korzeniach pozachrześcijańskich;
- przekonanie, że troska o archiwa ma wymowę kulturotwórczą, pastoralną i jest pomocą w dialogu z dzisiejszym społeczeństwem;

- potrzebę prowadzenia kroniki w instytucjach kościelnych, co daje tło dla lepszego zrozumienia zasobów archiwalnych;
- troskę o zachowanie dokumentacji na temat tradycji religijnych oraz inicjatyw kościelnych;
- potrzebę odzyskania utraconych archiwaliów (przynajmniej przez mikrofilmy, nagrania itp.), zwłaszcza gdy dotyczą historii wspólnot kościelnych;
- odpowiedzialność przełożonych kościelnych w dziedzinie zachowania dokumentacji stosownie do zarządzeń kanonicznych;
- wspieranie archiwistów w ich działalności;
- wrażliwość duszpasterzy na zbieranie, porządkowanie i udostępnianie materiałów archiwalnych;
- odpowiedzialność dziekanów, aby w parafiach „księgi były właściwie prowadzone i przechowywane” (kan. 535 § 1; por. kan. 555).

W omawianych sprawach chodzi o odpowiedzialność wobec Kościoła i kultury. Dlatego istotne jest szkolenie archiwistów. Pod patronatem Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła powstał np. na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie Wyższy Kurs nt. Dóbr Kulturalnych Kościoła.

### **3. Kanoniczne ramy dla archiwów kościelnych**

Właściwym celem archiwów jest zachowanie wytworzonego dziedzictwa i przekazanie go w całości potomnym. Taki jest wymóg dziejowej sprawiedliwości! Ważniejsze zarządzenia prawa kanonicznego w tym względzie są następujące:

„Z największą troską należy strzec wszystkich dokumentów dotyczących diecezji lub parafii” (kan. 486 § 1).

„W każdej kurii, w miejscu bezpiecznym, należy urządzić archiwum diecezjalne, czyli depozyt dokumentów, w którym winny być przechowywane dokumenty i pisma dotyczące spraw diecezjalnych – zarówno duchowych, jak i doczesnych – odpowiednio uporządkowane i pilnie strzeżone pod zamknięciem” (Tamże, § 2).

„Powinien być sporządzony inwentarz, czyli katalog dokumentów znajdujących się w archiwum, z dołączeniem krótkiego opisu każdej pozycji” (Tamże, § 3).

„Z archiwum nie wolno zabierać dokumentów, chyba że tylko na krótki czas i za zgodą biskupa albo moderatora kurii i kanclerza równocześnie” (kan. 488).

„W kurii diecezjalnej powinno także być archiwum tajne albo przynajmniej w ogólnym archiwum winna się znajdować kasa pancerna, dobrze zamknięta i umocowana, której nie da się wynieść z miejsca. Należy w nim przechowywać z największą pilnością dokumenty tajne” (kan. 489 § 1).

„Każdego roku należy zniszczyć dokumenty spraw karnych w zakresie obyczajów, dotyczące osób zmarłych albo spraw zakończonych przed 10 laty wyrokiem skazującym, zachowując krótkie streszczenie faktu wraz z tekstem wyroku” (Tamże, § 2).

„Klucz do tajnego archiwum powinien mieć tylko biskup” (kan. 490 § 1).

„Podczas wakansu stolicy nie wolno otwierać tajnego archiwum lub kasy pancernej. W razie prawdziwej konieczności, czyni to sam administrator diecezji” (Tamże, § 2).

„Z tajnego archiwum lub kasy pancernej nie wolno wynosić dokumentów” (Tamże, § 3).

#### **4. Udostępnianie dokumentów – dla kultury historycznej i misji Kościoła**

Zbiory archiwalne są dziedzictwem, które trzeba zachować i wykorzystać na użytek wspólnoty kościelnej i cywilnej. Archiwa jako dobra kultury mają służyć przede wszystkim społeczności, która je stworzyła. Ale z upływem czasu nabierają one znaczenia uniwersalnego i stają się dziedzictwem całej ludzkości. Zgromadzony materiał nie może być więc zamknięty przed tymi, którzy chcą się nim posłużyć dla poznania dziejów ludu chrześcijańskiego i jego losów religijnych, cywilnych, kulturalnych oraz społecznych. Trzeba więc ułatwić korzystanie z archiwów kościelnych przez szeroki krąg badaczy, bez uprzedzeń ideologicznych czy religijnych, jak to leży w najlepszej tradycji kościelnej – byle zachowano normy bezpieczeństwa wynikające z prawa powszechnego i zarządzeń biskupa diecezjalnego.

Przepisy dotyczące archiwów kościelnych winny być opublikowane. Na ile tylko jest to możliwe, trzeba je harmonizować z przepisami państwowymi, choćby dla podkreślenia powszechnej służebności archiwów kościelnych. Trzeba też ustanowić wspólne normy dla korzystania z archiwów parafialnych i innych. Pożądaną jest rzeczą uzgodnić te normy także z innymi archiwami kościelnymi, należącymi głównie do instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego – z zachowaniem ich kanonicznej autonomii.

Należy jednak koniecznie ustanowić granice korzystania z dokumentów personalnych, jeśli są tajne z natury lub za takie zostały uznane. Archiwum tajne kurii diecezjalnej pozostaje tu sprawą odrębną (por. kan. 489-490).

Pożądana jest biblioteka podręczna, złożona z dzieł traktujących o historii Kościoła i o instytucjach kościelnych w ich aspekcie historycznoprawnym. Wyposażenie archiwum tworzą także urządzenia do czytania dokumentów i ewentualnego kopiowania.

Przez swą rolę informacyjną i formacyjną archiwa kościelne mogą się stać ważnymi centrami kulturalnymi. Kiedy w dodatku korzystają z nich

obcokrajowcy, to pracownicy archiwów stają w szeregu twórców pokoju i jedności międzyludzkiej.

Archiwa kościelne jako tabernakula pamięci winny być agencjami kulturalnymi, gdzie odbywają się spotkania naukowe, sympozja na temat tradycji religijnych i pastoralnych oraz wystawy – tak dla specjalistów, jak i dla studentów oraz przygotowanej do tego młodzieży. Wreszcie przez edycję źródeł i opracowań, archiwa z całą mocą włączają się w tworzenie kultury i misję pastoralną Kościoła lokalnego.

## **Zakończenie**

Papież Paweł VI mówił o potrzebie kultury historycznej, która w dokumentach kościelnych dostrzega ślady i echa wędrówki Kościoła i samego Chrystusa przez świat. Dorastanie do rozumienia tego wymaga czasu i odpowiednich ludzi.

Dziedzictwo archiwalne może znacząco wesprzeć dzieło nowej ewangelizacji i dialog ze światem współczesnym. Nawiązuje do tego Jan Paweł II, gdy podkreśla związek między religią a sztuką i kulturą.

## **61.**

# ***Vademecum dla spowiedników* o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego**

## **Prezentacja**

Chrystus kontynuuje, za pośrednictwem Kościoła misję, którą otrzymał od swego Ojca. Posyła On *dwunastu*, żeby głosili Królestwo Boże i wzywali do pokuty, do nawrócenia i do *metanoi* (por. Mk 6, 12). Jezus Zmartwychwstały przekazuje im swoją własną władzę odpuszczania grzechów: „Przyjmijcie Ducha Świętego, komu grzechy odpuszczicie, będą im odpuszczone” (J 20, 22–23). Dzięki zesłaniu Ducha Świętego, Kościół kontynuuje głoszenie Ewangelii zapraszając do nawrócenia i udzielając sakramentu odpuszczania grzechów, przez który pokutujący grzesznik otrzymuje pojednanie z Bogiem i Kościołem i widzi otwierającą się przed nim drogę zbawienia.

Obecne *Vademecum* posiada swoje źródło w trosce pastoralnej Ojca Świętego, który powierzył Papieskiej Radzie ds. Rodziny sporządzenie tego opracowania, aby przyjść z pomocą spowiednikom. Dzięki swemu kapłańskiemu i biskupiemu doświadczeniu, Ojciec Święty mógł wskazać na doniosłe znaczenie jasnych i pewnych wskazówek, do których kapłani posługujący w sakramencie *pojednania* mogliby się odwołać w ich dialogu z duszami. Począwszy od Soboru Watykańskiego II bogata dok-

tryna Magisterium Kościoła o małżeństwie i rodzinie stworzyła możliwość wartościowej syntezy dotyczącej *niektórych tematów moralności życia małżeńskiego*.

Jeżeli na poziomie doktrynalnym, Kościół posiada stałą świadomość wymagań odnoszących się do sakramentu Pokuty, to nie można jednak zaprzeczyć, że zaistniała pewna próżnia na poziomie praktyki duszpasterskiej, gdy chodzi o zastosowanie tego nauczania. Dane doktrynalne są więc fundamentem, który wspiera to *Vademecum*, i nie jest naszym zadaniem powtarzanie go, chociaż jest on w wielu miejscach przypomniany. Dobrze znane jest całe bogactwo, które przyniosły Wspólnocie chrześcijańskiej encyklika *Humanae Vitae*, rozjaśniona potem encykliką *Veritatis Splendor* i adhortacje apostolskie: *Familiaris Consortio* i *Reconciliatio et Paenitentia*. Wiemy również, że Katechizm Kościoła Katolickiego mógł dostarczyć skuteczne i syntetyczne streszczenie doktryny w tych kwestiach.

„Nakłanianie ludzkiego serca do nawrócenia i pokuty oraz ofiarowanie mu daru pojednania zawiera się w naturze misji Kościoła, kontynuatora zbawczego dzieła swego Boskiego Założyciela. Misja ta nie ogranicza się do stwierdzeń teoretycznych i ukazywania pozbawionego skutecznej mocy ideału etycznego, lecz nastawiona jest na wyrażenie się ściśle określonej posługi w zakresie konkretnej praktyki pokuty i pojednania” (adhortacja ap. *Reconciliatio et Paenitentia*, n 23/1).

Jesteśmy szczęśliwi, że możemy wręczyć kapłanom dokument, który został przygotowany dzięki czcigodnemu poleceniu Ojca Świętego i przy kompetentnej współpracy profesorów teologii i niektórych duszpasterzy.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy wnieśli swój wkład i przyczynili się do opracowania dokumentu. W sposób szczególny pragniemy wyrazić naszą wdzięczność Kongregacji Nauki Wiary i Penitencjarii Apostolskiej.

## Wstęp

### 1. Cel dokumentu

Rodzina, którą Sobór Watykański II zdefiniował jako *domowe sanktuarium Kościoła* i jako „pierwszą i żywotną komórkę społeczeństwa”<sup>1</sup>, stanowi uprzywilejowany przedmiot pastoralnej uwagi Kościoła. „W obecnym momencie historycznym, gdy rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić, Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa i jego własne, związane jest z dobrem rodziny, czuje silniej i w sposób bardziej

---

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam Actuositatem*, 18 listopad 1965, n. 11.

wiążący, swoje posłannictwo głoszenia wszystkim zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny<sup>2</sup>.

W ostatnich latach, poprzez nauczanie Ojca Świętego i poprzez szeroką mobilizację duchową pasterzy i świeckich, Kościół pomnożył swoją troskę, by wspomagać cały lud wierny w rozważaniu z wdzięcznością i pełnią wiary tych darów, których Bóg udziela mężczyźnie i kobiecie zjednoczonym w sakramencie małżeństwa, aby mogli rzeczywiście podążać do świętości i dawać prawdziwe świadectwo ewangeliczne w konkretnych sytuacjach, w których przychodzi im żyć.

Na drodze ku świętości małżeńskiej i rodzinnej podstawową rolę pełnią sakramenty Eucharystii i Pokuty. Pierwszy umacnia jedność z Chrystusem, źródłem łaski i życia, drugi odbudowuje, ilekroć uległaby zniszczeniu, lub pomnaża i doskonali małżeńską i rodzinną komunie<sup>3</sup>, zagrożoną i zranioną przez grzech.

Podstawowym warunkiem, by małżonkowie mogli poznać swoją drogę do świętości i spełnić swoją misję, jest formacja ich sumienia i pełnienie woli Bożej w specyficznym obszarze życia małżeńskiego, to jest w przeżywaniu ich małżeńskiej komunii i w służbie życiu. Światło Ewangelii i łaska sakramentu stanowią niezbędne elementy dla uszlachetnienia i osiągnięcia pełni miłości małżeńskiej, która posiada swoje źródło w Bogu Stworzycielu. W istocie, „tę miłość Pan nasz zechciał szczególnym darem swej łaski i miłości uzdrowić, udoskonalić i wywyższyć”<sup>4</sup>.

W przyjmowaniu tych wymogów autentycznej miłości i planu Bożego w codziennym życiu małżonków, moment, w którym oni proszą o sakrament Pojednania i otrzymują go, przedstawia wydarzenie zbawcze o najwyższej doniosłości, sposobność do pogłębiającego oświecenia wiary i właściwą pomoc do spełniania planu Bożego we własnym życiu.

„Drogę zaś do tego spotkania i zjednoczenia toruje każdemu – nawet wówczas, gdy ciąży na nim wielkie winy – sakrament Pokuty i Pojednania. W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególny doświadczyć miłosierdzia, czyli tej Miłości, która jest potężniejsza niż grzech”<sup>5</sup>.

Ponieważ sprawowanie sakramentu Pojednania jest powierzone posłudze kapłanów, niniejszy dokument jest w szczególności skierowany do spowiedników i ma za cel dać pewne praktyczne wskazania dla spowiedzi i rozgrzeszania wiernych w przedmiocie małżeńskiej czyistości. Mówiąc bardziej konkretnie, przez to *vademecum ad proximum*

---

<sup>2</sup> Jan Paweł II, Adh. ap. *Familiaris Consortio*, 22 listopad 1981, n. 3/4.

<sup>3</sup> Por. *Familiaris Consortio*, n. 58.

<sup>4</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, 7 grudzień 1965, n. 49/1.

<sup>5</sup> Należy wziąć pod uwagę działanie wczesnoporonne nowych środków farmakologicznych. (Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae*, 25 marzec 1995, n. 13).



*confessariorum* zamierza się również dać punkt odniesienia dla spowiadających się małżonków, aby mogli wnosić coraz większą korzyść z sakramentu Pojednania i przeżywać swoje powołanie do odpowiedzialnego ojcostwa/macierzyństwa w zgodzie z prawem Bożym, o którym Kościół uczy w sposób autorytatywny. Może służyć także jako pomoc dla tych, którzy się przygotowują do małżeństwa.

Zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa stanowi szczególnie delikatny punkt w nauczaniu katolickiej etyki na temat życia małżeńskiego, a jeszcze bardziej w dziedzinie sprawowania sakramentu Pojednania, gdzie doktryna zostaje postawiona wobec konkretnych sytuacji i duchowej drogi poszczególnych wiernych. Trzeba więc koniecznie przypomnieć niezienne zasady, które pozwalają w sposób duszpastersko właściwy, stanąć wobec nowych form i metod antykoncepcji i zwielokrotnieniu się groźby całego zjawiska<sup>6</sup>. Dokument nie zamierza powtarzać całego nauczania encykliki *Humanae Vitae*, adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio* i innych wypowiedzi zwyczajnego Nauczania Ojca Świętego. Pragnie on jedynie dać pewne sugestie i wskazania dla duchowego dobra wiernych, którzy zbliżają się do sakramentu Pojednania i dla przezwyciężenia ewentualnych różnic i niepewności w praktyce spowiedniczej.

## 2. Czystość małżeńska w doktrynie Kościoła

Tradycja chrześcijańska zawsze broniła dobra małżeństwa i rodziny, przeciwko licznym herezjom, pojawiającym się już na początku dziejów Kościoła. Małżeństwo zamierzone przez Boga w samym stworzeniu, przywrócone przez Chrystusa do swego pierwotnego stanu i podniesione do godności *sakramentu*, jest głęboką komunią miłości i życia małżonków, wewnątrz skierowaną ku dobru potomstwa, które Bóg zechce im powierzyć. Ten naturalny związek, tak ze względu na dobro samych małżonków i ich dzieci jak i ze względu na dobro samego społeczeństwa, niezależny jest już więcej od ludzkiego osądu<sup>7</sup>.

Cnota czystości małżeńskiej „obejmuje zatem integralność osoby i integralność daru”<sup>8</sup>, i w niej płciowość „staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie”<sup>9</sup>. Ta cnota, w tym co dotyczy intymnych stosunków między małżonkami, wymaga przestrzegania obiektywnych kryteriów, które „w kontekście prawdziwej miłości strzegą pełnego sensu wzajemnego oddawania

---

<sup>6</sup> Należy wziąć pod uwagę działanie wczesnoporonne nowych środków farmakologicznych. (Por. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium Vitae*, 25 marzec 1995, n. 13).

<sup>7</sup> Por. *Gaudium et Spes*, n. 48.

<sup>8</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 11 październik 1992, n. 2337.

<sup>9</sup> *Tamże*.

się sobie i człowieczego przekazywania życia"<sup>10</sup>. Dlatego też, wśród podstawowych zasad życia małżeńskiego należy przypomnieć „o nierozwalnym związku, ustanowionym przez Boga – którego człowiekowi nie wolno samowolnie zrywać – między dwojakim znaczeniem tkwiącym w stosunku małżeńskim: między oznaczaniem jedności i oznaczaniem rodzicielstwa”<sup>11</sup>.

W naszym stuleciu Papieże wydali różne dokumenty przedkładając na nowo główne prawdy moralne dotyczące czystości małżeńskiej. Wśród nich na specjalne przypomnienie zasługują: encyklika *Casti Connubii* (1930) Piusa XI<sup>12</sup>, liczne przemówienia Piusa XII<sup>13</sup>, encyklika *Humanae Vitae* (1968) Pawła VI<sup>14</sup>, adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio*<sup>15</sup> (1981), List do Rodzin *Gratissimam Sane*<sup>16</sup> (1994) i encyklika *Evangelium Vitae* (1995) Jana Pawła II. Wraz z tymi dokumentami przytacza się zawsze Konstytucję Duszpasterską *Gaudium et Spes*<sup>17</sup> (1965) i *Katechizm Kościoła Katolickiego*<sup>18</sup> (1992). Ponadto na uwagę zasługują, w zgodności z tym nauczaniem, niektóre dokumenty Konferencji Episkopatów, jak też poszczególnych biskupów i teologów, którzy rozwinęli i pogłębili te zagadnienia. Należy również przypomnieć przykład dawany przez licznych małżonków, których wysiłek podjęty dla chrześcijańskiego przeżywania ludzkiej miłości jest najskuteczniejszym wkładem w nową ewangelizację rodzin.

### 3. Dobra małżeństwa i dar z siebie

Poprzez sakrament małżeństwa małżonkowie otrzymują od Chrystusa Odkupiciela dar łaski, który umacnia i podnosi wspólnotę wiernej i płodnej miłości. Świętość, do której są wezwani, jest przede wszystkim *łaską darmo daną [gratia donata]*.

Osoby powołane do życia małżeńskiego urzeczywistniają swoje powołanie do miłości<sup>19</sup> w bezinteresownym darze z siebie, co wyraża się w sposób odpowiedni w języku ciała<sup>20</sup>. Z wzajemnego daru małżonków

---

<sup>10</sup> *Gaudium et Spes*, n. 51/3.

<sup>11</sup> Paweł VI, Enc. *Humanae Vitae*, 25 lipiec 1968, n. 12/1.

<sup>12</sup> Pius XI, Enc. *Casti Connubii*, 31 grudzień 1930.

<sup>13</sup> Pius XII, Przemówienie do Kongresu Włoskich Położnych *Alle ostetriche*, 29 października 1951; Przemówienie do Frontu rodzin i Stowarzyszeń rodzin wielodzietnych, 27 listopad 1951.

<sup>14</sup> Paweł VI, Enc. *Humanae Vitae*, 25 lipiec 1968.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Adh. ap. *Familiaris Consortio*, 22 listopad 1981.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam Sane*, 2 luty 1994.

<sup>17</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, 7 grudzień 1965.

<sup>18</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 11 październik 1992.

<sup>19</sup> Por. *Gaudium et Spes*, n. 24.

<sup>20</sup> Por. *Familiaris Consortio*, n. 32.

pochodzi, jako właściwy owoc, dar życia dla potomstwa, które jest znakiem i uwieńczeniem oblubieńczej miłości<sup>21</sup>.

Antykoncepcja, przeciwstawiając się bezpośrednio przekazywaniu życia, zdradza i fałszuje miłość pojętą jako dar, stosowny dla małżeńskiej jedności; zdradza i fałszuje „wartość całkowitego daru z siebie”<sup>22</sup> i sprzeciwia się planowi Bożej Miłości, w którym małżonkowie uczestniczą.

## Vademecum dla użytku spowiedników

Niniejsze *vademecum* jest ułożone jako zestaw zagadnień, które spowiednicy powinni uwzględnić w sprawowaniu sakramentu Pojednania, aby mogli lepiej pomóc małżonkom w przeżywaniu po chrześcijańsku ich własnego powołania do ojcostwa względnie macierzyństwa w konkretnych uwarunkowaniach osobowych i społecznych.

### 1. Świątość małżeńska

1. Wszyscy chrześcijanie powinni być odpowiednio pouczeni o swym powołaniu do świętości. Zaproszenie do *pójścia za Chrystusem* [*sequela Christi*] zostało w rzeczywistości skierowane do wszystkich i każdy wierzący powinien dążyć do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości się w miłości według własnego stanu życia<sup>23</sup>.

2. Miłość [*caritas*] jest duszą świętości. Na mocy swej wewnętrznej natury, miłość [*caritas*] – jako dar, który Duch Święty wlewa w serca – przejmuje i podnosi miłość ludzką oraz czyni ją zdolną do doskonałego daru z siebie. Miłość [*caritas*] sprawia, że wyrzeczenie staje się czymś, co daje się przyjąć, walka duchowa staje się łatwiejsza, a ofiara z siebie bardziej radosna<sup>24</sup>.

3. Nie jest możliwe, by człowiek własnymi tylko siłami urzeczywistnił doskonały dar z siebie. Staje się on do tego zdolny mocą łaski Ducha Świętego. W rzeczywistości to Chrystus objawia pierwotną prawdę mał-

---

<sup>21</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2378; por. List do Rodzin *Gratissimam Sane*, n. 11.

<sup>22</sup> *Familiaris Consortio*, n. 32.

<sup>23</sup> „W rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i w prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale. Każdy stosownie do własnych darów i zadań winien bez ociągania kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość” (Sobór Watykański II, Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 21 listopada 1964, n. 41/1).

<sup>24</sup> „Miłość jest duszą świętości, do której wszyscy są powołani” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 826). „Miłość bowiem jest dawaniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać” (List do Rodzin *Gratissimam Sane*, n. 11/1).

żeństwa. Wyzwalając człowieka z zatwardziałości serca, Chrystus czyni go zdolnym do urzeczywistnienia pełnej prawdy małżeństwa<sup>25</sup>.

4. Na drodze do świętości chrześcijanin doświadcza zarówno ludzkiej słabości jak i dobroci i miłosierdzia Zbawiciela. Dlatego klucz praktyki cnót chrześcijańskich – zatem także czystości małżeńskiej – opiera się na wierze, która czyni nas świadomymi miłosierdzia Bożego, oraz na skrzesze, która pokornie przyjmuje Boże przebaczenie<sup>26</sup>.

5. Małżonkowie aktualizują pełny dar siebie w życiu i w zjednoczeniu małżeńskim. Dla chrześcijan, ten związek jest ożywiony łaską sakramentu. Ich specyficzne zjednoczenie oraz przekazywanie życia są zobowiązaniami właściwymi dla ich świętości małżeńskiej<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> Por. *Familiaris Consortio*, n. 13/3. „W określonych sytuacjach przestrzeganie prawa Bożego może być trudne, nawet bardzo trudne, nigdy jednak nie jest niemożliwe. To [jest] ziemienne nauczanie Tradycji Kościoła” (JAN PAWEŁ II Enc. *Veritatis Splendor*, 6 sierpień 1993, n. 102/3).

„Byłoby bardzo poważnym błędem stwierdzić [...], że norma nauczana przez Kościół jest sama w sobie jedynie «ideałem», który potem powinien być przystosowany, proporcjonalnie, stopniowo do, jak się mówi, konkretnych możliwości człowieka; według 'bilansu różnych dóbr w tej kwestii'. Ale jakie są 'konkretne możliwości człowieka?' I o jakim człowieku się mówi? O człowieku zdominowanym przez *pożądliwość* czy o człowieku *odkupionym przez Chrystusa*? Ponieważ o tym się rozważa: o *rzeczywistości* odkupienia przez Chrystusa. *Chrystus nas odkupił!* To znaczy: On dał nam *możliwość* zrealizowania *wewnętrznej* prawdy naszego bytu; On uwolnił naszą wolność od *dominacji* pożądliwości. A jeśli człowiek odkupiony jeszcze grzeszy, to nie jest to spowodowane niedoskonałością aktu odkupieńczego Chrystusa, ale wolą człowieka uchylenia się łaski, która płynie z tego aktu. Przykazanie Boże jest oczywiście proporcjonalne do zdolności człowieka: ale zdolnościom człowieka którym jest dany Duch Święty; człowiekowi, który, jeśli upadł w grzech, może zawsze otrzymać przebaczenie i cieszyć się obecnością Ducha” (Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników kursu o odpowiedzialnym rodzicielstwie*, 1 marzec 1984).

<sup>26</sup> „*Uznanie swego grzechu*, co więcej – po głębszym spojrzeniu na własną osobowość – *uznanie siebie grzesznikiem*, zdolnym do popelnienia grzechu i skłonny do grzechu, jest konieczną zasadą powrotu do Boga. [...] Rzeczywiście, pojednanie z Bogiem zakłada i obejmuje wyraźne i zdecydowane oderwanie się od grzechu, w który się popadło. Zakłada i obejmuje zatem *czynienie pokuty* w najpełniejszym tego słowa znaczeniu: żal, okazywanie skruchy, przyjęcie postawy skruszonej, czyli wkroczenie na drogę powrotu do Ojca. [...] W konkretnej sytuacji człowieka grzesznego, w której bez uznania własnego grzechu nie ma nawrócenia, posługa jednania Kościoła w każdym przypadku pragnie doprowadzić do szerszej pokuty, czyli do «poznania siebie» (Jan Paweł II, Adh. ap. *Reconciliatio et Paenitentia*, 2 grudzień 1984, n. 13/2-4).

„Gdy zdamy sobie sprawę, że miłość, jaką Bóg ma dla nas, nie zatrzymuje się przed naszym grzechem, nie cofa się przed naszymi przewinieniami, ale staje się jeszcze bardziej troskliwa i wielkoduszna; gdy zdamy sobie sprawę, że była to miłość aż do męki i śmierci Słowa, które stało się ciałem i zgodziło się odkupić nas za cenę własnej Krwi, wówczas wykrzyknijemy z wdzięcznością: i wreszcie powiemy: «Pan *jest* miłosierdziem»” (*Tamże*, n. 22/4).

<sup>27</sup> „Powszechne powołanie do świętości jest skierowane również do małżonków i rodziców chrześcijańskich: określone w sprawowanym sakramencie, zostaje przełożone na konkretny język rzeczywistości życia małżeńskiego i rodzinnego. Stąd rodzi się łaska i wymóg autentycznej i głębokiej *duchowości małżeńskiej i rodzinnej*, która będzie czer-

## 2. Nauczanie Kościoła na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa

1. Małżonkowie powinni być przekonani o niezwyklej godności i wartości życia ludzkiego i doznawać pomocy w własnych wysiłkach, by swoją rodzinę uczynić sanktuarium życia<sup>28</sup>: „w ludzkim rodzicielstwie Bóg sam jest obecny – obecny w inny jeszcze sposób niż to ma miejsce w każdym innym rodzeniu w świecie widzialnym «na ziemi»”<sup>29</sup>.

2. Rodzice niech uważają swoją misję za zaszczyt i odpowiedzialność, ponieważ stają się współpracownikami Boga w powoływaniu do życia nowej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże, odkupionej i przeznaczonej w Chrystusie do Życia w wiecznej szczęśliwości<sup>30</sup>.

---

pała natchnienie z motywów stworzenia, przymierza, Krzyża, zmartwychwstania i znaku” (*Familiaris Consortio*, n. 56/3).

„Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki. Dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu; wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga” (*Gaudium et Spes*, n. 48/2).

<sup>28</sup> „Kościół jednakże mocno wierzy, że życie ludzkie, nawet gdy słabe i cierpiące, jest zawsze wspaniałym darem Bożej dobroci. Przeciw pesymizmowi i egoizmowi, zaciemniającym świat, Kościół opowiada się za życiem: w każdym życiu ludzkim umie odkryć wspaniałość owego «Tak», owego «Amen», którym jest sam Chrystus. Owemu «Nie», które zalewa i gnębi świat, przeciwstawia to żyjące «Tak», broniąc w ten sposób człowieka i świat przed tymi, którzy czyhają na życie i zadają mu śmierć” (*Familiaris Consortio*, n. 30/4).

„Trzeba odkryć na nowo, że rodzina jest *sanktuarium życia*. Istotnie bowiem jest ona święta: jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia” (Jan Paweł II Enc. *Centesimus Annus*, 1 maj 1991, n. 39/2).

<sup>29</sup> List do Rodzin *Gratissimam Sanem*, n. 9.

<sup>30</sup> „Bóg sam to powiedział: «Nie jest dobrze człowiekowi być samemu» (Rdz 2, 18), i «uczynił człowieka od początku jako mężczyznę i niewiastę» (Mt 19, 14), chcąc dać mu pewne specjalne uczestnictwo w swoim własnym dziele stwórczym, pobłogosławił mężczyźnie i kobiecie mówiąc: «bądźcie płodni i rozmnażajcie się» (Rdz 1, 28). Dlatego prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, żeby małżonkowie nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę” (*Gaudium et Spes*, n. 50/1).

„Rodzina chrześcijańska jest komunią osób, znakiem i obrazem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym. Jej działanie w dziedzinie prokreacji i wychowania jest odbiciem stwórczego dzieła Ojca” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2205).

„Współpracować ze Stwórcą w powołaniu do życia nowych istot ludzkich, to znaczy przyczynić się do przekazania obrazu i podobieństwa Boga, którym staje się każdy «narodzony z niewiasty»” (List do Rodzin *Gratissimam Sanem*, n. 8/5).

„Właśnie ta rola współpracowników Boga *przekazującego swój obraz nowej istocie*, stanowi o wielkości małżonków, gotowych «współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa swoją rodzinę»<sup>31</sup>.

3. Z tego wywodzi się chrześcijańska radość i poszanowanie dla ojcostwa i macierzyństwa. To ojcostwo/macierzyństwo jest w ostatnich dokumentach Kościoła nazywane „*odpowiedzialnym*” dla podkreślenia świadomości i wspaniałomyślności małżonków, jaką kierują się w swej misji przekazywania życia, które w sobie samym posiada wartość wieczności, oraz dla przypomnienia ich roli wychowawców. Z całą pewnością przysługuje małżonkom – po zasięgnięciu odpowiedniej rady – rozpatrzenie w sposób rozważny i w duchu wiary, wielkości swojej rodziny i zadecydowanie o konkretnej realizacji tej decyzji z poszanowaniem kryteriów moralnych życia małżeńskiego<sup>32</sup>.

---

<sup>31</sup> *Evangelium vitae*, n. 43; por. *Gaudium et Spes*, n. 50.

<sup>32</sup> „Małżonkowie wiedzą, że w spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami miłości Boga-Stwórcy i jakby jej wyrazicielami. Przeko mają wypełniać zadanie swoje w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności oraz z szacunkiem pełnym uległości wobec Boga; zgodną radą i wspólnym wysiłkiem wyrobiją sobie słuszny pogląd w tej sprawie, uwzględniając zarówno swoje własne dobro, jak i dobro dzieci czy to już urodzonych, czy przewidywanych i rozeznając też warunki czasu oraz sytuacji życiowej tak materialnej, jak i duchowej; a w końcu, licząc się z dobrem wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa i samego Kościoła. Pogląd ten winni małżonkowie ustalać ostatecznie wobec Boga. Niech chrześcijańscy małżonkowie będą świadomi, że w swoim sposobie działania nie mogą postępować wedle własnego kaprysu, lecz że zawsze kierować się mają sumieniem, dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który wyklada to prawo autentycznie, w świetle Ewangelii. Boskie prawo ukazuje pełne znaczenie miłości małżeńskiej, chroni ją i pobudza do prawdziwie ludzkiego jej udoskonalenia” (*Gaudium et Spes*, n. 50/2).

„Kiedy więc chodzi o pogodzenie miłości małżeńskiej z odpowiedzialnym przekazywaniem życia, wówczas moralny charakter sposobu postępowania nie zależy wyłącznie od samej szczerzej intencji i oceny motywów, lecz musi być określony w świetle obiektywnych kryteriów, uwzględniających naturę osoby ludzkiej i jej czynów, które to kryteria w kontekście prawdziwej miłości strzegą pełnego sensu wzajemnego oddawania się sobie i człowieczego przekazywania życia; a to jest niemożliwe bez kultywowania szczerym sercem cnoty czystości małżeńskiej. Synom Kościoła, wspartym na tych zasadach, nie wolno przy regulowaniu [poczęć] schodzić na drogi, które Urząd Nauczycielski Kościoła przy tłumaczeniu prawa Bożego odrzuca” (*Gaudium et Spes*, n. 51/3).

„Jeżeli zaś z kolei uwzględnimy warunki fizyczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne, należy uznać, że ci małżonkowie realizują odpowiedzialne rodzicielstwo, którzy kierując się roztropnym namysłem i wielkodusznością, decydują się na przyjęcie liczniejszego potomstwa, albo też, dla ważnych przyczyn i przy poszanowaniu nakazów moralnych, postanawiają okresowo lub nawet na czas nieograniczony, unikać zrodzenia dalszego dziecka.

Co więcej, odpowiedzialne rodzicielstwo [...] w szczególniejszy sposób wiąże się z inną, i to bardzo głęboką ideą należącą do obiektywnego porządku moralnego, ustanowionego przez Boga, którego to porządku prawdziwym tłumaczem jest prawe sumienie.

4. Kościół zawsze nauczał, że antykoncepcja jest działaniem wewnętrznym złym; chodzi o akty małżeńskie ubezplodnione w wyniku świadomego zamiaru. To nauczanie należy uważać za ostateczne i nie podlegające zmianie. Antykoncepcja sprzeciwia się w sposób poważny czystości małżeńskiej, jest sprzeczna z dobrem przekazywania życia (aspekt rodzicielski małżeństwa), jest zaprzeczeniem wzajemnego daru małżonków (aspekt jednoczący małżeństwa). Rani ona prawdziwą miłość i neguje suwerenną rolę Boga w przekazywania życia ludzkiego<sup>33</sup>.

5. Specyficzne i poważniejsze zło moralne zawiera się w zastosowaniu środków wczesnoporonnych, które uniemożliwiają zagnieżdżenie się

---

Dlatego do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki wobec Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należy-tym zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości.

Konsekwentnie, w pełnieniu obowiązku przekazywania życia nie mogą oni postępować dowolnie, tak, jak gdyby wolno im było na własną rękę i w sposób niezależny określać poprawne moralnie metody postępowania: przeciwnie, są oni zobowiązani dostosować swoje postępowanie do planu Boga-Stwórcy, wyrażonego z jednej strony w samej naturze małżeństwa oraz w jego aktach, a z drugiej – określonego w stałym nauczaniu Kościoła" (*Humanae Vitae*, n. 10/4-7).

<sup>33</sup> Encyklika *Humanae Vitae* ogłasza niegodziwym „wszelkie działanie, które – bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków – miałoby za cel uniemożliwienie poczęcia lub stanowiło środek prowadzący do tego celu”. I dodaje „nie można też dla usprawiedliwienia stosunków małżeńskich z rozmysłu pozbawionych płodności odwoływać się do następujących, rzekomo przekonywujących racji: że mianowicie z dwojga zlewo należy wybierać to, które wydaje się mniejsze, albo, że takie stosunki płciowe tworzą pewną całość ze stosunkami płodnymi, które je poprzedziły lub po nich następują, tak, że przejmują od nich tę samą wartość moralną. W rzeczywistości bowiem chociaż wolno niekiedy tolerować mniejsze zło moralne dla uniknięcia jakiegoś zła większego lub dla osiągnięcia większego dobra, to jednak nigdy nie wolno, nawet dla najpoważniejszych przyczyn, czynić zła, aby wynikało z niego dobro. Innymi słowy nie wolno wiązać za przedmiot aktu woli tego, co ze swej istoty narusza ład moralny – a co tym samym należy uznać za niegodne człowieka – nawet w wypadku, jeśli zostaje to dokonane w zamiarze zachowania lub pomnożenia dóbr poszczególnych ludzi, rodzin czy społeczeństwa. Błądziłby zatem całkowicie ten, kto by mniemał, że płodne stosunki płciowe całego życia małżeńskiego mogą usprawiedliwić stosunek małżeński z rozmysłu ubezplodniony i dlatego z istoty swej moralnie zły” (*Humanae Vitae*, n. 14/3-4).

„Kiedy małżonkowie, uciekając się do środków antykoncepcyjnych, oddzielają od siebie dwa znaczenia, które Bóg Stwórca wpisał w naturę mężczyzny i kobiety i w dynamizm ich zjednoczenia płciowego, zajmują postawę «sędziów» zamysłu Bożego i «manipulują» oraz poniżają płciowość ludzką, a «wraz z nią osobę własną i współmałżonka, fałszując wartość «całkowitego» daru z siebie. W ten sposób naturalnej «mowie», która wyraża obojętny, całkowity dar małżonków, antykoncepcja narzuca «mowę» obiektywnie sprzeczną, czyli taką, która nie wyraża całkowitego oddania się drugiemu; stąd pochodzi nie tylko czynne odrzucenie otwarcia się na życie, ale również sfalszowanie wewnętrznej prawdy miłości małżeńskiej, powołanej do całkowitego osobowego daru” (*Familiaris Consortio*, n. 32/4).

embrionu dopiero co zapłodnionego, lub powodujących usunięcie go we wczesnej fazie ciąży<sup>34</sup>.

6. Od praktyk antykoncepcyjnych, zarówno z punktu widzenia antropologicznego jak moralnego – jako opartych na odmiennym pojmowaniu osoby i płciowości – różni się zasadniczo postępowanie małżonków zawsze otwartych na życie, którzy przeżywają swoje zjednoczenie intymne jedynie w okresach bezpłodnych, powodowani poważnymi motywami odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa<sup>35</sup>.

---

<sup>34</sup> „Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od momentu swego poczęcia, dlatego od tego momentu należy jej przyznać prawa osoby, wśród nich zaś przede wszystkim nienaruszalne prawo do życia każdej niewinnej istoty ludzkiej” (Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum Vitae*, 22 luty 1987, n. 1.1/6).

„Niestety, ścisła więź łącząca na płaszczyźnie mentalności praktykę antykoncepcji z przerywaniem ciąży staje się coraz bardziej oczywista, czego wysoce niepokojącym doświadczeniem jest produkcja środków chemicznych, wkładek wewnątrzmacicznych oraz szczepionek, które są równie łatwo dostępne jak środki antykoncepcyjne, ale w rzeczywistości doprowadzają do przerywania ciąży w najwcześniejszych stadiach rozwoju życia nowej istoty ludzkiej” (*Evangelium Vitae*, n. 13/4).

<sup>35</sup> „Jeśli więc istnieją słuszne powody dla wprowadzenia przerw między kolejnymi urodzeniami dzieci, wynikające bądź z warunków fizycznych czy psychicznych małżonków, bądź z okoliczności zewnętrznych, Kościół naucza, że wolno wówczas małżonkom uwzględniać naturalną cykliczność właściwą funkcją rozrodczym i podejmować stosunki małżeńskie tylko w okresach niepłodności, regulując w ten sposób ilość poczęć, bez łamania zasad moralnych, które dopiero co wyłożyliśmy.

Kościół jest zgodny z samym sobą i ze swoją nauką zarówno wtedy, gdy uznaje za dozwolone uwzględnianie przez małżonków okresów niepłodności, jak i wtedy, gdy potępią, jako zawsze zabronione, stosowanie środków bezpośrednio zapobiegających poczęciu, choćby nawet ten ostatni sposób postępowania usprawiedliwiano racjami, które mogłyby się wydawać uczciwe i poważne. W rzeczywistości między tymi dwoma sposobami postępowania zachodzi istotna różnica. W pierwszym wypadku małżonkowie w sposób prawidłowy korzystają z pewnej właściwości danej im przez naturę. W drugim zaś stawiają oni przeszkodę naturalnemu przebiegowi procesów związanych z przekazywaniem życia. Jest prawdą, że w obydwu wypadkach małżonkowie przy obopólnej i wyraźnej zgodzie chcą dla słusznych powodów uniknąć przekazywania życia i chcą mieć pewność, że dziecko nie zostanie poczęte. Jednakże trzeba równocześnie przyznać, że tylko w pierwszym wypadku małżonkowie umieją zrezygnować ze współżycia w okresach płodności (ilekroć ze słusznych powodów przekazywanie życia nie jest pożądane); podejmują zaś współżycie małżeńskie w okresach niepłodności po to, aby świadczyć sobie wzajemną miłość i dochować przyrzeczonej wzajemnej wierności. Postępując w ten sposób dają oni świadectwo prawdziwie i w pełni uczciwej miłości” (*Humanae Vitae*, n. 16/3-4).

„Jeżeli natomiast małżonkowie, stosując się do okresów niepłodności, szanują nierozwitalny związek znaczenia jednoczącego i rozrodczego płciowości ludzkiej, postępują jako „słudzy” zamysłu Bożego i „korzystają” z płciowości zgodnie z pierwotnym dynamizmem obdarowania „całkowitego”, bez manipulacji i zniekształceń” (*Familiaris Consortio*, n. 32/5).

„Dzielo wychowania do życia obejmuje *formację małżonków do odpowiedzialnego rodzicielstwa*. Wymaga ona, zgodnie ze swym prawdziwym znaczeniem, aby małżonkowie byli posłuszni wezwaniu Bożemu i działali jako wierni wyraziciele Jego zamysłu: ma to miejsce wówczas, gdy decydują się wielkodusznie otworzyć rodzinę na nowe życie i zachowują postawę służby życiu nawet wtedy, gdy z poważnych przyczyn i zgodnie z pra-



Świadectwo par małżeńskich, które od lat żyją w zgodzie z zamysłem Stwórcy i godziwie stosują – kiedy zachodzi proporcjonalnie poważna przyczyna – metody słusznie nazwane „naturalnymi”, potwierdza, że małżonkowie mogą przeżywać integralnie – za wspólną zgodą i w pełnym obdarowywaniu się – wymagania czystości i życia małżeńskiego.

### 3. Wskazania pastoralne dla spowiedników

1. Postawę spowiednika względem penitentów w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa, powinny cechować cztery aspekty: *a)* przykład Chrystusa Pana, który „zdolny jest do pochylenia się nad każdym synem marnotrawnym, nad każdą ludzką nędzą, nade wszystko zaś nad nędzą moralną, nad grzechem”<sup>36</sup>, *b)* roztropna ostrożność w pytaniach dotyczących tych grzechów; *c)* pomoc i zachęta dla penitenta aby osiągnął dostateczny żal i integralnie oskarżył się z grzechów ciężkich; *d)* rady, które w sposób stopniowy pobudzają do postępu na „drodze świętości”.

2. Szafarz Pojednania powinien zawsze pamiętać, że sakrament ten został ustanowiony dla mężczyzn i kobiet, którzy są grzesznikami. Będzie więc przyjmował penitentów przystępujących do konfesjonaułu zakładając – poza przypadkiem, kiedy są oczywiste dowody przeciwne – dobrą wolę pojednania się z Miłosiernym Bogiem, która rodzi się z *serca skruszonego i pokornego* (Ps 50, 19)<sup>37</sup>.

3. Kiedy przystępuje do konfesjonaułu penitent okazjonalny, który spowiada się po długim czasie i znajduje się w sytuacji ogólnie ciężkiej [moralnie – poważnie nieprawidłowej], zanim postawi się pytania bezpośrednie i konkretne na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa i w ogóle czystości, należy najpierw omówić te problemy w świetle wiary.

---

wem moralnym postanawiają unikać tymczasowo lub na czas nieokreślony nowych narodzin. Prawo moralne zobowiązuje ich w każdym przypadku do panowania nad skłonnościami instynktu i namiętnościami oraz do szanowania praw biologicznych wpisanych w ich osoby. Właśnie taki szacunek uprawnia, w duchu służby odpowiedzialnemu rodzicielstwu, do stosowania naturalnych metod regulacji płodności” (*Evangelium Vitae*, n. 97/3).

<sup>36</sup> *Dives in Misericordia*, n. 6.

<sup>37</sup> „Tak jak przy ołtarzu, gdzie sprawuje Eucharystię, jak w każdym z Sakramentów, kapłan, szafarz Pokuty, działa *in personā Christi*. Chrystus, który przez osobę spowiednika jest uobecniony i za jego pośrednictwem dokonuje tajemnicy odpuszczenia grzechów, jest tym, który okazuje się *bratem* człowieka, miłosiernym, wiernym i współczującym arcykapłanem, pasterzem gotowym szukać zbłąkanej owcy, lekarzem, który leczy i pociesza, jedynym nauczycielem, który jest prawdziwym i naucza drogi Bożej, „sędzią żywych i umarłych”, który sądzi prawdziwie, a nie według pozorów” (*Reconciliatio et Paenitentia*, n. 29/5).

„Udzielając sakramentu pokuty, kapłan wypełnia posługę Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy; posługę dobrego Samarytanina, który opatruje rany; Ojca, który czeka na syna marnotrawnego i przyjmuje go, gdy powraca; sprawiedliwego Sędziego, który nie ma względu na osobę i którego sąd jest sprawiedliwy, a równocześnie miłosierny. Krótko mówiąc, kapłan jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1465).

Trzeba więc będzie, jeśli oskarżenie się z grzechów było zbyt związane lub mechaniczne, pomóc mu na nowo stanąć przed Bogiem i poprzez pytania dotyczące różnych cnót i/lub. obowiązków, zgodnie z osobistymi uwarunkowaniami zainteresowanego<sup>38</sup>. Przypomnieć mu też należy, w sposób pozytywny, powołanie do świętości miłowania oraz doniosłość obowiązków w zakresie rodzicielstwa i wychowania dzieci.

4. Kiedy sam penitent zadaje pytania i prosi – choćby w sposób domyślny – o wyjaśnienia na temat konkretnych zasad, spowiednik powinien odpowiedzieć adekwatnie, lecz zawsze roztropnie i dyskretnie<sup>39</sup>, nie adrobując błędnych opinii.

5. Spowiednik jest obowiązany upomnieć penitentów co do wykroczeń, z istoty swej ciężkich, dotyczących prawa Bożego i wpływając, by zapragnęli uzyskać rozgrzeszenie i Boże przebaczenie z postanowieniem weryfikacji i poprawy swego postępowania. Przypadek powtórzenia grzechów antykoncepcji, nie jest powodem, samym w sobie wystarczającym, do odmówienia rozgrzeszenia; należy go jednak odmówić, jeśli brakuje dostatecznej skruchy albo postanowienia poprawy wykluczającej ponowny upadek<sup>40</sup>.

6. Penitent, który stale spowiada się u tego samego kapłana, szuka często czegoś więcej, niż tylko samego rozgrzeszenia. Trzeba, żeby spowiednik umiał nadać [penitentowi] pewne ukierunkowanie, które będzie na pewno łatwiejsze tam, gdzie istnieje prawdziwa i właściwa relacja kierownictwa duchowego – nawet jeśli się nie używa tego wyrażenia -aby ułatwić penitentowi postęp we wszystkich cnotach chrześcijańskich, a w konsekwencji w uświęcaniu życia małżeńskiego<sup>41</sup>.

7. Sakrament Pojednania wymaga ze strony penitenta szczerego żalu, formalnie integralnego wyznania grzechów śmiertelnych i postanowienia, z pomocą Bożą, nie popadnięcia więcej w grzech. Jest zasadą, że nie jest konieczne, by spowiednik pytał o grzechy popełnione z powodu

---

<sup>38</sup> Por. Kongregacja Świętego Oficjum, *Normae quaedam de agendi ratione confessoriorum circa sextum Decalogi praeceptum*, 16 maja 1943.

<sup>39</sup> „Kapłan w stawianiu pytań powinien postępować roztropnie i dyskretnie, uwzględniając stan i wiek penitenta oraz powstrzymać się od pytania o nazwisko współnika grzechu” (*Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 979).

„Stąd też praktyczna pedagogia Kościoła winna być zawsze połączona z jego nauką i nie może być nigdy od niej odłączona. Powtarzam przeto z tym samym przekonaniem, co mój Poprzednik: „...wybitną formą miłości dla dusz jest nie pomniejszać w niczym zbawczej nauki Chrystusa” (*Familiaris Consortio*, n. 33/4).

<sup>40</sup> Por. Denzinger-Schönmetzer, *Enchiridion Symbolorum*, 3187.

<sup>41</sup> „Wyznanie grzechów wobec kapłana stanowi istotną część sakramentu pokuty: «Na spowiedzi penitenci powinni wyznać wszystkie grzechy śmiertelne, których są świadomi po dokładnym zbadaniu siebie, chociaż byłyby najbardziej skryte i popełnione tylko przeciw dwu ostatnim przykazaniom Dekalogu, ponieważ niekiedy ciężiej ranią one duszę i są bardziej niebezpieczne niż popełnione jawnie»” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1456).

niepokonalnej ignorancji dotyczącej grzesznej natury tych czynów, lub popełnione z powodu niezawinionego błędu zaistniałego w osądzie sumienia. Jakkolwiek tych grzechów nie przypisuje się moralnie ich sprawcy, jednakże nie przestają być jakimś złem i nieładem. To odnosi się także do *obiektywnego zła antykoncepcji*: wnosi ona do intymnego życia małżonków zły nawyk [nałóg]. Należy więc starać się, w najbardziej stosowny sposób, o uwolnienie sumienia moralnego od tych błędów<sup>42</sup>, które pozostają w sprzeczności z istotą całkowitego daru, który charakteryzuje życie małżeńskie.

Biorąc pod uwagę, że formacja sumienia małżonków dokonuje się przede wszystkim w katechezie czy to ogólnej czy to szczegółowej, należy zawsze pomagać małżonkom, także w sakramencie Pojednania, w sporządzaniu rachunku sumienia na temat specyficznych obowiązków życia małżeńskiego. Ilekroć spowiednik uważa za konieczne zadanie uzasadnionych pytań, niech czyni to dyskretnie i z szacunkiem.

8. Z pewnością pozostaje zawsze ważną zasadą, także w odniesieniu do czystości małżeńskiej, że lepiej jest pozostawić penitentów w dobrej wierze, w przypadku błędu pochodzącego z ignorancji subiektywnie niepokonalnej, gdy przewiduje się, że penitent, choć usposobiony pozytywnie do życia według wiary, nie zmieniłby swego postępowania, co więcej, wszedłby na drogę grzechu formalnego; jednak także i w tych przypadkach, spowiednik powinien dążyć do tego, by przez modlitwę, wezwania i zachęty, przybliżyć coraz bardziej takich penitentów do [właściwego] uformowania sumienia i do przyjęcia nauczania Kościoła, i aby zaakceptowali w swoim życiu Boży plan, także w zakresie tych wymagań.

9. Duszpasterskie „prawo stopniowości” – nie można go mylić ze „stopniowością prawa”, które zmniejsza wymagania – zawiera się w żądaniu zdecydowanego zerwania z grzechem i stałego podążania ku pełnemu zjednoczeniu z wolą Boga i Jego miłosnymi wymaganiami<sup>43</sup>.

---

<sup>42</sup> „Jeśli – przeciwnie – ignorancja jest niepokonalna lub sąd błędny bez odpowiedzialności podmiotu moralnego, to zło popełnione przez osobę nie może być jej przypisane. Mimo to pozostaje ono złem, brakiem, nieporządkiem. Konieczna jest więc praca nad poprawianiem błędów sumienia” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1793).

„Zło dokonane z powodu niepokonalnej niewiedzy lub niezawinionego błędu sumienia może nie obciążać człowieka, który się go dopuścił, ale także w tym przypadku nie przestaje być złem, nieporządkiem w stosunku do prawdy o dobru” (*Veritatis Splendor*, n. 63/1).

<sup>43</sup> „Także małżonkowie, w zakresie swego życia moralnego, są powołani do ustawicznego postępu, wiedzeni szczerym i czynnym pragnieniem coraz lepszego poznawania wartości, które prawo Boże chroni i rozwija oraz prostą i szlachetną wolą kierowania się nimi w konkretnych decyzjach. Nie mogą jednak patrzeć na prawo tylko jako na czysty ideał osiągalny w przyszłości, lecz powinni traktować je jako nakaz Chrystusa do wytrwałego przezwyciężania trudności. A zatem «tego, co nazywa się 'prawem stopniowości', nie można utożsamiać ze 'stopniowością prawa', jak gdyby w prawie Bożym miały istnieć

10. Z drugiej strony jest nie do przyjęcia pretensjonalne roszczenie, by z własnej słabości uczynić kryterium prawdy moralnej. Już od pierwszego orędzia Chrystusa chrześcijanin zauważa, że zachodzi pewna „dysproporcja” między prawem moralnym, naturalnym i ewangelicznym, a możliwościami człowieka. Równocześnie pojmuję, że uznanie własnej słabości jest bezpieczną i konieczną drogą do otwarcia się na prawo Boże<sup>44</sup>.

11. Temu, kto po ciężkim grzechu przeciwko czystości małżeńskiej, żałuje i mimo powtórných upadków, okazuje wolę walki, by powstrzymać się od nowych grzechów, niech nie będzie odmówione sakramentalne rozgrzeszenie. Spowiednik powinien unikać okazywania nieufności tak wobec łaski Bożej jak i wobec usposobienia penitenta, wymagając absolutnych gwarancji, które po ludzku są niemożliwe, na temat przyszłego nienagannego zachowania<sup>45</sup>; jest to doktryna i praktyka zaaprobowana, którą stosowali święci Doktorowie i spowiednicy wobec nalożonych penitentów.

12. Kiedy penitent jest usposobiony do przyjęcia nauczania moralnego, szczególnie w przypadku tego, kto zwyczajowo przystępuje do sakramentu i ufa w pomoc duchową stąd płynącą, dobrze jest wpoić ufność w Opatrzność Bożą i wspomóc, aby penitent przeprowadził uczciwie rachunek sumienia przed Bogiem. W tym celu należałoby sprawdzić jakość motywów przyjętych dla ograniczenia ojcostwa względnie macierzyństwa oraz godziwość metod wybranych dla oddalenia lub uniknięcia nowego poczęcia.

---

różne stopnie i formy nakazu dla różnych osób i sytuacji. Wszyscy małżonkowie są powołani do świętości w małżeństwie według woli Boga, a to powołanie realizuje się w miarę, jak osoba ludzka potrafi odpowiedzieć na przykazanie Boże, ożywiona spokojną ufnością w łaskę Bożą i we władną wolę. Tak samo sprawą pedagogii Kościoła jest, by małżonkowie przede wszystkim jasno uznali naukę zawartą w encyklice *Humanae Vitae*, jako normatywną dla ich życia płciowego i szczerze usiłowali stworzyć warunki konieczne dla zachowania tych zasad” (*Familiaris Consortio*, n. 34/4).

<sup>44</sup> „W tym kontekście otwiera się odpowiednia przestrzeń dla *Bożego Miłosierdzia* wobec grzechu człowieka, który się nawraca, oraz dla *wyrozumiałości wobec ludzkiej słabości*. Ta wyrozumiałość nie oznacza nigdy zniekształcenia ani zafalszowania miary dobra i zła w celu dostosowania jej do okoliczności. Podczas gdy bardzo ludzka jest postawa człowieka, który zgrzeszywszy uznaje swą słabość i prosi o przebaczenie winy, to nie sposób zgodzić się z rozumowaniem kogoś, kto z własnej słabości czyni kryterium prawdy o dobru, tak że może czuć się usprawiedliwiony przez samego siebie bez uciekania się do Boga i Jego miłosierdzia. Tego rodzaju postawa prowadzi do rozkładu moralnego całego społeczeństwa, ponieważ podaje w wątpliwość obiektywność prawa moralnego w ogóle i neguje absolutny charakter moralnych zakazów, dotyczących określonych czynów ludzkich, a ostatecznie wprowadza zamęt w dziedzinę wszelkich sądów o wartościach” (*Veritatis Splendor*, n. 104/1).

<sup>45</sup> „Jeśli spowiednik nie ma wątpliwości co do dyspozycji penitenta, a ten prosi o rozgrzeszenie, nie należy go odmawiać ani odkładać” (*Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 980).

13. Szczególną trudność przedstawiają przypadki współdziałania w grzechu współmałżonka, który dobrowolnie i z rozmysłem powoduje ubezplodnienie jednoczącego aktu [małżeńskiego]. Na pierwszym miejscu należy odróżnić współdziałanie we właściwym znaczeniu od przemocy lub niesprawiedliwego przymusu ze strony jednego z małżonków, czemu drugi faktycznie nie może się sprzeciwić<sup>46</sup>. Takie współdziałanie może być godziwe, kiedy zachodzą równocześnie trzy warunki:

1) działanie małżonka współdziałającego nie jest już samo w sobie niegodziwe<sup>47</sup>;

2) istnieją proporcjonalnie poważne motywy dla podjęcia współdziałania w grzechu współmałżonka;

3) próbuje się pomóc współmałżonkowi (cierpliwie, przez modlitwę, z miłością, przez dialog; nie koniecznie w tym momencie ani przy każdej sposobności) aby zaprzestał takiego postępowania.

14. Natomiast, gdy ma miejsce użycie środków wczesnoporonnych, współdziałal w grzechu nie jest nigdy dopuszczalny!<sup>48</sup>.

15. Małżonkowie chrześcijańscy są świadkami miłości Boga w świecie. Powinni zatem być przekonani, przy pomocy wiary a nawet wbrew doświadczonej słabości ludzkiej, że jest możliwe, z pomocą łaski Bożej, zachowywać wolę Boga w życiu małżeńskim. Jest czymś niezbędnym częste i wytrwałe uciekanie się do modlitwy, do Eucharystii i do sakramentu Pojednania, by osiągnąć panowanie nad sobą<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> „Wie także doskonale Kościół święty, że nieraz jedno z małżonków raczej znosi, niż popełnia grzech, zezwalając, wbrew własnej woli, z ważnego na ogół powodu, na naruszenie właściwego porządku. W takim wypadku jest ta strona bez winy, byleby nie zaniedbała obowiązku miłości bliźniego i byle starała się drugą stroną odwieść od grzechu” (*Casti Connubii*, n. II.1/16).

<sup>47</sup> Por. Denzinger-Schönmetzer, *Enchiridion Symbolorum*, 2795, 3634.

<sup>48</sup> „Z moralnego punktu widzenia nigdy nie wolno formalnie współdziałać w czynieniu zła. Takie współdziałanie ma miejsce wówczas, gdy dokonany czyn – już to z samej swej natury, już to ze względu na określony kontekst kształtujących go okoliczności – ma charakter bezpośredniego uczestnictwa w działaniu przeciwko niewinnemu życiu ludzkiemu albo też wyraża poparcie dla niemoralnej intencji głównego sprawcy” (*Evangelium Vitae*, n. 74/2).

<sup>49</sup> „Jednakże to opanowanie, w którym przejawia się czystość małżeńska, nie tylko nie przynosi szkody miłości małżeńskiej, lecz wyposaża ją w nowe ludzkie wartości. Wymaga ono wprawdzie stałego wysiłku, ale dzięki jego dobroczynnemu wpływowi małżonkowie rozwijają w sposób pełny swoją osobowość, wzbogacając się o wartości duchowe. Opanowanie to przynosi życiu rodzinnemu obfite owoce w postaci harmonii i pokoju oraz pomaga w przewycięzaniu innych jeszcze trudności: sprzyja trosce o współmałżonka i budzi dla niego szacunek, pomaga także małżonkom wyzbyć się egoizmu, sprzeciwiającego się prawdziwej miłości oraz wzmacnia w nich poczucie odpowiedzialności. A wreszcie dzięki opanowaniu siebie rodzice uzyskują głębszy i skuteczniejszy wpływ wychowawczy na potomstwo, wtedy dzieci i młodzież dorastając, właściwie oceniają prawdziwe, ludzkie wartości i spokojnie oraz prawidłowo rozwijają swoje duchowe i fizyczne siły” (*Humanae Vitae*, 21/1).

16. Kapłanów uprasza się, by w katechezie i w przygotowaniu narzeczonych do małżeństwa, zachowywali jednolitość kryteriów czy to w nauczaniu czy to w sakramencie Pojednania, w doskonałej wierności Magisterium Kościoła, na temat moralnej oceny antykoncepcji.

Niech Biskupi czuwają nad tym ze szczególną troską; nierzadko wierni gorszą się brakiem jedności nauczania [w tym zakresie] czy to w katechezie czy w sakramencie Pojednania<sup>50</sup>.

17. Duszpasterstwo spowiedzi będzie bardziej skuteczne, jeśli zostanie połączone z nieustanną i systematyczną katechezą na temat chrześcijańskiego powołania do miłości małżeńskiej z jego radościami, wymaganiami, łaską i osobistym zaangażowaniem<sup>51</sup>. I jeśli utworzy się poradnie konsultacyjne, to spowiednik będzie mógł łatwo odesłać penitenta, by mógł prawidłowo zaznajomić się z naturalnymi metodami regulacji płodności.

---

<sup>50</sup> „Waszym bowiem szczególnym obowiązkiem jest – a zwracamy się tu zwłaszcza do wykładowców teologii moralnej – podawać w całości i otwarcie naukę Kościoła o małżeństwie. Spełniając ten wasz obowiązek, pierwsi dajcie przykład szczerego posłuszeństwa, jakie wewnętrznie i zewnętrznie należy okazywać Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła. Rozumiecie przecież, że takie posłuszeństwo wiąże Was nie tyle ze względu na racje, któreśmy wyżej przytoczyli, ile raczej ze względu na światło Ducha Świętego, którym cieszą się szczególnie Pasterze Kościoła w nauczaniu prawdy. Wiecie również dobrze, jak wielkie znaczenie dla zachowania pokoju sumień i jedności ludu chrześcijańskiego posiada to, by tak w dziedzinie moralności, jak i w sprawach dogmatycznych wszyscy byli posłuszni Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła i mówili jednym językiem. Dlatego z całego serca ponownie was wzywamy, przytaczając pełne troski słowa wielkiego Apostoła Pawła: „Upominam was bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli jednomyślni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli.” (1 Kor 1, 10).

A dalej, jeśli wybitną formą miłości dla dusz jest nie pomniejszać w niczym zbawczej nauki Chrystusa, niechże się ta postawa łączy z wyrozumiałością i miłością, których przykład dawał nam Chrystus rozmawiając i przestając z ludźmi. Przyszedszy bowiem nie po to, aby świat sądzić, lecz aby go zbawić, był On wprawdzie nieprzejednany wobec grzechu, ale cierpliwy i miłosierny dla grzeszników” (*Humanae Vitae*, 28-29/1).

<sup>51</sup> „Wobec problemu godziwej regulacji urodzin wspólnota kościelna musi w obecnym czasie podjąć zadanie budzenia przekonani i ofiarowania konkretnej pomocy tym, którzy pragną przeżywać ojcostwo i macierzyństwo w sposób prawdziwie odpowiedzialny.

W tej dziedzinie Kościół, ciesząc się osiągnięciami badań naukowych pozwalających określić dokładniej rytm płodności kobiety i popierając intensywniejszy i szerszy zakres takich studiów, nie może nie rozbudzać ze wzmoczoną energią poczucia odpowiedzialności tych, którzy – jak lekarze, eksperci, doradcy małżeństw, wychowawcy i same małżeństwa – mogą skutecznie pomóc małżeństwom w przeżywaniu ich miłości tak, ażeby uszanowane były struktura i cel aktu małżeńskiego, który ją wyraża. Oznacza to szerszy, bardziej zdecydowany i systematyczny wysiłek idący w kierunku poznania, oceny i stosowania naturalnych metod regulacji płodności.

Cenne świadectwo mogą i powinni tu dać ci małżonkowie, którzy poprzez wspólne podjęcie okresowej wstrzemięźliwości doszli do bardziej dojrzałej odpowiedzialności osobistej wobec miłości i wobec życia: -takie bowiem powierzył im Pan zadanie – pisał Paweł VI – aby ukazywali ludziom świętość i słodycz prawa, dzięki któremu ich wzajemna miłość wiąże się ściśle z tą ich funkcją, przez którą współdziałają oni z miłością Boga, Twórcy ludzkiego życia” (*Familiaris Consortio*, n. 35/1-3).

18. Dla skonkretyzowania wskazań moralnych w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa koniecznym jest, by bezcenne dzieło spowiedników było dopełnione przez katechezę. W to działanie wchodzi w pełnym wymiarze odpowiednie uświadomienie o ciężkości grzechu dotyczącego przerywania ciąży<sup>52</sup>.

19. Jeśli chodzi o przerywanie ciąży, istnieje zawsze obowiązek pouczenia penitenta o normach prawa kanonicznego. Jeśli skrusza penitenta jest szczerą, a trudno jest odesłać go do kompetentnej władzy, której zostało zarezerwowane rozgrzeszenie od cenzury, każdy spowiednik może rozgrzeszyć w myśl kanonu 1357 i nałożyć odpowiednią pokutę, oraz wskazać na konieczność [rekursu] – pisemnego odniesienia się do właściwej instancji – oferując ewentualnie swoją pomoc w jego zredagowaniu i przesłaniu<sup>53</sup>.

## Zakończenie

Kościół uważa za jeden ze swoich głównych obowiązków, szczególnie w naszych czasach, głoszenie i wprowadzanie w życie misterium Miłosierdzia, objawiającego się w najwyższym stopniu w osobie Jezusa Chrystusa<sup>54</sup>.

Uprzywilejowanym miejscem tej proklamacji i spełniania miłosierdzia jest sprawowanie sakramentu Pojednania.

Właśnie ten pierwszy rok trzylecia przygotowania do Trzeciego Tyсяcia, jest poświęcony *Jezusowi Chrystusowi, Jedynemu Zbawicielowi Świata, wczoraj, dziś i na wieki* (por. *Hbr* 13, 8), może być wielką okazją do pracy nad duszpasterskim *aggiornamento* i nad pogłębieniem katechizacji w diecezjach, a szczególnie w sanktuariach, gdzie gromadzi się

---

<sup>52</sup> „Kościół od początku twierdził, że jest złem moralnym każde spowodowanie przerwania ciąży. Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezmiennie. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2271; zob. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o przerywaniu ciąży *Quaestio de abortu*, 18 listopad 1974).

„Ciężar moralny przerwania ciąży ukazuje się w całej prawdzie, jeśli się uzna, że chodzi tu o zabójstwo, a zwłaszcza jeśli rozważy się szczególne okoliczności, które je określają. Tym, kto zostaje zabity, jest istota ludzka u progu życia, a więc istota najbardziej *niewinna*, jaką w ogóle można sobie wyobrazić” (*Evangelium Vitae*, n. 58/3).

<sup>53</sup> Należy mieć na uwadze, że „z mocy prawa» *lipso iure*» władza odpuszczania grzechów w tej materii w zakresie wewnętrznym przynależy, jak dla wszystkich cenzur nie zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej i nie zdeklarowanych jakiemukolwiek biskupowi, choćby tylko tytularnemu, i penitencjarzowi diecezjalnemu lub kolegiackiemu (kan. 508), także kapelanom szpitali, więzień i podróżującym po morzu (kan. 566 § 2). Jedynie dla cenzury odnoszącej się do przerywania ciąży cieszą się władzą rozgrzeszania z przywileju spowiednicy należący do zakonów żebrzących lub do niektórych współczesnych zgromadzeń religijnych.

<sup>54</sup> Por. *Dives in Misericordia*, n. 14.

wielu pielgrzymów i udzielany jest Sakrament przebaczenia dzięki ofiarnej postudze spowiedników.

Niech kapłani będą zawsze gotowi i skłonni do tej posługi, od której zależy wieczne szczęście małżonków, a także, w znacznej mierze, pokój i pomyślność obecnego życia: niech będą dla nich prawdziwie żyjącymi świadkami miłosierdzia Ojca!

*ks. kard. Alfonso López Trujillo*  
*Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny*  
*ks. bp Francisco Gil Hellin, Sekretarz*

Watykan, 12 lutego 1997 roku

## 62.

### Zasady badania prawowierności nauki

Art. 1. Zadaniem Kongregacji Nauki Wiary jest krzewienie i obrona nauki o wierze i obyczajach w całym świecie katolickim<sup>1</sup>. Dążąc do tego celu, Kongregacja służy prawdzie, gdyż zabezpiecza prawo Ludu Bożego do otrzymania nieskażonego i nienaruszonego orędzia Ewangelii. Dlatego, aby wiara i obyczaje nie ponosiły szkody z powodu jakichkolwiek rozpowszechnionych błędów, ma ona także obowiązek badania pism i poglądów, które wydają się sprzeczne z poprawną wiarą lub dla niej niebezpieczne<sup>2</sup>.

Art. 2. Ta podstawowa odpowiedzialność pasterska spoczywa także na wszystkich Pasterzach Kościoła, którzy mają obowiązek i prawo czuwać zarówno indywidualnie, jak i w ramach synodów partykularnych lub Konferencji Episkopatów, aby wiara i obyczaje wiernych, powierzonych ich pieczy, nie poniosły szkody<sup>3</sup>. W tym celu mogą także korzystać z pomocy Komisji Doktrynalnych – instytucjonalnych organów doradczych, które wspierają Konferencje Episkopatów i poszczególnych Pasterzy w trosce o naukę wiary<sup>4</sup>. Pozostaje jednak niezmienna zasada, że Stolica Apostołska może zawsze interweniować i zwykle czyni to, kiedy oddziaływanie jakiejś publikacji przekracza granice jurysdykcji jednej Konferencji Episkopatu lub kiedy zagrożenie wiary jest szczególnie poważne<sup>5</sup>. W takim przypadku Kongregacja Nauki Wiary przestrzega następującej procedury:

---

<sup>1</sup> Por. Pastor Bonus, art. 48: AAS 80 (1988), 873.

<sup>2</sup> Por. tamże, art. 51, 2 i Regulamin własny Kongregacji Nauki Wiary, art. 4b.

<sup>3</sup> Por. KPK, kan. 823, §§ 1-2; KKKW, kan. 652, § 2.

<sup>4</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List o Komisjach Doktrynalnych*, 23 listopada 1990, n. 3.

<sup>5</sup> Por. Pastor Bonus, art. 48: AAS 80 (1988), 873.



## **I. Badanie wstępne**

Art. 3. Wskazane pisma lub nauki, rozpowszechnione w jakikolwiek sposób, stają się przedmiotem uwagi kompetentnego Urzędu (*Officium*), który poddaje je badaniu na forum Zebrania (*Congressus*). Dokonawszy wstępnej oceny powagi problemu, Zebranie decyduje, czy należy podjąć badanie w Urzędzie.

## **II. Badanie w Urzędzie**

Art. 4. Po ustaleniu autentyczności pisma, poddaje się je dokładnemu badaniu przy współpracy jednego lub wielu Konsultorów lub innych ekspertów w danej dziedzinie<sup>6</sup>.

Art. 5. Wynik badania zostaje przedstawiony na Zebraniu, które decyduje, czy daje ono wystarczającą podstawę do interwencji u Władz lokalnych, czy też należy je pogłębić stosując jeden z dwóch przewidzianych sposobów postępowania: badanie zwyczajne lub badanie trybem przyspieszonym<sup>7</sup>.

Art. 6. Podstawą dla tej decyzji są błędy, jakie ewentualnie zostały wykryte, przy czym należy brać pod uwagę ich oczywistość, powagę, rozpowszechnienie, wpływ i niebezpieczeństwo szkody wyrządzonej wiernym.

Art. 7. Jeśli Zebranie uznało, że przeprowadzone badanie jest wystarczające, może przekazać sprawę bezpośrednio Ordynariuszowi<sup>8</sup> i za jego pośrednictwem powiadomić Autora o problemach doktrynalnych związanych z jego pismem. W tym przypadku poleca się Ordynariuszowi, by zapoznał się bliżej ze sprawą i poprosił Autora o przedstawienie koniecznych wyjaśnień, które następnie zostaną poddane osądowi Kongregacji.

## **III. Badanie według procedury zwyczajnej**

Art. 8. Badanie zwyczajne stosuje się, kiedy można przypuszczać, że pismo zawiera poważne błędy doktrynalne, których rozpoznanie wymaga głębszej analizy, ale jego ewentualny negatywny wpływ na wiernych nie stwarza konieczności natychmiastowego przeciwdziałania. Badanie to składa się z dwóch faz: faza wewnętrzna, która obejmuje badanie wstępne przeprowadzone w Kongregacji<sup>9</sup>, i teza zewnętrzna, która przewiduje przedstawienie zarzutów (kontestację) i dialog z Autorem<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. Regulamin własny Kongregacji Nauki Wiary, art. 74.

<sup>7</sup> Por. tamże, art. 66, § 2.

<sup>8</sup> Por. KPK, kan.134, §§ 1 i 2; kan. 295, § 1; KKKW, kan. 984, §§ 1-3.

<sup>9</sup> Por. n. 8-15.

<sup>10</sup> Por. n. 16-22.

Art. 9. Zebranie wyznacza dwóch lub więcej rzeczoznawców, którzy badają wskazane pisma, wyrażają swoją opinię i oceniają, czy tekst jest zgodny z nauką Kościoła.

Art. 10. To samo Zebranie wyznacza relatora *pro Auctore*, który ma zadanie wskazać, w duchu prawdy, pozytywne aspekty doktryny i zasługi Autora. Ponadto pomaga w wypracowaniu poprawnej interpretacji jego myśli w ogólnym kontekście teologicznym i wyraża opinię na temat wpływu poglądów Autora. W tym celu ma prawo do przestudiowania wszystkich dokumentów odnoszących się do sprawy.

Art. 11. Sprawozdanie Urzędu, w którym są zawarte wszystkie informacje potrzebne do zbadania sprawy – także dotyczące precedensów – opinie ekspertów i prezentacja relatora *pro Auctore*, zostaje przekazane Konsulcie (*Consultorum Consilium*).

Art. 12. Na obrady Konsulty mogą być zaproszeni, poza Konsultorami, relatorem *pro Auctore* i Ordynariuszem Autora, który nie może nikogo delegować i jest związany tajemnicą, także eksperci, którzy wydali opinie<sup>11</sup>. Na początku dyskusji relator *pro Auctore* przedstawia całość sprawy. Następnie Ordynariusz Autora, eksperci i poszczególni Konsultorzy wyrażają ustnie i pisemnie swoje opinie o treści badanego tekstu. Relator *pro Auctore* i eksperci mogą odpowiadać na ewentualne uwagi i udzielać wyjaśnień.

Art. 13. Po zakończeniu dyskusji jedynie Konsultorzy pozostają w miejscu obrad i przeprowadzają ogólne głosowanie nad wynikiem badania, aby ustalić, czy w tekście znajdują się błędy doktrynalne lub niebezpieczne poglądy i określić, na czym konkretnie polegają, w świetle różnych kategorii prawd zawartych w *Professio fidei*<sup>12</sup>.

Art. 14. Cała dokumentacja, włącznie z protokołem dyskusji, wynikami ogólnego głosowania i opiniami pisemnymi Konsultorów, zostaje poddana ocenie Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji (*Sessio Ordinaria*), które decyduje, czy należy przystąpić do przedstawienia zarzutów Autorowi, a jeśli tak, to w jakich kwestiach.

Art. 15. Decyzje Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji zostają przedłożone Ojcu Świętemu<sup>13</sup>.

Art. 16. Jeśli już poprzednio została podjęta decyzja o postępowaniu na drodze kontestacji, informuje się o tym Ordynariusza Autora lub zainteresowanych Ordynariuszy, jak również kompetentne Dykasterie Stolicy Apostolskiej.

---

<sup>11</sup> Por. Pastor Bonus, art. 12: AAS 80 (1988), 855.

<sup>12</sup> Por. AAS 81 (1989), 104 n.

<sup>13</sup> Por. Regulamin własny Kongregacji Nauki Wiary, art. 16, § 2 i art. 77.

Art. 17. Listę błędnych lub niebezpiecznych twierdzeń stanowiących przedmiot kontestacji, wraz z umotywowaną argumentacją i dokumentacją *reticito nomine*, konieczną dla obrony, przekazuje się za pośrednictwem Ordynariusza Autorowi i jego Doradcą, którego Autor ma prawo wskazać za pozwoleniem Ordynariusza, aby go wspomagał. Autor musi przedstawić pisemnie swoją odpowiedź w ciągu trzech miesięcy. Wskazane jest, aby Ordynariusz razem z odpowiedzią pisemną Autora przekazał Kongregacji swoją własną opinię.

Art. 18. Jest także przewidziana możliwość bezpośredniego spotkania przedstawicieli Kongregacji z Autorem i jego Doradcą, który bierze czynny udział w rozmowie. W tym przypadku delegaci Kongregacji, wyznaczeni przez Zebranie, powinni sporządzić protokół rozmowy i podpisać go wraz z Autorem i jego Doradcą.

Art. 19. W przypadku, gdy Autor nie prześle pisemnej odpowiedzi, zawsze wymaganej, Zgromadzenie Plenarne podejmuje stosowne decyzje.

Art. 20. Zebranie zapoznaje się z pisemną odpowiedzią Autora, jak również z protokołem przeprowadzonej ewentualnie rozmowy. Jeśli wyłaniają się z nich całkiem nowe kwestie doktrynalne, które wymagają pogłębionej oceny, Zebranie decyduje, czy kwestia powinna być ponownie przedstawiona Konsulcie, której skład można poszerzyć, powołując innych ekspertów, w tym również Doradcę Autora, mianowanego zgodnie z art.17. W przeciwnym razie odpowiedź pisemna i protokół rozmowy zostają poddane bezpośrednio ocenie Zgromadzenia Plenarnego.

Art. 21. Jeśli Zgromadzenie Plenarne uzna, że sprawa została rozwiązana w sposób pozytywny i że odpowiedź jest zadowolająca, nie podejmuje się dalszego postępowania. W przeciwnym wypadku zostają podjęte odpowiednie działania, również w trosce o dobro wiernych. Ponadto Zgromadzenie Plenarne zdecyduje, czy i w jakiej formie powinien zostać opublikowany wynik badania.

Art. 22. Decyzje Zgromadzenia Plenarnego zostają przedłożone do zatwierdzenia Ojcu Świętemu, a następnie przekazane Ordynariuszowi Autora, Konferencji Episkopatu i zainteresowanym Dykasteriom.

#### **IV. Badanie w trybie przyspieszonym**

Art. 23. Badanie w trybie przyspieszonym zostaje podjęte, gdy jest pewne, że pismo zawiera wyraźne błędy, a ponadto jego rozpowszechnianie mogłoby przynieść lub już przyniosło poważną szkodę wiernym. W tym przypadku zostaje natychmiast poinformowany odpowiedni Ordynariusz lub Ordynariusze, jak również kompetentne Dykasteria Stolicy Apostolskiej.

Art. 24. Zebranie wyznacza Komisję, której specjalnym zadaniem jest jak najszybsze wskazanie tez błędnych i niebezpiecznych

Art. 25. Tezy wskazane przez Komisję wraz z odnośną dokumentacją zostaną przedstawione Zgromadzeniu Plenarnemu, które winno zbadać sprawę w pierwszej kolejności.

Art. 26. Jeśli Zgromadzenie Plenarne uzna, że omawiane tezy są rzeczywiście błędne i niebezpieczne, zostaną one za zgodą Ojca Świętego przesłane Autorowi za pośrednictwem Ordynariusza wraz z zaleceniem skorygowania ich w ciągu trzech miesięcy.

Art. 27. Jeśli Ordynariusz po wysłuchaniu opinii Autora uzna za konieczne poprosić go także o wyjaśnienie pisemne, powinno ono zostać przesłane Kongregacji wraz z opinią samego Ordynariusza. Wyjaśnienie to przedstawia się następnie Zgromadzeniu Plenarnemu, które podejmuje stosowne decyzje.

## V. Sankcje kanoniczne

Art. 28. Jeśli Autor nie skoryguje wskazanych błędów w sposób zadowalający i w odpowiedniej formie publicznej, a Zgromadzenie Plenarne stwierdzi, że dopuścił się herezji, apostazji lub schizmy<sup>14</sup>, Kongregacja przystąpi do deklaracji kar wiążących mocą samego prawa; przeciw tej deklaracji nie przysługuje prawo rekursu<sup>15</sup>.

Art. 29. Jeśli Zgromadzenie Plenarne stwierdzi istnienie błędów doktrynalnych, które nie powodują zaciągnięcia kar wiążących mocą samego prawa, Kongregacja postępuje zgodnie z prawem powszechnym<sup>16</sup> i własnym<sup>17</sup>.

W czasie audiencji udzielonej Kardynałowi Prefektowi w dniu 30 maja 1997 r. Jego Świątobliwość Jan Paweł II zatwierdził niniejsze Zasady badania prawowierności doktryny, uchwalone na Zgromadzeniu Plenarnym Kongregacji Nauki Wiary, zatwierdzając również w sposób specjalny art. 28-29, *contrarius quibuslibet non obstantibus*, i polecił jego opublikowanie.

*Kard. Joseph Ratzinger, Prefekt  
Abp Tarcisio Bertone SDB  
Emerytowany arcybiskup Vercelli, Sekretarz*

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, 29 czerwca 1997 roku,  
w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

---

<sup>14</sup> Por. KPK, kan. 751.

<sup>15</sup> Por. KPK, kan. 1364, § 1; KKKW, kan. 1436, § 1 i kan. 1437.

<sup>16</sup> Por. KPK, kan. 1371, n. 1; KKKW, kan. 1436, § 2.

<sup>17</sup> Por. Pastor Bonus, art. 52; AAS 80 (1988), 874.

**Incarnationis Misterium***Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000*

Jan Paweł Biskup

Sługa Sług Bożych do Wszystkich Wiernych

na drodze ku Trzeciemu Tysiącleciu

Pozdrowienie I Apostolskie Błogosławieństwo

1. Wpatrzony w tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, Kościół ma przekroczyć niebawem próg trzeciego tysiąclecia. Szczególnie mocno odczuwamy w tym momencie, że winniśmy wraz z Apostołem śpiewać hymn uwielbienia i wdzięczności: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa; według postanowienia swej woli (...), nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1, 3-5. 9-10).

Ze słów tych wynika wyraźnie, że historia zbawienia znajduje w Jezusie Chrystusie swoje zwieńczenie i najpełniejszy sens. W Nim wszyscy otrzymaliśmy „łaskę po łasce” (J 1, 16), dostępując pojednania z Ojcem (por. Rz 5, 10; 2 Kor 5, 18).

Narodzenie Jezusa w Betlejem nie jest faktem, który można uznać za zamkniętą przeszłość. Przed Nim staje bowiem cała ludzka historia: Jego obecność oświeca naszą terażniejszość i przyszłość świata. On jest „żyjącym” (por. Ap 1, 18), Tym „Który jest, i Który był, i Który przychodzi” (Ap 1, 4). Przed Nim zgina się każde kolano istot niebieskich, ziemskich i podziemnych, a wszelki język wyznaje, że On jest Panem (por. Flp 2, 10-11). Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia<sup>1</sup>!

Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów. Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie.

---

<sup>1</sup> Por. Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

2. Stoimy na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Poczynając od pierwszej mojej encykliki *Redemptor hominis*, kieruję spojrzenie ku tej przełomowej dacie, a czynię to wyłącznie po to, aby nakłonić serca wszystkich ludzi do uległego poddania się działaniu Ducha Świętego<sup>2</sup>. Jubileusz będzie obchodzony jednocześnie w Rzymie oraz we wszystkich Kościołach partykularnych na całym świecie, a zarazem skupiony będzie – by tak rzec – wokół dwóch ośrodków: Miasta, które Opatrzność zechciała uczynić stolicą Następcy Piotra, oraz Ziemi Świętej, w której Syn Boży narodził się jako człowiek, przyjmując ciało z Dziewicy imieniem Maryja (por. Łk 1, 27). Taka sama będzie zatem waga i doniosłość celebracji Jubileuszu w Rzymie oraz w Ziemi, którą słuszenie nazywamy „świętą”, gdyż w niej narodził się i umarł Jezus. Na tej Ziemi powstała pierwsza chrześcijańska wspólnota, na niej też Bóg objawiał się ludzkości. Jest to Ziemia obiecana, trwale związana z dziejami narodu żydowskiego i otoczona wciąż także wyznawców islamu. Oby Jubileusz przyczynił się do postępu we wzajemnym dialogu, abyśmy pewnego dnia mogli wszyscy – żydzi, chrześcijanie i muzułmanie – przekazać sobie w Jerozolimie pozdrowienie pokoju<sup>3</sup>.

Okres jubileuszowy pozwala nam poznać język wymownych znaków, jakimi posługuje się Boża pedagogia, aby nakłonić człowieka do nawrócenia i pokuty, które są początkiem i drogą jego odnowy oraz warunkiem odzyskania tego, czego o własnych siłach nie mógłby zdobyć: przyjaźni Boga, Jego łaski i życia nadprzyrodzonego – tego życia, które jako jedyne może zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzkiego serca.

Wejście w nowe tysiąclecie zachęca chrześcijan, aby głosząc Królestwo Boże, spojrzeniem wiary ogarniali nowe, szersze horyzonty. W tych szczególnych okolicznościach musimy odnowić naszą wierność nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który rzucił nowe światło na działalność misyjną Kościoła w obliczu współczesnych potrzeb ewangelizacji. Podczas Soboru Kościół uświadomił sobie głębiej swoją tajemnicę i apostołskie zadanie, jakie powierzył mu Chrystus. Ta świadomość każe wspólnocie wierzących żyć w świecie i jednocześnie pamiętać, że winni być „zaczynem i niejako duszą społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą<sup>4</sup>”. Aby wypełnić skutecznie to zadanie, chrześcijanie muszą trwać w jedności i rozwijać życie wspólnotowe<sup>5</sup>. Bliskość wydarzenia jubileuszowego jest silnym bodźcem do działania w tym kierunku.

---

<sup>2</sup> Por. n. I : AAS 71 (1979), 258.

<sup>3</sup> Por. JAN Paweł II, List apost. *Redemptionis anno* (20 kwietnia 1984): AAS 76 (1984), 627.

<sup>4</sup> Por. Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 40.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, List apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 36: AAS 87 (1995), 28.

Mimo brzemienia dwóch tysięcy lat historii, chrześcijanie podążający ku trzeciemu tysiącleciu nie czują się bynajmniej zmęczeni; przeciwnie, dodaje im sił świadomość, że niosą światu prawdziwą światłość, Chrystusa Pana. Kościół, głosząc Jezusa z Nazaretu, prawdziwego Boga i doskonałego Człowieka, otwiera przed każdą ludzką istotą perspektywę „przebóstwienia”, a tym samym bycia bardziej człowiekiem<sup>6</sup>. Tylko tą drogą świat może odkryć wzniosłe powołanie, do jakiego został wezwany, i urzeczywistnić je dzięki zbawieniu dokonanemu przez Boga.

3. W ciągu tych lat bezpośrednio poprzedzających Jubileusz Kościoły partykularne – zgodnie z tym, co napisałem w Liście apostołskim *Tertio millennio adveniente*<sup>7</sup> – przygotowują się przez modlitwę, katechezę i różne akcje duszpasterskie do tego wydarzenia, które wprowadza cały Kościół w nowy okres łaski i misji. To zbliżające się wydarzenie budzi też coraz większe zainteresowanie tych wszystkich, którzy poszukują szczególnych znaków pozwalających im dostrzec ślady obecności Boga w naszej epoce.

Kolejne lata przygotowań do Jubileuszu skoncentrowały się wokół Trójcy Świętej: przez Chrystusa – w Duchu Świętym – ku Bogu Ojcu. Droga wiary bierze początek z tajemnicy Trójcy i w niej znajduje ostateczny kres, gdy nasze oczy dostąpią wreszcie wiekuiestej kontemplacji oblicza Bożego. Obchodząc uroczyste pamiątkę Wcielenia, wpatrujemy się nieustannie w tajemnicę Trójcy. Jezus z Nazaretu, objawiając Ojca, zaspokoił ukryte w sercu każdego człowieka pragnienie poznania Boga. To, co trwało ukryte w stworzeniu jako pieczęć stwórczej ręki Boga, i co Prorocy Starego Testamentu ogłaszali jako obietnicę, zostało ostatecznie objawione w osobie Chrystusa<sup>8</sup>.

Jezus objawia oblicze Boga Ojca „pełnego litości i miłosierdzia” (por. Jk 5, 11), a przez zesłanie Ducha Świętego ukazuje tajemnicę miłości Trójcy. Duch Chrystusa jest obecny i działa w Kościele i w historii: to Jego głosu trzeba słuchać, aby rozpoznawać znaki nowych czasów i nieustannie ożywiać w sercach wierzących oczekiwanie na powrót Chrystusa w chwale. Rok Święty winien być zatem jednym nieprzerwanym hymnem uwielbienia Boga w Trójcy Jedynej. Przychodzą nam tu z pomocą pełne poezji słowa świętego Grzegorza z Nazjanzu, Teologa:

„Chwała Bogu Ojcu i Synowi,  
Królowi wszechświata.  
Chwała Duchowi,  
bo godzien jest czci i wszystek święty.  
Trójca jest jedynym Bogiem,

---

<sup>6</sup> Por. Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 41.

<sup>7</sup> Por. nn. 39-54: AAS 87 (1995), 31-37.

<sup>8</sup> Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 2.4.

który wszystko stworzył i napelnił:  
niebo istotami niebieskimi,  
a ziemię istotami ziemskimi.  
Morze, rzeki i strumienie napelnił  
zwierzętami wodnymi,  
ożywiając wszystko swoim Duchem,  
aby wszelkie stworzenie śpiewało  
hymn chwały mądrymu Stwórcy,  
jedynej przyczynie życia i trwania.  
Nade wszystko zaś niech zawsze  
wielbi Go stworzenie rozumne  
jako wielkiego Króla  
i dobrego Ojca<sup>9</sup>.

4. Niech ten hymn uwielbienia Trójcy Przenajświętszej za Wcielenie Syna wzniosą razem wszyscy, którzy przyjąwszy jeden chrzest wyznają wspólnie tę samą wiarę w Pana Jezusa. Ekumeniczny charakter Jubileuszu winien stać się konkretnym znakiem drogi, którą podążają wierni różnych chrześcijańskich Kościołów i Wspólnot kościelnych, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach. Musimy wsłuchiwać się w głos Ducha Świętego, abyśmy wszyscy umieli kiedyś ukazać w sposób widzialny i w pełnej wzajemnej komunii łaskę Bożego synostwa, biorącego początek z chrztu: wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca. Także do nas, dzisiaj, Apostoł zwraca się nieustannie z trudnym wezwaniem: „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4, 4-6). Mówiąc słowami św. Ireneusza, nie możemy pozwolić, by świat widział w nas obraz jałowej ziemi, skoro otrzymaliśmy Słowo Boże, które jak deszcz zstąpiło z nieba; nigdy też nie będziemy mogli stać się jednym chlebem, jeśli nie sprawimy, aby mąka stała się ciastem za sprawą wody, która została na nas wylana<sup>10</sup>.

Każdy Rok jubileuszowy jest jakby zaproszeniem na ucztę weselną. Pospieszmy wszyscy, z różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych rozsiadanych po całym świecie, na przygotowane dla nas święto; przynieśmy z sobą to, co już nas jednoczy; a spojrzenie utkwione tylko w Chrystusie niech nam pozwoli łzastać w jedność, która jest owocem Ducha. Biskup Rzymu jako Następca Piotra z całą mocą zachęca do celebracji Jubileuszu, aby dwutysiąclecie centralnej tajemnicy wiary chrześcijańskiej stało się czasem pojednania i znakiem prawdziwej nadziei dla wszystkich, którzy wpatrują się w Chrystusa i w Jego Kościół – sakrament

---

<sup>9</sup> *Poematy dogmatyczne, XXXI, Hymnus alias*: PG 37, 510-511.

<sup>10</sup> Por. *Adversus haereses*, III, 17: PG 7, 930.



„wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego<sup>11</sup>”.

5. Obchody Jubileuszu będą wspomnienie bardzo wielu wydarzeń historycznych. Wracamy myślą do roku 1300, gdy papież Bonifacy VIII, spełniając pragnienie całego ludu rzymskiego, otworzył uroczyście obchody pierwszego Jubileuszu w dziejach. Zgodnie z dawną tradycją „szczodrego udzielania rozgrzeszeń i odpustów” tym, którzy w Wiecznym Mieście nawiedzali Bazylikę św. Piotra, zechciał udzielić z tej okazji „nie tylko jeszcze obfitszego, ale jak najpełniejszego odpuszczenia wszystkich grzechów<sup>12</sup>”. Od tamtego czasu Kościół zawsze obchodził Jubileusz jako ważny etap swojej wędrówki ku pełni w Chrystusie.

Historia ukazuje, z jak wielkim przejęciem Lud Boży przeżywał każdy kolejny Rok Święty; traktując go jako czas, w którym Jezusowe wezwanie do nawrócenia rozbrzmiewa szczególnie donośnie. Na tej drodze nie zabrakło także nadużyć i nieporozumień, ale znacznie liczniejsze były świadectwa autentycznej wiary i szczerego łmiłosierdzia. Godnym naśladowania przykładem jest tu postać św. Filipa Nereusza, który z okazji Jubileuszu 1550 r. zainicjował praktykę *caritas romana*, jako konkretny wyraz gościnności okazywanej pielgrzymom. Można by napisać długą historię świętości, przyjmując za punkt wyjścia właśnie obchody Jubileuszów oraz owoce nawrócenia; jakie łaska przebaczenia wydała w życiu wielu wierzących.

6. W czasie mojego pontyfikatu dane mi było ogłosić w 1983 roku nadzwyczajny Jubileusz z okazji 1950-lecia odkupienia rodzaju ludzkiego. Tajemnica ta, dokonana przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, stanowi zwieńczenie wydarzeń, których początkiem było Wcielenie Syna Bożego: Obecny Jubileusz słusznie zatem można nazwać „wielkim”, Kościół zaś gorąco pragnie przygarnąć wszystkich wiernych, aby ofiarować im radość pojednania. Cały Kościół wzniesie hymn uwielbienia i wdzięczności ku Ojcu, który w swej niezrównanej miłości dozwolił, byśmy byli w Chrystusie „współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2, 19). Z okazji tego wielkiego święta zostają serdecznie zaproszeni do udziału w naszej radości także wyznawcy innych religii, jak również ci, którzy dalecy są ód wiary w Boga. Jako bracia należący do jednej ludzkiej rodziny przekroczy my razem próg nowego tysiąclecia, które od nas wszystkich wymagać będzie wysiłku i odpowiedzialności.

Nam, wierzącym, Rok jubileuszowy ukaże całą głębię odkupienia, jakiego dokonał Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Po tej śmierci nikt nie może być odłączony od miłości Boga (por. Rz 8, 21-39), chyba że z własnej winy. Łaska miłosierdzia wychodzi naprzeciw

---

<sup>11</sup> Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 1.

<sup>12</sup> Bulla *Antiquorum habet* (22 lutego 1300): *Bullarium Romanum* III2, 94.

wszystkim, aby wszyscy, którzy zostali pojednani, mogli też dostąpić „zbawienia przez Jego życie” (Iz 5, 10).

Postanawiam zatem, że Wielki Jubileusz Roku 2000 rozpocznie się w noc Bożego Narodzenia 1999 r. otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Watykanie; akt ten poprzedzi o kilka godzin uroczystość inauguracyjną przewidzianą w Jerozolimie i Betlejem; oraz otwarcie Drzwi Świętych w innych patriarchalnych Bazylikach Rzymu. W Bazylice św. Pawła otwarcie Drzwi Świętych nastąpi dopiero we wtorek 18 stycznia, na początku Tygodnia Modlitwa o Jedność Chrześcijan, aby także w ten sposób podkreślony został szczególnie charakter ekumeniczny tego Jubileuszu.

Postanawiam ponadto, że w Kościołach partykularnych należy rozpocząć obchody Jubileuszu w świętym dniu Narodzenia Pana Jezusa, sprawując uroczystą liturgię eucharystyczną pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego w katedrze, a także w konkatedrze. Przewodniczenie liturgii w konkatedrze biskup może powierzyć swemu delegatowi. Ponieważ obrzęd otwarcia Drzwi Świętych jest właściwy dla Bazyliki Watykańskiej i Bazylik patriarchalnych, wskazane jest, aby podczas inauguracji czasu jubileuszowego w poszczególnych diecezjach nadano szczególne znaczenie *statio* w kościele, z którego wyruszy pielgrzymka do katedry; należy przy tym podkreślić liturgiczne znaczenie Księgi Ewangelii i odczytać wybrane fragmenty niniejszej Bulli, zgodnie ze wskazaniami *Rytuału obchodów Wielkiego Jubileuszu w Kościołach partykularnych*.

Boże Narodzenie 1999 r. niech będzie dla wszystkich uroczystością radosną i pełną blasku, zapowiedzią szczególnie głębokiego doświadczenia łaski i miłosierdzia Bożego, które to doświadczenie trwać będzie aż do zamknięcia Roku jubileuszowego w dniu Objawienia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 6 stycznia 2001 r. Niech wszyscy wierzący przyjmą wezwanie aniołów, wołających nieustannie: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2, 14). Okręg Bożego Narodzenia stanie się w ten sposób jakby bijącym sercem Roku Świętego, który wprowadzi w życie Kościoła obfitość darów Ducha, aby służyły nowej ewangelizacji:

7. Praktyka obchodów jubileuszowych wzbogaciła się w ciągły swych dziejów o pewne znaki, które są świadectwem wiary i wspomagają religijność chrześcijańskiego ludu. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim pielgrzymkę. Znak ten uświadamia nam kondycję człowieka, którego życie często opisuje się jako wędrówkę. Od narodzin do śmierci każdy z nas znajduje się w szczególnej kondycji *homo viator*. Pismo Święte ze swej strony wielokrotnie podkreśla wartość pielgrzymowania do miejsc świętych: tradycja nakazywała, aby Izraelita udawał się z pielgrzymką do miasta, w którym była przechowywana arka przymierza, al-

bo by nawiedzał sanktuarium w Betel (por. Sdz 20, 18) lub w Szilo, gdzie została wysłuchana modlitwa Anny, matki Samuela (por. 1 Sm 1, 3). Poddając się dobrowolnie nakazom Prawa, także Jezus wraz z Maryją i Józefem udał się jako pielgrzym do świętego miasta Jeruzalem (por. Łk 2; 41). Historia Kościoła jest żywą kroniką pielgrzymki, która nigdy się nie kończy: Bardzo wielu wiernych pogłębia swą religijność podejmując wędrowkę, której celem jest miasto świętych Piotra i Pawła, Ziemia Święta lub stare i nowe sanktuaria poświęcone Maryi i Świętym.

Pielgrzymka zawsze była ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijan, przybierając w kolejnych epokach różne formy kulturowe. Jest symbolem indywidualnej wędrowki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela: jest praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnątrz do przemiany serca. Przez czuwanie, post i modlitwę pielgrzym postępuje naprzód drogą chrześcijańskiej doskonałości, starając się dojść z pomocą łaski Bożej „do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13).

8. Z pielgrzymowaniem związany jest też znak Drzwi Świętych, otwartych po raz pierwszy w Bazylice Najświętszego Zbawiciela na Lateranie podczas Jubileuszu roku 1423. Symbolizują one przejście z grzechu do łaski, do jakiego powołany jest każdy chrześcijanin. Jezus powiedział: „Ja jestem bramą” (J 10, 7), aby ukazać, że nikt nie może mieć dostępu do Ojca inaczej, jak tylko przez Niego. Iakt, że Jezus tak określa samego siebie, potwierdza, iż jest On jedynym Zbawicielem posłanym przez Ojca: Istnieje tylko jedna brama, która pozwala wejść do życia w komunii z Bogiem: jest nią Jezus, jedyna i ostateczna droga zbawienia. Tylko do Niego można odnieść w pełni słowa Psalmisty: „Oto jest brama Pana, przez nią wejdą sprawiedliwi” (Ps 118 [117], 20).

Wskazanie na bramę przypomina każdemu wierzącemu, że powinien przekroczyć jej próg. Przejść przez tę bramę znaczy wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem, a zarazem pogłębić wiarę w Niego, aby żyć nowym życiem, którym nas obdarzył. Ta decyzja zakłada, że człowiek ma wolność wyboru, a jednocześnie odwagę, by z czegoś zrezygnować, wiedząc, że zyskuje życie Boże (por. Mt 13, 44-46). W tym właśnie duchu Papież sam jako pierwszy przejdzie przez Święte Drzwi w nocy z 24 na 25 grudnia 1999 r. Przekraczając ich próg ukaże Kościołowi i światu Świętą Ewangelię, źródło życia i nadziei na nadchodzące trzecie tysiąclecie. Przez Drzwi Święte, które u kresu tysiąclecia będą symbolicznie większe<sup>13</sup>, Chrystus wprowadzi nas głębiej w Kościół – swoje Ciało i swoją Oblubienicę: Pozwoli nam to zrozumieć, jak wielkie bogactwo treści zawiera się w wezwaniu apostoła Piotra, który pisze, że jedno-

---

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II List apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 33: AAS 87 (1995), 25.

czeniu z Chrystusem także my „niby żywe kamienie, jesteśmy budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, „dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu” (por. 1 P 2, 5).

9. Innym szczególnym znakiem, dobrze znanym wierzącym, jest odpust – jeden z konstytutywnych elementów Jubileuszu. Objawia się w nim pełnia miłosierdzia Ojca, który wszystkim wychodzi naprzeciw ze swą miłością, wyrażającą się zwłaszcza w odpuszczeniu win. W zwykłych okolicznościach Bóg Ojciec udziela swego przebaczenia przez sakrament pokuty i pojednania<sup>14</sup>. Grzech ciężki bowiem; popełniony świadomie i dobrowolnie, oddziela wierzącego od życia łaski w jedności z Bogiem i tym samym pozbawia go świętości, do której jest powołany. Kościół otrzymał od Chrystusa władzę odpuszczania grzechów w Jego imię (por. Mt 16, 19; J 20, 23), jest zatem w świecie żywą obecnością miłości Boga, który pochyla się nad każdą ludzką słabością, aby ogarnąć ją swoim miłosierdziem. Właśnie przez posługę swojego Kościoła Bóg okazuje miłosierdzie światu, udzielając mu owego cennego daru, który od bardzo dawna nosi miano „odpustu”.

Sakrament pokuty daje grzesznikowi „możliwość nawrócenia się i odzyskania łaski usprawiedliwienia<sup>15</sup>”, wyjednanej przez ofiarę Chrystusa. Dzięki temu zostaje on na nowo włączony w życie Boże i dopuszczony do pełnego udziału w życiu Kościoła. Wyznając swoje grzechy, wierzący otrzymuje prawdziwie przebaczenie i może znów uczestniczyć w Eucharystii na znak odzyskania komunii z Ojcem i z Jego Kościołem. Już jednak od czasów starożytnych Kościół żywił zawsze głębokie przekonanie, że konsekwencją przebaczenia, udzielonego bezinteresownie przez Boga, winna być rzeczywista przemiana życia, stopniowe usuwanie zła wewnętrznego, odnowa własnej egzystencji. Akt sakramentalny musi się łączyć z aktem egzystencjalnym, z rzeczywistym zmazaniem winy, które nazywamy właśnie pokutą. Przebaczenie nie oznacza, że ten proces egzystencjalny staje się zbędny, ale przeciwnie – że zyskuje sens, zostaje zaakceptowany i przyjęty. Jak bowiem wiadomo, mimo pojednania człowieka z Bogiem grzech może pozostawić pewne trwałe skutki, z których należy się oczyścić. Właśnie w tym kontekście nabiera znaczenia odpust dający „możliwość przystępu (...) do całkowitego daru miłosierdzia Bożego<sup>16</sup>”. Przez odpust zostaje darowana skruszonemu grzesznikowi kara doczesna za grzechy zgładzone już co do winy.

10. Grzech bowiem, będąc obrazą świętości i sprawiedliwości Bożej oraz odrzuceniem osobistej przyjaźni, jaką Bóg okazuje człowiekowi, wywołuje dwojaki skutek. Po pierwsze, jeśli jest to grzech ciężki, po-

---

<sup>14</sup> Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia* (2 grudnia 1984), 28-34; AAS 77 (1985), 250-273.

<sup>15</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1446.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, Bulla *Aperite portas Redemptori* (6 stycznia 1983), 8; AAS 75 (1983), 98.

zbawia człowieka komunii z Bogiem i w konsekwencji wyklucza go z udziału w życiu wiecznym. Jednakże skruszonemu grzesznikowi Bóg w swoim miłosierdziu wybacza ciężki grzech i daruje mu „karę wieczną”, którą musiałby ponieść.

Po drugie, „każdy grzech, nawet powszedni, powoduje (...) nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyścem. Takie oczyszczenie uwalnia od tego, co nazywamy „karą doczesną” za grzech<sup>17</sup>: gdy człowiek ją poniesie, zostaje usunięte to, co stanowi przeszkodę dla jego pełnej komunii z Bogiem i braćmi.

Objawienie poucza zarazem, że chrześcijanin nie idzie samotnie drogą nawrócenia. W Chrystusie i przez Chrystusa jego życie zostaje związane tajemniczą więzią z życiem wszystkich innych chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała. Dzięki temu między wiernymi dokonuje się przedziwna wymiana darów duchowych; która sprawia, że świętość jednego wspomaga innych w znacznie większej mierze, niż grzech jednego może zaszkodzić innym. Niektórzy ludzie pozostawiają po sobie jak gdyby nadmiar miłości, poniesionych cierpień, czystości i prawdy, który ogarnia i wspiera innych. Na tym właśnie polega rzeczywistość zastępstwa (*vicarietas*), na której opiera się cała tajemnica Chrystusa: Jego przeobfita miłość zbawia nas wszystkich. O ogromie miłości Chrystusa świadczy również to, że On nie pozostawia nas w kondycji biernych odbiorców, ale włącza nas w swoje dzieło zbawcze, a zwłaszcza w swoją mękę. Mówi o tym znany werset z Listu do Kolosan: „w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (1, 24).

Ta głęboka rzeczywistość jest w przedziwny sposób wyrażona także w Księdze Apokalipsy, gdzie Kościół ukazany jest jako oblubienica odziana w prostą lnianą szatę – w bisior lśniący i czysty. „Bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych” – pisze św. Jan (Ap 19, 8). W swoim życiu święci tkają jak gdyby „lśniący bisior”, który jest odzieniem wieczności.

Wszystko pochodzi od Chrystusa, ponieważ jednak należymy do Niego, również to, co jest nasze, staje się Jego własnością i zyskuje uzdrawiającą moc. To właśnie mamy na myśli, gdy mówimy o „skarbcu Kościoła”, który zawiera dobre czyny świętych. Modlić się o uzyskanie odpustu znaczy włączyć się w tę duchową komunie, a tym samym otworzyć się całkowicie na innych. Także bowiem w sferze duchowej nikt nie żyje tylko dla siebie. Chwalebna troska o zbawienie własnej duszy zostaje oczyszczona z bojaźni i egoizmu dopiero wówczas, gdy staje się również troską o zbawienie innych. Jest to rzeczywistość świętych obcowania, tajemnica „rzeczywistości zastępstwa” (*vicarietas*), modlitwy

---

<sup>17</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1472.

jako drogi do jedności z Chrystusem i z Jego Świętymi. On przyjmuje nas do siebie, abyśmy razem z Nim tkali białą szatę nowej ludzkości, szatę z lśniącego bisioru, w którą odziana jest Oblubienica Chrystusa.

Tak więc nauka o odpustach „ukazuje przede wszystkim, że odejście od Boga rodzi wielki smutek i gorycz (por. Jr 2, 19). Wierni bowiem uzyskując odpusty uświadamiają sobie, że o własnych siłach nie mogliby naprawić zła, jakie przez grzech wyrządzili samym sobie i całej społeczności, a tym samym nakłonieni zostają do zbawiennych aktów pokory<sup>18</sup>”. Ponadto prawda o świętych obcowaniu, które jest więzią wzajemnej jedności wiernych z Chrystusem, mówi nam, jak bardzo każdy może pomóc innym – żywym lub zmarłym – aby byli coraz ściślej zjednoczeni z Ojcem niebieskim.

Opierając się na powyższych racjach doktrynalnych i pragnąc dać wyraz macierzyńskiej trosce Kościoła, postanawiam, aby wszyscy wierni, odpowiednio przygotowani, mogli przez czas trwania Jubileuszu korzystać obficie z daru odpustu, zgodnie ze wskazaniami, które uzupełniają niniejszą Bullę (por. załączony dekret).

11. Znaki te należą już do tradycji obchodów jubileuszowych. Z pewnością zaś Lud Boży będzie umiał dostrzec i rozpoznać także inne ewentualne znaki Bożego miłosierdzia działającego przez Jubileusz. W liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* wskazałem kilka z nich, które mogą pomóc w głębszym przeżyciu niezwyklej łaski Jubileuszu<sup>19</sup>. Pokróćce je tutaj przypomnę.

Przede wszystkim znak oczyszczenia pamięci: domaga się on od wszystkich, aby w akcie odwagi i pokory uznali błędy tych, którzy nosili i noszą miano chrześcijan.

Rok Święty jest ze swej natury wezwaniem do nawrócenia. Przepowiadanie Jezusa rozpoczyna się od tego właśnie wezwania, które związane jest – rzecz znamienna – z otwarciem się na wiarę: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Ten nakaz Chrystusa to konsekwencja uświadomienia sobie faktu, że „czas się wypełnił” (Mk 1, 15). Wyrazem wypełnienia się czasu Bożego staje się wezwanie do nawrócenia, które skądinąd jest przede wszystkim owocem łaski. To Duch Święty przynagla każdego, by „wniknął w samego siebie” i odczuł potrzebę powrotu do domu Ojca (por. Łk 15, 17-20). Rachunek sumienia jest zatem jednym z najdonioślejszych aktów indywidualnej egzystencji: człowiek staje tu bowiem w obliczu prawdy o własnym życiu i dzięki temu dostrzega odległość, jaka dzieli jego czyny od ideału, który sobie wyznaczył.

---

<sup>18</sup> Paweł VI, Konst. apost. *Indulgentiarum doctrina* (1 stycznia 1967), 9: AAS 59 (1967), 18.

<sup>19</sup> Por. nn. 33. 37. 51: AAS 87 (1995), 25-26; 29-30; 36.

Historia Kościoła jest historią świętości. Nowy Testament z mocą potwierdza tę cechę wyróżniającą ochrzczonych: są oni „święci” w takiej mierze, w jakiej odrywając się od świata podległego Złemu oddają się kultowi jedyne go i prawdziwego Boga. Istotnie, świętość ta ujawnia się w życiu licznych Świętych i Błogosławionych, uznanych przez Kościół, a także w życiu ogromnej rzeszy bezimiennych mężczyzn i kobiet, których zliczyć nie sposób (por. Ap 7, 9). Ich życie potwierdza prawdę Ewangelii i daje światu widzialne świadectwo, że doskonałość jest możliwa. Trzeba jednak przyznać, że historia odnotowuje także niemało faktów, które z chrześcijańskiego punktu widzenia stanowią antyświadcstwo. Ze względu na więź, która w Ciele Mistycznym łączy nas z innymi, my wszyscy, choć nie ponosimy osobistej odpowiedzialności i nie pragniemy zastępować sądu Boga, który sam tylko zna ludzkie serca, dźwigamy ciężar błędów i win tych, którzy byli przed nami. Ale i my sami, synowie Kościoła; zgrzeszyliśmy, i dlatego oblicze Oblubienicy Chrystusa nie może jaśnieć pełnią blasku. Nasz grzech nie pozwolił Duchowi Świętemu działać w sercach wielu ludzi. Przez nasz brak wiary wielu pograżyło się w zobojętnieniu i oddaliło od prawdziwego spotkania z Chrystusem.

Jako Następca Piotra proszę, aby w tym roku miłosierdzia Kościół, umocniony świętością, którą otrzymał od swego Pana, uklęknął przed obliczem Boga i błagał o przebaczenie za dawne i obecne grzechy swoich dzieci. Wszyscy zgrzeszyli i nikt nie może uważać się za sprawiedliwego przed Bogiem (por. 1 Kr 18, 46). Należy odważnie wyznawać: „zgrzeszyliśmy” (Jr 3, 25), ale zarazem zachowywać żywe przekonanie, że „gdzie (...) wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5, 20).

Serdeczne przyjęcie, jakie Ojciec zgotuje tym, którzy skruszeni wyjdą Mu naprzeciw, będzie zasłużoną nagrodą za pokorne uznanie win własnych i cudzych, oparte na świadomości głębokiej więzi, jaka jednoczy ze sobą wszystkie członki Mistycznego Ciała Chrystusa. Chrześcijanie są powołani, aby wobec Boga i wobec ludzi skrzywdzonych przez ich postępowanie wziąć na siebie ciężar popełnionych błędów. Niech czynią to, niczego w zamian nie żądając, mocni jedynie „miłością Bożą rozlaną w sercach naszych” (por. Rz 5, 5). Z pewnością nie zabraknie też ludzi zdolnych obiektywnie przyznać, że również synowie Kościoła zaznawali w przeszłości i często nadal zaznają dyskryminacji, niesprawiedliwości i prześladowań.

Niech w ciągu tego Roku jubileuszowego nikt nie uchyla się od spotkania z Ojcem. Niech nie postępuje jak starszy brat z ewangelicznej przypowieści, który nie chce wejść do domu, by świętować razem z innymi (por. Łk 15, 25-30). Radość przebaczenia winna być silniejsza i większa od wszelkich uraz. Dzięki temu Oblubienica zajaśnieje wobec świata pełnią piękna i świętości, której źródłem jest łaska Chrystusa. Od

dwóch tysięcy lat Kościół jest jakby kołyską, w której Maryja składa Jezusa, aby wszystkie narody mogły Go wielbić i kontemplować. Oby dzięki pokorze Oblubienicy jeszcze bardziej zajaśniała chwała i moc Eucharystii, którą ona sprawuje i przechowuje w swym łonie. W znaku konsekrowanego Chleba i Wina Chrystus Jezus zmartwychwstały i uwielbiony, światłość narodów (por. Łk 2, 32), objawia trwałość swojego Wcielenia. On pozostaje żywy i prawdziwy pośród nas, aby karmić wierzących swoim Ciałem i Krwią.

Skierujmy zatem spojrzenie w przyszłość. Miłosierny Ojciec nie, policzy nam grzechów, za które szczerze żałujemy (por. Iz 38, 17). On dzisiaj czyni wszystko nowe, a Jego przebacząca miłość zapowiada nadejście nowych niebios i nowej ziemi. Niech zatem ożywi się wiara i wzrośnie nadzieja, niech miłość podejmuje wciąż nowe dzieła, aby z nową energią dawać chrześcijańskie świadectwo w świecie następnego tysiąclecia.

12. Szczególnie potrzebnym dziś znakiem miłosierdzia Bożego jest miłość; która otwiera nam oczy na potrzeby ludzi żyjących w nędzy i zepchniętych na margines społeczny. Zjawiska te ogarniają znaczną część społeczeństwa i rzucają cień śmierci na całe narody. Ludzkość zmaga się z nowymi formami niewolnictwa, bardziej podstępny niż znane w przeszłości; dla zbyt wielu ludzi wolność pozostaje pustym słowem. Niemaló krajów, zwłaszcza najuboższych, dźwiga ciężar zadłużenia, które przybrało takie rozmiary, że jego spłata stała się praktycznie niemożliwa. Skądinąd jest oczywiste, że autentyczny postęp nie będzie możliwy bez skutecznej współpracy ludzi wszystkich języków, ras, narodowości i religii. Należy usunąć wszelkie formy przemocy, przez które jedni próbują narzucić swą władzę innym, gdyż są one grzechem i niesprawiedliwością. Kto gromadzi sobie skarby tylko na ziemi (por: Mt 6, 19), „nie jest bogaty przed Bogiem” (Łk 12, 21).

Należy też kształtować nową kulturę międzynarodowej solidarności i współpracy, w której wszyscy- zwłaszcza kraje bogate i sektor prywatny – włączą się odpowiedzialnie w budowę systemu ekonomicznego służącego każdemu człowiekowi. Nie wolno już odwlekać nadejścia dnia, w którym także ubogi Łazarz zasiądzie do uczyty obok bogacza i nie będzie musiał żywić się tym, co spada ze stołu (por. Łk 16, 19-31). Skrajna nędza rodzi przemoc i urazy, wywołuje zgorszenie. Usuwanie jej jest dziełem sprawiedliwości, a tym samym służy pokojowi.

Jubileusz jest nagłym wezwaniem do nawrócenia serca przez przemianę życia. Przypomina wszystkim, że nie wolno przypisywać absolutnej wartości dobrom ziemskim, gdyż, one nie są Bogiem, ani ludzkiemu panowaniu czy żądzy panowania, bo ziemia należy do Boga i tylko do Niego: „ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami” (Kpł 25, 23). Oby ten rok łaski poruszył serca tych wszystkich, w rękach których są losy narodów!



13. Świadectwem prawdy chrześcijańskiej miłości – zawsze czytelnym, dziś jednak szczególnie wymownym – jest pamięć o męczennikach. Niech ich świadectwo nie będzie zapomniane. Głosili oni Ewangelię, oddając życie dla miłości. Zwłaszcza w naszej epoce męczennik jest znakiem owej największej miłości, w której zawierają się wszystkie inne wartości. Jego życie jest odbłaskiem wzniosłych słów Chrystusa, wypowiedzianych na krzyżu: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34). Człowiek wierzący; traktujący poważnie swoje chrześcijańskie powołanie, w którym męczeństwo jest możliwością zapowiedzianą już w Objawieniu, nie może usunąć tej perspektywy z horyzontu własnego życia. W ciągu dwóch tysięcy lat od narodzenia Chrystusa zawsze obecne było świadectwo męczenników. Także nasze stulecie, zbliżające się ku końcowi, wydało bardzo wielu męczenników, którzy ponieśli śmierć przede wszystkim jako ofiary nazizmu i komunizmu oraz walk rasowych i plemiennych: Ludzie z wszystkich warstw społecznych cierpieli za wiarę, płacąc krwią za przynależność do Chrystusa i do Kościoła lub znosząc odważnie wieloletnie więzienia i różnorakie udręki, aby nie poddać się naciskom ideologii, która przerodziła się w bezlitosną dyktaturę. Z psychologicznego punktu widzenia męczeństwo jest najwymowniejszym dowodem prawdziwości wiary, która może nadać ludzkie oblicze nawet najbardziej gwałtownej śmierci i ujawnia swe piękno podczas najokrutniejszych przesładowań.

Napełnieni obficie łaską nadchodzącego Roku jubileuszowego; możemy głośniejsze śpiewać Ojcu hymn wdzięczności: *Te martyrum candidatus laudat exercitus*. Tak, oto jest orszak tych, którzy „opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili” (Ap 7, 14). Dlatego Kościół wszędzie na ziemi musi pozostać zakorzeniony w ich świadectwie i pieczołowicie chronić pamięć o nich: Oby Lud Boży; umocniony przykładem tych autentycznych mistrzów wiary – ludzi wszystkich pokoleń; języków i narodowości – przekroczył z ufnością próg trzeciego tysiąclecia. Podziw dla męczenników niech łączy się w sercach wiernych z pragnieniem naśladowania – z pomocą łaski Bożej – ich przykładu, gdyby wymagały tego okoliczności.

14. Radość jubileuszowa nie byłaby pełna, gdybyśmy nie skierowali spojrzenia ku Tej, która okazując pełne posłuszeństwo Ojcu zrodziła dla nas w ciele Syna Bożego. W Betlejem, gdy nadszedł dla Maryi „czas rozwiązania” (Łk 2, 6), napełniona Duchem Świętym wydała na świat Pierworodnego nowego stworzenia. Powołana, by być Matką Bożą, od dnia dziewiczego poczęcia Maryja przeżywała w pełni swoje macierzyństwo, wieńcząc je obecnością na Kalwarii u stóp krzyża. Mocą przedziwnego daru Chrystusa; stała się tam również Matką Kościoła i wskazuje wszystkim drogę, która wiedzie do Syna.

Maryja Panna – niewiasta umiejąca milczeć i słuchać, ulegle poddająca się działaniu Ojca – przyzywana jest przez wszystkie pokolenia jako „błogosławiona”; ponieważ potrafiła dostrzec wielkie dzieła, dokonane w Niej przez Ducha Świętego. Narody nigdy nie przestaną wzywać Matki miłosierdzia i zawsze będą się uciekać pod Jej opiekę. Ta, która wraz z Synem Jezusem i małżonkiem Józefem pielgrzymowała do świętego przybytku Bożego, niech osłania w drodze wszystkich, którzy wyruszą z pielgrzymką w Roku jubileuszowym. Niech też szczególnie gorąco wstawia się za chrześcijańskim ludem w najbliższych miesiącach, aby obchodząc z radością dwutysiąclecie narodzin swego Zbawiciela, mógł uzyskać obfitość łask i miłosierdzia.

Niech Kościół wielbi Boga Ojca w Duchu Świętym za dar zbawienia w Chrystusie Panu – teraz i w przyszłych stuleciach.

*Jan Paweł II, Papież*

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 29 listopada, w pierwszą Niedzielę Adwentu roku Pańskiego 1998, w dwudziestym pierwszym roku mojego Pontyfikatu

## **Rozporządzenia dotyczące uzyskania odpustu jubileuszowego**

Zgodnie z wolą Ojca Świętego, którą wyraził w Bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000, Penitencjaria Apostolska, działając na mocy uprawnień udzielonych jej przez samego Papieża, wydaje niniejsze rozporządzenia regulujące uzyskiwanie odpustu jubileuszowego.

Wszyscy wierni odpowiednio przygotowani mogą przez cały okres trwania Jubileuszu korzystać obficie z daru odpustu, stosując się do poniższych przepisów.

W związku z tym, że odpusty udzielane zarówno w formie ogólnej, jak i na podstawie specjalnego reskryptu, pozostają w mocy podczas Wielkiego Jubileuszu, należy przypomnieć, iż odpust jubileuszowy można ofiarować za dusze zmarłych: taka ofiara jest bardzo wartościowym aktem nadprzyrodzonego miłosierdzia, możliwym dzięki więzi, jaka w Mistycznym Ciele Chrystusa jednoczy wiernych pielgrzymujących jeszcze po ziemi z tymi, którzy zakończyli już swoją doczesną wędrówkę. W Roku jubileuszowym pozostaje także w mocy zasada, że odpust zupełny można uzyskać tylko raz w ciągu dnia<sup>20</sup>.

Zwieńczeniem Jubileuszu jest spotkanie z Bogiem Ojcem za pośrednictwem Chrystusa Zbawiciela, obecnego w Kościele zwłaszcza w swoich sakramentach. Punktem wyjścia zatem i celem całego doświadczenia

---

<sup>20</sup> Por. *Enchiridion indulgentiarum*, Libreria Editrice Vaticana 1986, norm. 21, § 1.

jubileuszowego, przygotowanego przez pielgrzymkę, winno być sprawowanie sakramentów pokuty i Eucharystii – paschalnej tajemnicy Chrystusa, który jest naszym pokojem i naszym pojednaniem: to właśnie przemieniające spotkanie pozwala korzystać z daru odpustu dla siebie samego i dla innych.

Po należyтым odprawieniu spowiedzi sakramentalnej, która zgodnie z kan. 960 KPK i kan. 720 § 7 KKKW winna być w zwykłych okolicznościach spowiedzią indywidualną i integralną, wierny, jeżeli spełni konieczne warunki, może otrzymywać albo ofiarowywać przez dłuższy okres, dar odpustu zupełnego nawet codziennie, nie przystępując ponownie do spowiedzi. Warto jednak, aby wierni często przyjmowali łaskę sakramentu pokuty, która pozwala iść naprzód drogą nawrócenia i czystości serca<sup>21</sup>. Jest wskazane, aby przyjęcie Komunii św. – konieczne dla uzyskania każdego odpustu – nastąpiło tego samego dnia, w którym zostają spełnione wymagane praktyki<sup>22</sup>.

Z tymi dwoma zasadniczymi elementami musi się łączyć przede wszystkim świadectwo komunii z Kościołem, polegające na modlitwie w intencjach określonych przez Ojca Świętego, a z kolei uczynki miłosierdzia i akty pokuty, zgodnie ze wskazaniami podanymi poniżej: mają one wyrażać owo prawdziwe nawrócenie serca, do jakiego prowadzi komunია z Chrystusem w sakramentach. To Chrystus bowiem jest za-dosćuczynieniem i ofiarą przebłagalną za nasze grzechy. (por. 1 J 2, 2). To On, rozlewając w sercach wiernych Ducha Świętego, który jest „odpuszczeniem wszystkich grzechów<sup>23</sup>”, prowadzi każdego człowieka do synowskiego i ufego spotkania z Ojcem miłosierdzia. Z tego spotkania wynika obowiązek nawrócenia i odnowy, umacniania komunii z Kościołem i okazywania miłosierdzia braciom. Zostaje potwierdzona także na czas najbliższego Jubileuszu zasada pozwalająca spowiednikom zmieniać przepisane praktyki i wymagane warunki dla tych, którzy z uzasadnionych powodów nie mogą ich spełnić<sup>24</sup>. Zakonnicy i zakonnice zobowiązani do zachowania klauzury, chorzy oraz ci wszyscy, którzy z jakiegokolwiek przyczyny nie mogą opuszczać miejsca zamieszkania, będą mogli nawiedzić – zamiast określonego kościoła – kaplicę we własnym domu; gdyby i to było niemożliwe, mogą uzyskać odpust jednocząc się duchowo z wszystkimi, którzy w zwykły sposób spełniają nakazaną praktykę, ofiarowując Bogu swoje modlitwy, cierpienia i bolesne doświadczenia.

---

<sup>21</sup> Por. tamże, norm. 23, §§ 1-2.

<sup>22</sup> Por. tamże, norm. 23, § 3.

<sup>23</sup> *Quia ipse est remissio omnium peccatorum: Missale Romanum, Super oblata, Sabbato post Dominicam VII Paschae.*

<sup>24</sup> Por. *Ench. indulg.*, norm. 27.

Jeżeli chodzi o wymagane praktyki, wierni będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy pod następującymi warunkami:

1) W Rzymie, jeśli udadzą się z pielgrzymką do jednej z Bazylik patriarchalnych, to znaczy Bazyliki św. Piotra na Watykanie, Archibazyliki Najświętszego Zbawiciela na Lateranie, Bazyliki Matki Boskiej Większej oraz Bazyliki św. Pawła przy via Ostiense, i tam uczestniczyć będą pobożnie we Mszy św. albo w innym nabożeństwie liturgicznym, takim jak jutrznia czy nieszpory, lub w innej pobożnej praktyce (np. Droga Krzyżowa, modlitwa różańcowa, recytacja hymnu Akatyst ku czci Matki Bożej); ponadto, jeśli nawiedzą wraz z innymi lub indywidualnie jedną z Bazylik patriarchalnych i będą tam uczestniczyć przez pewien czas w adoracji eucharystycznej i w pobożnym rozmyślaniu, odmawiając na koniec *Ojcze nasz*, wyznanie wiary w jakiegokolwiek uznanej formie i modlitwę do Najświętszej Maryi Panny. Ze względu na szczególne znaczenie Wielkiego Jubileuszu do czterech Bazylik patriarchalnych zostają dołączone na tych samych warunkach następujące miejsca: Bazylika Świętego Krzyża Jerozolimskiego, Bazylika św. Wawrzyńca na Verano, Sanktuarium Maryi Matki Bożej Miłości (Madonna del Divino Amore), chrześcijańskie Katakumby<sup>25</sup>.

2) W Ziemi Świętej, jeśli spełniając te same warunki nawiedzą Bazylikę Grobu Świętego w Jerozolimie, albo Bazylikę Narodzenia w Betlejem czy też Bazylikę Zwiastowania w Nazarecie.

3) We wszystkich Kościołach partykularnych, jeśli odbędą pielgrzymkę do kościoła katedralnego lub do innych kościołów i miejsc wyznaczonych przez ordynariusza i tam wezmą pobożnie udział w nabożeństwie liturgicznym, albo w jakiejś innej pobożnej praktyce, zgodnie z tym, co powiedziano wyżej w odniesieniu do Rzymu; ponadto, jeśli nawiedzą wraz z innymi lub indywidualnie kościół katedralny albo sanktuarium wyznaczone przez ordynariusza i oddadzą się tam przez pewien czas pobożnym rozmyślaniom, odmawiając na koniec *Ojcze nasz*, wyznanie wiary w jakiegokolwiek uznanej formie i modlitwę do Najświętszej Maryi Panny.

4) W dowolnym miejscu, jeśli nie szczczędając czasu nawiedzą braci będących w potrzebie lub zmagających się z trudnościami (chorych, więźniów, osoby samotne w podeszłym wieku, niepełnosprawnych itp.), udając się niejako z pielgrzymką do Chrystusa obecnego wśród nich (por. Mt 25, 34-36) i spełniając zwykłe praktyki duchowe, sakramentalne i modlitewne. Z pewnością wierni zechcą ponowić takie wizyty w ciągu Roku Świętego, przy czym za każdym razem będą mogli uzyskać odpust zupełny, oczywiście nie więcej niż jeden dziennie.

---

<sup>25</sup> Por. *Ench. indulg.*, concess. 14.

Jubileuszowy odpust zupełny będzie można uzyskać także przez działania wyrażające w sposób konkretny i bezinteresowny ducha pokuty, który stanowi jak gdyby samo serce Jubileuszu. Do działań takich należy m.in. powstrzymanie się przynajmniej przez jeden dzień od zbędnej konsumpcji (na przykład od palenia tytoniu lub picia napojów alkoholowych), praktyka postu lub wstrzemięźliwości zgodna z ogólnymi normami Kościoła i szczegółowymi zaleceniami Episkopatów, połączona z przekazaniem odpowiedniej sumy pieniędzy na potrzeby ubogich; hojne wspomaganie dzieł o charakterze religijnym lub socjalnym (zwłaszcza na rzecz opuszczonych dzieci, młodzieży zmagającej się z trudnościami, starców potrzebujących opieki, obcokrajowców poszukujących lepszych warunków życia w różnych krajach); poświęcenie znacznej części wolnego czasu na działalność służącą wspólnocie lub inne podobne formy osobistej ofiary.

*William Wakefield Kard. Baum*  
*Penitencjariusz Większy c Luigi de Magistris Regens*

Rzym, z Penitencjarii Apostolskiej, 29 listopada 1998 roku, w pierwszą Niedzielę Adwentu

64.  
**Ojciec Święty**  
**dziękuje Metropolicie Wrocławskiemu**  
**za życzenia z okazji 20. rocznicy pontyfikatu**  
*Telegram kard. Angelo Sodano*

Eminencjo, Czcigodny Księżę Kardynale,

Jego Świątobliwość Jan Paweł II przyjął z wdzięcznością życzenia, jakie nadesłał Ksiądz Kardynał z okazji dwudziestej rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową.

Ojciec Święty w homilii wygłoszonej podczas Liturgii Eucharystycznej na Placu Świętego Piotra w niedzielę, 18 października, wyraził w sposób bardzo głęboki i wzruszający swoją wdzięczność: „Chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy w tych dniach byli ze mną złączeni więzami solidarności. Dziękuję za przesłane mi życzenia, w szczególności zaś sposób za nieustanną pamięć w modlitwie. Myślę w tej chwili przede wszystkim o chorych i cierpiących, którzy są mi bliscy przez ofiarę swego bólu. Myślę o osobach konsekrowanych, o rodzinach i o młodych, którzy nie przestają prosić Boga w intencji mojej osoby i mojej posługi. Czujęm w tych dniach obok mnie pulsujące serce Kościoła! Zawierzam moje życie i moją posługę Dziewicy Maryi, Matce Odkupiciela i Matce Kościoła. Powtarzam Jej z synowskim oddaniem *Totus Tuus*”.

Ojciec Święty prosi Boga o potrzebne łaski dla Księdza Kardynała, Biskupów Pomocniczych oraz całej Archidiecezji Wrocławskiej, i z serca wszystkim błogosławi.

Korzystając z okazji przesyłam Waszej Eminencji wyrazy szczerego szacunku

*Angelo Kard. Sodano Sekretarz Stanu*

Watykan, 18 listopada 1998 roku

### **65.**

### **Przyobleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości**

*List pasterski biskupów polskich na Niedzielę Świętej Rodziny  
27 grudnia 1998 roku*

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry!

Już trzeci dzień, w czasie tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia, wpatrujemy się w stajenkę betlejemską która przygarnęła Świętą Rodzinę. Tam święty Józef, małżonek Najświętszej Maryi Panny, opiekun Jezusa Chrystusa, znalazł schronienie dla Najbliższych. W świątecznym spotkaniu liturgicznym usłyszeliśmy ponownie orędzie głoszone przez Aniołów: „Chwała Bogu na wysokościach; a na Ziemi pokój ludziom Jego upodobania: (Łk 2, 14).

Szopa w Betlejem; jakże skromny dom rodzinny, staje się miejscem; skąd wychodzi na cały świat, przez wszystkich upragniony, program powszechnego pojednania. Rodzina Święta przynosi pokój światu. Oddając hołd Jezusowi Nowonarodzonemu postawmy pytanie: w jaki sposób każda rodzina uczestniczy w tworzeniu więzów życia społecznego?

1. Odpowiedź na to pytanie daje św. Paweł w czytany dzisiaj Liście do Kolosan „Słowo Chrystusa niech przebywa w was, z całym swym bogactwem” (3, 16). Apostoł mówi o Ewangelii, którą Jezus przyniósł; mówi o wielu cnotach społecznych takich jak: serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokora, cichość, cierpliwość. Mówi o postawie jednoczącej: znoszenie jeden drugiego, wybaczenie sobie nawzajem doznanej krzywdy. Mówi o prostocie i prawdzie wzajemnego odniesienia objawiającej się mądrości w nauczaniu, napominaniu, któremu towarzyszy liturgia domowa: śpiewanie psalmów, hymnów; pieśni pełnych ducha pod wpływem łaski. Ojciec Święty komentując ten właśnie fragment Listu do

Kolosan, na Jasnych Błoniach w Szczecinie, wspomniał o śpiewaniu kolęd w naszych domach rodzinnych.

W atmosferze życia rodzinnego uczymy się cnót obywatelskich, uczymy się traktowania z szacunkiem i miłością drugiego człowieka. Utrwalamy w sobie te postawy społeczne, które budują wszystkie powiązania w życiu wspólnotowym. Tak zorganizowana szkoła życia opiera się o wypróbowany od wieków fundament domu rodzinnego. Mówi o tym fundamentcie św. Paweł, wyznaczając każdemu z członków rodziny jego własne zadania: Fundamentem jest miłość, która sprawia, że wzajemne poddanie małżonków nie jest niewolą, że posłuszeństwo rodzicom nie hamuje rozwoju dzieci, a wymagania dyscypliny ze strony rodziców nie stają się źródłem rozdrażnienia i wzajemnych uprzedzeń młodego pokolenia. Życie takie jest miłe Panu i pomnaża chwałę Stwórcy.

2. Skoro rodzina jest szkołą cnót obywatelskich, wszystkie autorytety powinny chronić tę szkołę zabezpieczając jej podstawowe prawa. Mówi Ojciec Święty w Liście do Rodzin, iż jest „rzeczą zrozumiałą, że Kościół stoi na straży autentyczności ludzkich rodzin i wzywa odnośnie instytucje, zwłaszcza parlamenty i państwa, a także organizacje międzynarodowe, aby nie ulegały pokusie pozornej nowoczesności” (nr 17). Nowoczesność ta polegałaby na uznaniu innych związków międzyludzkich na równi z małżeństwem. I chociaż: dzisiaj istnieją takie tendencje; są one bardzo groźne dla ludzkiej rodziny i społeczeństw.

Rodzina, wspólnota życia i miłości, jest społecznością podstawową, najmocniej ugruntowaną wielorako powiązaną ze społecznością wielką i zabezpieczającą pełny rozwój wszystkich form życia wspólnego.

Naród, państwo, a nawet wspólnota międzynarodowa „jest uwarunkowana bytem rodziny, przynajmniej pośrednio. Dlatego określenie zadań i obowiązków wielkiego społeczeństwa w stosunku do rodziny jest sprawą niezwykle doniosłą” (nr 17).

3. Zadania te i prawa zostały przedstawione współczesnym językiem prawa międzynarodowego w dokumencie, który przed piętnastu laty ogłosiła Stolica Apostolska, a nosi on nazwę: Karta Praw Rodziny. Po piętnastu. latach dokument ten jeszcze bardziej ukazuje swoją aktualność. W naszej Ojczyźnie Karta Praw Rodziny była uroczystie przekazywana, we wszystkich diecezjach, reprezentantom władzy państwowej i samorządowej. Doczekała się wielu komentarzy. Z tej inspiracji powstały niektóre instytucje, zwłaszcza jako wsparcie samorządu lokalnego.

Pośród podstawowych praw człowieka, które powinny zabezpieczyć instytucje państwowe, dokument ten wskazuje na prawo do swobodnego zakładania rodziny, zwłaszcza ludzi ubogich i konieczność posiadania odpowiednich środków na jej utrzymanie. Prawo do posiadania odpowiednich środków materialnych niezbędnych do rodzenia i wychowywania swoich dzieci. Prawo do prywatności życia rodzinnego,



a także do wyznawania własnej wiary i stawania w jej obronie. Wiąże się z tym prawo rodziców do wychowania dzieci według własnej tradycji wartości religijnych i kulturowych. Prawo to powinny uszanować: szkoła, a także inne instytucje powołane do wsparcia rodziny w wychowaniu dzieci (por. FC 46).

Ważnym staje się przypomnienie tych fundamentalnych praw wobec zagrożenia niektórych rodzin skrajnym ubóstwem. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż w okresie Bożego Narodzenia wiele osób, przy łamaniu opłatkiem, życzyło sobie nawzajem szczęśliwego znalezienia miejsca pracy. Jeżeli to życzenie odnosi się do ludzi młodych – ludzi, którzy pragną założyć dom rodzinny i włączyć się aktywnie pracą zawodową, to życzenie takie staje się równocześnie bardzo pilnym zadaniem społecznym. Bezrobocie bowiem w sposób bardziej bolesny dotyka młodych, wykształconych fachowców, serc otwartych na przyjęcie życia, wychowanie dzieci. W tym wypadku odkładanie decyzji, w sposób wymuszony biedą, staje się wyjątkowo bolesnym ograniczeniem praw osoby i bardzo groźnym zjawiskiem dla przyszłości Narodu.

4. Troska o rodzinę, przestrzeganie jej praw; jest jednym z podstawowych zadań państwa i nie może być zaliczane do działalności charytatywnej zlecaniej opiece społecznej. Przez opiekę społeczną rozumiemy najczęściej pomoc z pieniędzy publicznych przy rozwiązywaniu następstw zjawisk patologicznych i usuwaniu skutków kataklizmów, niezależnych od ludzkiej woli. Rodzina, także wielodzietna rodzina nie jest zjawiskiem patologicznym. Jest niezbędnym elementem rozwoju społeczeństwa i wielką szansą dla jego przyszłości. Przez zgodne budowanie wspólnoty życia i miłości, przez przyjęcie życia i wychowanie dorosłego człowieka rodzina wypracowuje sobie, w sposób najbardziej sprawiedliwy, godne wynagrodzenie. Skoro wytwarzanie rzeczy zasługuje na sprawiedliwą zapłatę, to jakże sprawiedliwą, zapłatą jest zabezpieczenie środków materialnych dla wychowania człowieka.

Naucza Ojciec Święty: „Mówiąc o pracy w odniesieniu do rodziny, trzeba podkreślić ważność i ciężar pracy kobiet wewnątrz rodziny. Praca ta powinna być gruntownie dowartościowana. Trud każdej kobiety związany z wydaniem na świat dziecka, z jego pielęgowaniem, karmieniem, wychowywaniem, zwłaszcza w pierwszych latach, jest tak wielki, że nie może mu dorównać żadna praca zawodowa. Trzeba, ażeby fakt ten odzyskał właściwe sobie zrozumienie w obrębie obowiązującego prawa pracy. Trzeba, ażeby macierzyństwo kobiet zostało rozumiane jako wystarczający tytuł do odpowiedniego wynagrodzenia, niezbędnego do utrzymania rodziny w tej bardzo ważnej fazie jej egzystencji. (...) Naród prawdziwie suwerenny i duchowo mocny, jest zawsze złożony z mocnych rodzin: rodzin świadomych swojego powołania i posłannictwa w dziejach. W centrum tych wszystkich spraw i zadań

stoi zawsze rodzina. Jakiegokolwiek odsunięcie jej na dalszy plan, wycofanie z przysługującej jej w społeczeństwie pozycji, musi oznaczać niszczenie autentycznej substancji społecznej” (nr 17).

5. Pielęgnowujemy piękną tradycję świąteczną osobnej modlitwy przy szopkach w naszych świątyniach. Gromadzą się tam najczęściej dzieci, którym opowiadamy wydarzenia z pierwszych lat życia Jezusa. W czasie tych nabożeństw modlimy się za nasze rodziny.

Modlimy się o szczególne wstawiennictwo Matki Najświętszej, Matki Pięknej Miłości, Królowej Rodzin. Jej macierzyńskiemu sercu zawieramy serca naszych dziewcząt i chłopców – przyszłych matek i ojców. Wsłuchujemy się w Jej głos zatroskany o potrzeby rodzinnego domu w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Ogarnięci Jej opiekuńczym spojrzeniem, za Apostołem Narodów mówimy rodzinom polskim: przyobleczcie się w miłość; która jest więzią doskonałości.

We wspólnocie rodzinnej miłości wyrosnie nowe pokolenie Polaków, które będzie budować społeczeństwo nadchodzących wieków.

Odważne w wyznawanie prawdy i wrażliwe na poszanowanie dobra nasze dzieci nadawać się będą do podjęcia obowiązków na każdym stanowisku. Tak wychowane odbudują, przeżywający niekiedy kryzys autorytet władzy.

Ukazywaniem modelu życia opartego na miłości rodzina buduje fundamenty programów wychowawczych. Szerokie zaangażowanie się we współpracę ze szkołą, ofiarny i bardzo odpowiedzialny współudział w tworzeniu środowisk młodzieżowych – stowarzyszeń, organizacji – wniesie na teren edukacji bogaty dorobek naszych domów rodzinnych.

Zdrowa rodzina, w której panuje wzajemne zaufanie i pokój – owoc trwałej „więzi doskonałości” jest najbardziej oszczędnym gospodarzem. Przecież jednym z podstawowych elementów rozwoju ekonomicznego jest poziom moralny producentów. Szkołę etyki zawodowej zaczynamy na kolanach czulej matki i miłującego ojca.

\*\*\*

Przeżywając bogate łaską Ducha Świętego dni 20-lecia pontyfikatu, pośród wielkich zdań jakie wypowiedział Piotr naszych czasów przypominamy słowa skierowane do nas w czasie wizyty *Ad limina*, w lutym tego roku: „Uczyńcie wszystko, aby rodzina w Polsce nie czuła się osamotniona w wysiłkach o zachowanie swojej tożsamości, brońcie jej praw i podstawowych wartości, pomagajcie w realizacji jej posłannictwa i zadań. Nie pozwólcie, aby ta, „wspólnota życia i miłości” (*Gaudium et spes* 48), była krzywdzona i profanowana. Dobro społeczeństwa i Kościoła związane jest z dobrem rodziny. Dlatego trzeba, aby rodzina miała

mocne oparcie w Kościele. Bardzo was o to proszę, bo sprawa rodziny i jej losów w dzisiejszym świecie leży mi głęboko na sercu”.

Przypominamy zdanie wypowiedziane przez Ojca Świętego na początku pontyfikatu: „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (FC 86). Niech to zdanie Namiestnika Chrystusowego złączy się dzisiaj z orędziem z Betlejem. Niech to zdanie włączy się w serdeczną modlitwę jaką kończymy świąteczne spotkanie w Niedzielę Świętej Rodziny:

„Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą. Błogosław dom nasz i majątność całą. Błogosław w dobrych radach; w dobrym bycie. Jej siłę wspieraj swą siłą, wspieraj nasze wioski i miasta. Amen”.

*Kardynałowie Arcybiskupi i Biskupi Polscy  
Zebrani na 297. Konferencji Plenarnej*

Jasna Góra, dnia 26 listopada 1998 roku

## 66. Słowo zachęty do odmawiania dziesiątka Różańca przed Rokiem 2000

Już tylko rok dzieli nas od Wielkiego Jubileuszu Dwutysiąclecia, do którego zobowiązaliśmy się zbliżyć rozważając poszczególne tajemnice różańca świętego. Tajemnicą tegoroczną jest Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Rok obecny przeżywamy z woli Ojca Świętego w duchu wielkiego uwielbienia BOGA OJCA. „Całe życie chrześcijańskie jest jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca” – czytamy w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*. Do domu Ojca doszła już Maryja, wniebowzięta z ciałem i duszą. Radujemy się z tego i dziękujemy Bogu Ojcu, że swą wybraną Córkę zachował od zniszczenia śmierci i wyniósł do chwały. Ten przywilej otrzymała Maryja, bo wypełniła misję Matki oczekiwanego Zbawiciela i najdoskonalej zachowała przykazanie miłości Boga i bliźniego, stając się wzorem idealnej córki Boga Ojca. Dlatego odmawiając nasz jubileuszowy różaniec, będziemy podziwiać chwałę Maryi Wniebowziętej i zauważać Jej całkowitą uległość wobec woli Boga. Istotnie, Jej droga, prowadząca od Nazaretu przez Golgotę, aż do ostatniego momentu życia na ziemi, była wyrazem heroicznej wiary i miłosnej tęsknoty za zjednoczeniem z Bogiem. W momencie Wniebowzięcia wiara Jej i nadzieja zamieniła się w widzenie.

Wierni życzeniu Ojca Świętego, będziemy w naszym jubileuszowym różańcu omadlać istotne sprawy świata i Kościoła. Prośmy więc o łaskę prawdziwego nawrócenia w Sakramencie Pokuty dla tych, którzy odeszli od łaski chrztu świętego. Błagajmy o ducha dziecięctwa Bożego i zro-

zumienie godności rodzicielskiej naszych ojców i matek. Wypraszajmy wrażliwość narodów bogatych na nędze narodów biedniejszych i skuteczność dialogu międzyludzkiego w świecie. Niech wszyscy poczują się dziećmi jednego Ojca, który jest w niebie.

Wraz z najlepszymi życzeniami noworocznymi od tronu Maryi Królowej Polski na Jasnej Górze, błogosławie

*† Stanisław Nowak*  
*Arcybiskup Metropolita Częstochowski*

Częstochowa, dnia 26 listopada 1998 roku

## 67.

### **Komunikat z 297 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski**

W ostatnim okresie docierają z różnych stron Polski sygnały o wzmożonej działalności „Bractwa św. Piusa X”. Choć jest to grupa w Polsce liczbowo niewielka, otworzyła ona w niektórych miejscowościach swoje kaplice, rozsyła po parafiach i do seminariów duchownych swoje materiały propagandowe, jest bardzo aktywna na stronach internetu, jej przedstawiciele zaś nierzadko w swych wypowiedziach atakują Kościół Rzymsko-Katolicki i członków Episkopatu Polski. Tego rodzaju działania mogą wywoływać zamęt w sercach i umysłach niektórych wiernych. Dlatego kierowani pasterską troską i duchową czujnością chcemy ostrzec ludzi wierzących przed działalnością tego Bractwa.

Pragniemy przypomnieć, że „Bractwo św. Piusa X” utworzyło struktury zostające poza Kościołem Katolickim. Grupa księży i wiernych „Bractwa św. Piusa X” odrzuciła uchwały Soboru Watykańskiego II, które tak intensywnie wprowadza w życie Jan Paweł II. Grupa ta odrzuciła też posoborowe prawodawstwo Kościoła i nie uznaje władzy Papieża w Kościele Katolickim. Mimo starań Stolicy Apostolskiej, członkowie „Bractwa św. Piusa X” na czele z nieżyjącym już Arcybiskupem Lefebvre'm zerwali w roku 1988 więź jedności z Ojcem Świętym, Biskupem Rzymu i Następcą św. Piotra. W ten sposób stali się oni grupą schizmatyczną, czyli oderwaną od jednego Kościoła Katolickiego, a zatem nie mają również prawa używać określenia „katolicki” w podejmowanych przez siebie działaniach. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że przynależność katolicka do grupy schizmatycznej pociąga za sobą karę ekskomuniki (por. kan. 1364 §1), to znaczy wyłączenie ze wspólnoty wierzących. Informujemy jednocześnie, że kapłani należący do „Bractwa św. Piusa X” nie posiadają zgody kompetentnych władz Kościoła Katolickiego-

go na wypełnianie swej posługi, przez co narażają na konflikt sumienia ludzi nie mających właściwego rozeznania sytuacji.

Mamy nadzieję, że członkowie Bractwa zrozumieją swój błąd i naprawią go przez powrót do jedności z Kościołem, zaprzestając zarazem poczynañ budzących niepokój i wywołujących zamieszanie w umysłach wiernych. Ufamy, że słowa tego komunikatu zachęcą ludzi wierzących do jeszcze większej troski i modlitwy za Kościół w duchu wspólnej odpowiedzialności za jedność mistycznego Ciała Chrystusowego.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
zgrupowani na 297 Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Jasna Góra, 27 listopada 1998 roku

## 68.

### **List biskupów polskich przed pielgrzymką Ojca Świętego do Ojczyzny**

Komisja Episkopatu ds. Wizyty Apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce wystosowała list do wiernych, który jest pierwszym z cyklu comiesięcznych listów, mających pomóc Polakom w przygotowaniu na spotkanie z Papieżem. Autorzy mają nadzieję, że list zainspiruje szerszą dyskusję na najważniejsze tematy. W pierwszym liście podjęli oni rozważanie na temat tajemnicy zbawienia.

#### **Tajemnica Zbawienia (Jubileusz Roku Odkupienia)**

Jan Paweł II, rozpoczynając przed 20 laty swoją posługę, mówił: Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! To wezwanie Ojca świętego zarysowało lapidarnie program obecnego pontyfikatu, a jednocześnie otworzyło perspektywę przygotowania do Jubileuszu Roku 2000. Na tę zaś perspektywę, która stała się kluczem hermeneutycznym posługiwania Jana Pawła II (por. *Tertio millennio adveniente*, 23), wskazał Papież wyraźnie już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*. Trudno jeszcze w tej chwili powiedzieć – pisał Ojciec święty 19 lat temu – co będzie oznaczał ów rok na zegarze dziejów ludzkości, jaką okaże się datą dla poszczególnych ludów i narodów, krajów i kontynentów, choć zapewne niejedno staramy się już teraz przewidywać (nr 1). Sam tytuł tej encykliki wskazuje na istotę obchodów Wielkiego Jubileuszu: jest nią tajemnica Odkupiciela człowieka, Jezusa Chrystusa. A zarazem jest nią tajemnica osoby ludzkiej: człowieka bowiem nie można – jak mówił Jan Paweł II w 1979 r. na Placu Zwycięstwa – do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może

siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.

Dwa tysiące lat temu Słowo stało się ciałem (J 1, 14), dając początek wydarzeniu Jezusa z Nazaretu, które stanowi ośrodek wszechświata i historii. Dobra Nowina o zbawieniu w Chrystusie stawia przed każdym człowiekiem – nie tylko chrześcijaninem – pytanie, na które warto uczciwie odpowiedzieć: Kim był i kim jest Ten, którego prawie dwa miliardy istot rozumnych, zamieszkujących planetę Ziemię, uważa za Odkupiciela całego Wszechświata? Przysłowiowe wzruszenie ramion w obliczu tego pytania wskazywałoby na duchowe Oślepienie, z którego – w imię własnego człowieczeństwa trzeba jak najszybciej się wyzwolić. Szczera zaś próba odpowiedzi musi prowadzić poprzez refleksję nad tym, co właściwie oznaczają słowa: odkupienie, Odkupiciel. Zbliżająca się wizyta apostolska Jana Pawła II w Polsce niewątpliwie będzie okazją do podjęcia takiej refleksji. Warto chyba jednak podjąć ją Już teraz, abyśmy mogli lepiej zrozumieć i przyjąć sercem to, co w czerwcu, na progu trzeciego tysiąclecia, powie nam Ojciec święty.

### **Dlaczego odkupienie?**

Samo słowo „odkupienie” nie zawsze – niestety – pomaga nam zrozumieć dobrze sens kryjącego się pod nim wydarzenia. Słowo to kojarzy się bowiem z ceną, jaką trzeba zapłacić za odzyskanie jakiejś rzeczy. W odniesieniu natomiast do osoby odkupienie nasuwa myśl o wykupie niewolników: trzeba zapłacić, aby być wolnym. Stąd też mówienie o odkupieniu człowieka, jakie dokonało się w Jezusie Chrystusie, może niekiedy prowadzić do fałszywego obrazu Boga Ojca jako srogiego sędziego, który domaga się krwawej zapłaty za wyrządzone mu zniewagi, by dopiero potem okazać swą łaskawość. Dlatego, by uniknąć powyższego zafalszowania, takie czasowniki jak: odkupić; nabyć, wykupić, przy pomocy których wskazuje się na dzieło zbawcze Chrystusa, muszą być odczytywane z jednej strony w perspektywie miłości Ojca, objawionej w Synu, a z drugiej, w perspektywie rzeczywistości grzechu, która ze swej natury sprowadza na człowieka śmierć.

Bóg jest miłością – czytamy w 1 Liście św. Jana Apostoła. Objawienie poucza nas, że miłość ta jest przede wszystkim odwieczną, wzajemną miłością Boga Ojca; Syna i Ducha Świętego, którzy są jednym Bogiem. Bóg zatem nie jest wielkim samotnikiem, ale dynamiczną wspólnotą miłości. Ta właśnie miłość jest przyczyną i racją dzieła stworzenia. W centrum zaś całego stworzenia stoi człowiek powołany do wspólnoty z Bogiem. Człowiek ten odrzucił jednak miłość Boga, gdyż mniemał, że bez Niego będzie mógł bardziej realizować samego siebie. Tę antropologiczną katastrofę nazywamy grzechem pierworodnym. Pomimo upa-

dku człowieka Bóg nie przestał go kochać, tyle że w sytuacji ludzkiego grzechu, miłość Boża objawia się jako miłosierdzie (por. *Dives in misericordia*). „Byliśmy potomstwem, z natury zasługującym na gniew (...), a Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, (...) przywrócił [nas] do życia” – woła Paweł Apostoł (Ef 2, 3-5).

Boże miłosierdzie nie polega na tym, że Bóg po prostu nie zważa na grzech. Rzeczywistość grzechu nie jest bowiem czymś zewnętrznym wobec osoby ludzkiej, ale czymś, co sprowadza śmierć. Kochający Bóg gładzi zatem grzech, biorąc na siebie jego skutki (różne formy śmierci), aby osoba ludzka mogła żyć pełnią swego powołania. Innymi słowy, Bóg wyzwala człowieka z jego sytuacji niemocy i potępienia, która jest owocem grzechu. Dokonuje tego poprzez konkretne wejście w ludzki dramat słabości i winy (śmierć na krzyżu i zstąpienie do piekieł). To nieodwołalne trwanie miłości Boga pomimo jej odrzucenia (grzechu) jest tym, co nazywamy odkupieniem: „Bóg okazuje nam swoją miłość (...) przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8). Bóg dotyka w Ukrzyżowanym zła i grzechu po to, by je przezwyciężyć w swoim zmartwychwstaniu. „Właśnie to przezwyciężenie zła nazywa się Odkupieniem” – stwierdza w *Tertio millennio adveniente* Ojciec święty.

### **By wszyscy ludzie zostali zbawieni**

Refleksja nad wydarzeniem Odkupienia (Zbawienia) nie może nie nasycać pytania: Kogo odkupił (zbawił) Chrystus? Św. Paweł podkreśla, że Bóg pragnie, „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4). Natomiast w 2 Kor 5, 19 czytamy: „W Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów”. Tajemnica Odkupienia odnosi się zatem do wszystkich ludzi, którzy wezwani są, tym samym do udzielenia – zgodnie ze swoimi możliwościami – odpowiedzi na Chrystusowe dzieło pojednania. Sobór Watykański II stwierdza: „Kościół (...) wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni” (*Gaudium et spes*, 10).

W powyższej wypowiedzi znajdują się dwie prawdy, które wydają się być trudne do pogodzenia ze sobą. Z jednej strony, wskazuje się na powszechną wolę zbawczą Pana Boga, a z drugiej, na fakt, że jedynym Zbawicielem człowieka jest Jezus z Nazaretu. Co zatem stanie się z tymi ludźmi, którzy nie znają Chrystusa nie ponosząc przy tym za to żadnej winy? Szukając odpowiedzi na to pytanie warto zacytować Konstytucji dogmatyczną *Lumen gentium*: „Do tej zatem katolickiej jedności Ludu Bożego (...) powołani są wszyscy ludzie i w różny sposób do niej należą lub są jej przyporządkowani, zarówno wierni katolicy, jak inni wierzący

w Chrystusa, jak wreszcie wszyscy w ogóle ludzie, z łaski Bożej powołani do zbawienia” (nr 13). W wypowiedzi tej zawarta jest wiara i nadzieja, że Bóg może udzielić swojej łaski – owocu odkupienia każdemu człowiekowi, nawet jeśli ten nie należy jurydycznie do Kościoła. Łaska jest jednak zawsze łaską Chrystusową i jako taka wiąże w jakiś sposób z Kościołem, którego głową jest właśnie Chrystus. Z owoców Odkupienia mogą więc czerpać obficie również ci, którzy nie przyjęli *explicite* (lecz bez swojej winy) Jezusa jako swego Odkupiciela.

## **Ewangelizacja i dialog**

Z absolutnej niepowtarzalności jedyne odkupienia człowieka przez Chrystusa oraz z powszechnej woli zbawczej Boga wypływa podwójne wezwanie dla Kościoła, które można by streścić w dwóch słowach: ewangelizacja i dialog. Chodzi o to, by z jednej strony kontynuować misję głoszenia wszystkim narodom odkupienia w Jezusie Chrystusie, a z drugiej, podejmować dialog z innymi religiami i wszystkimi ludźmi dobrej woli. Nie można bowiem zrezygnować ze wskazywania na jedyne Odkupiciela, co nie przeszkadza, by jednocześnie starać się dostrzec obecność łaski Bożej również tam, gdzie Chrystus nie jest w sposób bezpośredni wyznawany.

Jan Paweł II wskazując na misję apostołską, którą Kościół spełnia nieprzerwanie od 2000 lat, podkreśla, że „Kościół także w przyszłości pozostanie Kościołem misyjnym: misyjność należy bowiem do jego natury” (*Tertio millennio adveniente*, 57). Nie można – stwierdza Ojciec święty – „nie głosić Ewangelii, czyli pełni prawdy, jaką Bóg dał nam poznać o samym sobie” (*Redemptoris missio*, 5). W odniesieniu do kontynentu europejskiego Papież zauważa, iż po upadku systemów antychrześcijańskich, nazizmu i komunizmu, „pojawia się pilne zadanie ponownego przekazania mieszkańcom Europy wyzwalającego orędzia Ewangelii” (*Tertio millennio adveniente*, 57).

Misyjności Kościoła musi jednak towarzyszyć pełne szacunku otwarcie się na wartości innych religii i kultur. „Zbliżamy się – czytamy w *Redemptor hominis* – do całego wspaniałego dziedzictwa ducha ludzkiego, które wypowiedziało się we wszystkich religiach (...). Postawa misyjna i misjonarska zaczyna się zawsze w poczuciu głębokiego szacunku dla tego, co «w człowieku się kryje» (J 2, 25), (...) szacunku dla tego, co już w nim działał ten Duch, który «tchnie tam, gdzie chce»” (nr 12). A Duch ten jest – jak to już zostało powiedziane – zawsze Duchem Tego, który nas odkupił.

Ewangelizacja we współczesnym świecie polega przede wszystkim na dawaniu świadectwa, dialog natomiast nie oznacza rezygnacji z głoszenia Ewangelii, ale jest właśnie formą, ewangelizacji. Powołanie do dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie, jedynym Odkupicielu, oraz dialog z innymi religiami stawia przed chrześcijanami zadanie podejmo-



wania wysiłków na rzecz jedności. Jan Paweł II wyrażał wielokrotnie przekonanie, że czas Jubileuszu Roku 2000 jest okazją, do owocnej współpracy pomiędzy wszystkimi chrześcijanami „w celu odkrycia tego, co nas łączy, a co z pewnością jest większe od tego, co nas jeszcze dzieli” (*Tertio millennio adveniente*, 16). Ci, którzy wierzą, że Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem, tym skuteczniej będą o tym świadczyli, im bardziej będą dla świata znakiem jedności i miłości. Tajemnica Zbawienia jest przecież tajemnicą modlitwy arcykapłańskiej Chrystusa: „aby wszyscy stanowili jedno (...), aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17, 21. 26).

*Komisja Episkopatu ds. Wizyty Apostolskiej  
Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce*

## 69.

### **Ku pogłębionemu rozumieniu tajemnicy Jezusa Chrystusa**

*Drugi list Komisji Episkopatu ds. Wizyty Apostolskiej  
Ojca Świętego Jana Pawła II*

Czerwcową wizytę apostolską Jana Pawła II w Polsce stanowić będzie dla nas swoistą wigilię Jubileuszu

Roku Odkupienia. Przygotowując się do przeżywania tych wydarzeń, warto zadać sobie pytanie: Czy nie przyzwyczailiśmy się zbyt do myśli o 2000 lat chrześcijaństwa, czy nie spowszedniała nam w pewnym sensie Dobra Nowina o Mistrzu z Nazaretu? W bulli *Incanationis Mysterium* ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000, Ojciec Święty pisze: „Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów” (nr 1). Taką nowością jest On również dla nas, ludzi z końca XX wieku. Trzeba nam zatem wciąż odnawiać i pogłębiać spojrzenie na to, co dokonało się przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

Dobrym sprawdzianem, chroniącym nas przed rutyną i spłyceciem, może być próba wyobrażenia sobie świata bez chrześcijaństwa, czyli bez Ewangelii o zbawieniu ofiarowanym nam przez Boga w Chrystusie. Próbę taką podjął swego czasu znany pisarz, Roman Brandstaetter. Była to próba bardzo owocna: „W żaden sposób nie mogłem – wyznał potem autor – wyobrazić sobie nieobecności Chrystusa w dziejach ludzkich. (...) Nie zdołałem wykrzesać z siebie ani jednego obrazu. Tworzywo okazało się jałową miazgą, której nie umiałem nadać kształtu. Stałem

oko w oko z demoniczną próżnią, w której ani siebie, ani sensu świata nie mogłem odnaleźć” (Krąg biblijny, Warszawa 1994, s.110).

W książce *Przekroczyć próg nadziei* Ojciec Święty wskazuje dobitnie na pozytywny aspekt wyżej opisanego doświadczenia: „Chrystus jest bezwzględnie oryginalny, (...) jest jedyny i niepowtarzalny. (...) cały świat człowieczy, całe dzieje ludzkości w Nim znajdują swój wyraz przed Bogiem. (...) Chrystus jest świadkiem przedwiecznym Ojca i tej Miłości, jaką Ojciec ma do swego stworzenia od początku” (*Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 50-51). Wykorzystajmy zatem podarowany nam przez Boga czas jubileuszu oraz obecność i nauczanie Jana Pawła II, aby ożywić i pogłębić nasze rozumienie osoby i misji Jezusa Chrystusa. „Za kogo uważają, mnie ludzie? (...) A wy za kogo mnie uważacie?” (Mk 8, 27. 29) – zapytał Jezus uczniów pod Cezareą Filipową. To podwójne pytanie dotarło również do nas i domaga się odpowiedzi.

### **„Za kogo uważają mnie ludzie?”**

Vittorio Messori zadał Janowi Pawłowi II takie oto pytanie: „Dlaczego Jezus nie mógłby być tylko mędrcelem jak Sokrates? Albo prorokiem jak Mahomet? Albo też oświeconym jak Budda? Jak podtrzymać niesłuchaną prawdę, że ten Żyd skazany na śmierć w dalekiej, głuchej rzymskiej prowincji jest Synem Bożym, tej samej natury, co Ojciec?” (*Przekroczyć próg...*, dz. cyt., s. 50). Rzeczywiście, nie brak dziś ludzi, którzy uważają Jezusa za kogoś szczególnego w dziejach świata, za genialnego mistrza słowa, nauczyciela, zachwycają się Jego Kazaniem na Górze, ale nie potrafią uznać w nim prawdziwego Boga. Wyznanie Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, syn Boga żywego” (Mt 16, 16), nie przestaje być „zgorzeniem i szaleństwem”.

Ojciec Święty podkreśla dobitnie, że „przy wszystkich punktach zbieżnych, Chrystus nie jest podobny ani do Mahometa, ani do Sokratesa, ani do Buddy” (*Przekroczyć próg...*, dz. cyt., s. 52). Jezus Chrystus jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek jest jedynym Pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi. Dlatego dialog ze współczesną kulturą oraz z innymi religiami, do którego wzywa nas Papież, nie może odbywać się kosztem umniejszania tej fundamentalnej dla Kościoła prawdy o Jezusie, jedynym Zbawicielu.

W encyklice *Fides et ratio* Papież odrzuca koncepcje, które „odbierają (...) prawdzie charakter absolutny, wychodząc z założenia, że objawia się ona w równej mierze w różnych doktrynach, nawet wzajemnie sprzecznych” (nr 5). Z drugiej strony, w tej samej encyklice czytamy, że „każda odkryta prawda jest zawsze tylko etapem drogi ku owej pełnej prawdzie, która zostanie ukazana w ostatecznym objawieniu Bożym” (nr 2). To napięcie pomiędzy absolutnością prawdy a cząstkowością naszego poznania wypływa z faktu, iż prawda w ostatecznym sensie nie polega na poprawności twierdzeń i dogmatycznych sformułowań, ale jest

ona prawdą osobową, co więcej, jest po prostu Osobą: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6) – powiedział o sobie Jezus.

### „A wy za kogo mnie uważacie?”

Kościół powtarza wyznanie Piotra: „Wierzę w jednego Pana, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego...” (Symbol nicejsko-konstantynopolitański). *Credo* Kościoła jest jednak nie tylko zwierczeniem pewnej drogi i wiążącym wyrażeniem wiary, ale otwiera jednocześnie nowe perspektywy rozumienia prawdy objawionej. 2000 lat chrześcijaństwa, modlitwa i refleksja wielu pokoleń, ukazywały różnorodne aspekty wydarzenia Krzyża i Zmartwychwstania Jezusa.

Jedną z możliwych perspektyw rozumienia tajemnicy Wcielenia jest perspektywa kosmiczna. W *Tertio millennio adveniente* czytamy: „Fakt, że Słowo Przedwieczne przyjęło w pełni czasu kondycję stworzenia, nadaje wydarzeniu betlejemskiemu sprzed dwóch tysięcy lat szczególne znaczenie kosmiczne. Dzięki Słowu świat stworzeń jawi się jako kosmos, to znaczy jako wszechświat uporządkowany. I to Słowo, wcielając się, odnawia kosmiczny ład stworzenia” (nr 3). Tę zakorzoną w tekstach Pawłowych wizję (zob. Ef 1, 10; Kol 1, 15-20), podjęli już apologetyci w II wieku, rozwijając koncepcję aktywnej obecności we wszechświecie fragmentów jedyne Logosu, który ukazał się w pełni w Jezusie Chrystusie. Poznanie i kontemplacja świata stworzonego, również z uwzględnieniem jego ewolucyjnej natury, mogą zatem zostać pogłębione i ubogacone w świetle osoby Chrystusa. Wcielenie Syna Bożego oraz Eucharystia pozwalają dostrzec w tajemnicy Ciała Chrystusowego dynamiczny proces, w którym uczestniczy cały wszechświat, bez wyłączenia jego fizyczno-biologicznej natury. Chrystus jest początkiem, centrum i celem całego stworzenia. W Nim wszystko zostaje stworzone, ożywione i uświęcone: „całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia (Rz 8, 22), lecz Bóg zechciał, aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach” (Kol 1, 20).

Inną perspektywę mówienia o Jezusie można nazwać antropologiczną, czyli taką, która wychodzi od człowieka, a raczej od powiązania tajemnicy człowieka z tajemnicą Chrystusa. „Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia” – podkreśla Papież w cytowanej już bulli *Incararnationis Mysterium*. Zdanie to nasuwa na myśl wielokrotnie cytowane słowa ze słynnego kazania Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie w 1979 roku: „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa”. Nie ma zatem żadnej opozycji ani rywalizacji pomiędzy tym, co Boskie, i tym, co ludzkie. Wręcz przeciwnie, im bardziej otwieramy się na Boga, tym bardziej rozumiemy samych siebie oraz innych ludzi, i na odwrót. Prawdy tej Oj-

cowie Kościoła nie bali się wyrazić w paradoksalnym stwierdzeniu: „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem”. Skoro zatem ostatecznym celem istnienia ludzkiej natury jest jej przeobstwienie, to autentyczna wiara w Chrystusa jest szczytem humanizmu.

Trzecią perspektywą refleksji skupionej na Jezusie Chrystusie jest perspektywa historyczna. Zauważmy, że konkretny człowiek, obdarzony w Chrystusie nadprzyrodzonym powołaniem, nie istnieje poza złożonym splotem historyczno-społecznych uwarunkowań. Problem sensu i zbawienia ludzkiej egzystencji jest więc w gruncie rzeczy problemem znaczenia dziejów ludzkości. Jezus stanowi dynamiczny cel – uświadomiony lub nie – tęsknot historii i cywilizacji. Zbawczego znaczenia Chrystusowego Krzyża nie można zatem ograniczać do indywidualnych losów człowieka, ale trzeba je odnosić do wspólnoty następujących po sobie pokoleń. Skoro jednak dzieje ludzi są; niestety, w dużej mierze dziejami naznaczonymi przez zło i cierpienie, to przepowiadanie Jezusa musi łączyć się z zaangażowaniem na rzecz sprawiedliwości. „W tej perspektywie i w świetle słów Jezusa, który przyszedł, aby «głosić ubogim Ewangelię», jakże nie potwierdzić – czytamy w *Tertio millennio adveniente* – bardziej zdecydowanie opcji preferencyjnej Kościoła na rzecz ubogich i odepchniętych. Należy wręcz stwierdzić, że działalność na rzecz sprawiedliwości i pokoju w świecie takim jak nasz, naznaczonym przez liczne konflikty i niedopuszczalne nierówności społeczne i ekonomiczne, jest kluczowym aspektem przygotowań i obchodów Jubileuszu” (nr 51).

### **Miłość Jezusa przynagła nas...**

Te trzy aspekty tajemnicy Chrystusa: kosmiczny, antropologiczny i historyczny, znajdują swe jednoczące źródło w dramatycznym wydarzeniu Miłości, jakim jest śmierć Jezusa na Krzyżu, zstąpienie do piekieł oraz Zmartwychwstanie. Rozumienie siebie, świata i Boga nie jest ostatecznie niczym innym jak mądrością miłości. „Umilowani, miłujmy się wzajemnie – wzywa nas św. Jan Apostoł – ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego...” (1 J 4, 7-9).

Jan Paweł II jest heroldem tej niebywałej miłości. „Człowiek nie może żyć bez miłości. – pisze Ojciec Święty w *Redemptor hominis*. – Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją (nr 10). Tylko ona bowiem może uzdrowić nasze poranione serca spragnione sprawiedliwości i dobra. Tylko miłość Jezusa może dać nam moc przebaczenia i proszenia o przebaczenie. I tylko w niej nabierają zbawczego znaczenia niesłuchane słowa z Kazania na Górze: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca

waszego...” (Mt 5, 44-45). Słowa te są trudne do przyjęcia, ale przecież tylko one mogą nas wyrwać – jako słowa samego Boga – z zamkniętego kręgu urazów i niechęci. Aby tak się stało, potrzeba nam nieustannej modlitwy i refleksji przed Chrystusowym Krzyżem. Czerwcową wizytę Jana Pawła II w Polsce, która wprowadzi nas w Wielki Jubileusz, stanowi kolejną szansę wniknięcia głębiej w tajemnicę Jezusa. Od każdego z nas zależy, czy i jak tę szansę wykorzystamy.

*Komisja Episkopatu ds. Wizyty Apostolskiej  
Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce*

Warszawa, dnia 10 grudnia 1998 roku

### III. Akta Metropolity Wrocławskiego

70.

## **Dekret zniesienia parafii pw. Św. Wincentego przy pl. Nankiera we Wrocławiu, w dekanacie Wrocław-Katedra**

Nuncjusz Apostolski, Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Józef Kowalczyk pismem z dnia 28.05.1998 r. N. 5923/98 powiadomił mnie, że decyzją Ojca Świętego Jana Pawła II z dnia 1. 06. 1997 r. została zmieniona siedziba Diecezji Wrocławsko-Gdańskiej obrządku greckokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego), w części dotyczącej kościoła katedralnego. Odbyło się to podczas Kongresu Eucharystycznego; w czasie jego trwania przekazałem Ojcu Świętemu kościół Św. Wincentego we Wrocławiu. Dar ten został następnie przekazany przez Ojca Świętego Diecezji Wrocławsko-Gdańskiej obrządku greckokatolickiego i przyjęty przez jej Biskupa, Księdza Biskupa Teodora Majkowicza.

W związku z tym, po wysłuchaniu zgodnie z kan. 515 § 2 K.P.K. zdania Rady Kapłańskiej oraz zainteresowanych rządców parafii, w oparciu o w/w kanon znoszę niniejszym dotychczas istniejącą parafię Św. Wincentego przy pl. Bpa Nankiera we Wrocławiu. Ulice ze zniesionej parafii: Świętego Ducha, Jodłową, Kottarską (nr 5), W. Kraińskiego, Łaciarską (nr 23-33, 34), Modrzewskiego, pl. Bpa Nankiera 5/6-15, Nożowniczą (nr 48), Nowy Targ (9-27), pl. Polski, Powstańców Warszawy, Piaskową i Purkyniego nr 33/34 – przyłączam do parafii p.w. NMP na Piasku, natomiast ulicę Łaciarską (nr 36) – przyłączam do parafii pw. Św. Macieja.

Niniejszy Dekret wchodzi w życie z dniem 15 października 1998 roku.

*Ks. Stanisław Pietraszko*  
*Kanclerz Kurii*

*† Henryk Kardynał Gulbinowicz*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

Wrocław, dnia 10 października 1998 roku

## **Dekret określający kościół parafialny pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze Śląskiej, jako Sanktuarium Świętej Anny**

Sobór Watykański II wypowiadając się na temat kultu Świętych poucza:

„W liturgii ziemskiej ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wysławiamy Panu hymn chwały. W niej wspominamy ze czcią Świętych i spodziewamy się otrzymać jakąś część i wspólnotę z nimi” (KL 8). „Zgodnie z tradycją Kościół oddaje cześć Świętym i ma w poważaniu ich autentyczne relikwie oraz wizerunki. Uroczystości Świętych głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach, a wiernym podają odpowiednie przykłady do naśladowania” (KL 111).

Biorąc pod uwagę coraz to bardziej rozwijający się kult św. Anny w kościele parafialnym pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze Śląskiej, uwzględniając pożytek duszpasterski płynący z tej czci oraz prośbę aktualnego Proboszcza wraz z Księżmi Wikariuszami wymienionej parafii wyrażoną pismem z dnia 5 października 1998 roku L.dz. 178/98, niniejszym, działając po myśli kanonu 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, kult ten aprobuję i określam tamtejszy kościół, jako

### Sanktuarium Świętej Anny w Górze Śląskiej

Na każdorazowym proboszczu parafii Św. Katarzyny Aleksandryjskiej, jako kustoszu sanktuarium, spoczywa obowiązek troski o to, by w sanktuarium „zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie Słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz kultuwanie zatwierdzonych form pobożności ludowej” (kan. 1234 § 1 K.P.K.).

Wszystkim Kapłanom i Wiernym tego lokalnego Sanktuarium Św. Anny, którzy podejmują trud świadomej formacji współczesnego człowieka w oparciu o wzór św. Anny – Matki Niepokalanej Dziewicy, z głębi serca błogosławię.

*† Henryk Kardynał Gulbinowicz  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

## **Słowo Metropolity Wrocławskiego z okazji „Dnia Modlitw” o budowę kościołów w naszej Archidiecezji**

„Wielkimi krokami” zbliżamy się do Jubileuszu 1000-lecia istnienia Diecezji Wrocławskiej, powołanej przez Papieża Sylwestra II. Są już rozpoczęte przygotowania duchowe do tej uroczystości, bo od 12. 09. 1998 r. odbywają się misje tysiąclecia prowadzone przez Ojców Redemptorystów. Obejmą one wszystkie wspólnoty parafialne do Wielkiego Postu roku 2000. Trzeba jednak, by po tym świętym Jubileuszu pozostał dla potomnych widzialny znak naszego dziękczynienia Panu Bogu za to, że naszemu pokoleniu pozwolił przeżyć tak ważny i święty czas. Przed dziesięciu laty podjęta została w naszej Archidiecezji decyzja, by zbudować świątynię ku czci Chrystusa – „Odkupiciela Świata”. Decyzję podjęli przedstawiciele duchowieństwa i wierni, jako wyraz dziękczynienia za Ewangelię, którą przyniosła do nas świętobliwa Dąbrówka z księciem Mieszko I. I przez ten długi czas historii zostaliśmy wierni przyjętej wierze świętej.

„Wielkie dzieła” dokonują się jednak przy wielu przeciwnościach. Stąd i to dzieło budowy Kościoła – Pomnika 1000-lecia Archidiecezji Wrocławskiej od samego początku napotykało na wiele trudności. Udało się je przy Bożej pomocy i naszym zdecydowaniu przetrwać.

Decyzję Prezydenta Miasta na budowę kościoła otrzymaliśmy dopiero w sierpniu 1996 r. Do końca 1996 roku uporządkowano i ogrodzono teren budowy zlokalizowany pomiędzy ulicami: Na Polance, Macedońskiej i Bałtyckiej (osiedle Wrocław-Polanka), oraz wykonano fundamenty wraz z przyłączami wody i prądu. W roku 1997 wymurowano ściany naw bocznych kościoła do wysokości 6,5 m, a do chwili obecnej położono stropy, które stanowią jednocześnie stropodach nad nawami bocznymi kościoła. Na rok 2000 planuje się doprowadzić budowę do zamknięcia stanu surowego i odprawić w niej pierwszą Mszę św.

Nie trzeba dzisiaj nikogo przekonywać co do kosztów, które zostały już poniesione (półtora miliona nowych złotych) do dnia dzisiejszego.

Zdaję sobie sprawę, że ani praca i ofiarność wiernych miejscowej parafii, ani zorganizowana przeze mnie na Zachodzie fundacja, nie sfinansują do końca tego ambitnego dzieła, bez pomocy duchowieństwa i wiernych całej Archidiecezji Wrocławskiej. Dlatego ośmielam się prosić Was, Drodzy Archidiecezjanie o osobisty dar złożony na tacę w najbliższą niedzielę – 22 listopada w Uroczystość Chrystusa Króla, na to jubileuszowe wotum – na wybudowanie świątyni Pomnika Tysiąclecia istnienia Diecezji Wrocławskiej.



Wszystkich chorych, cierpiących, borykających się ze swoimi osobistymi trudami, proszę o gorącą modlitwę w intencji wnoszonego Domu Boga i ludzi.

Niech Duch Święty, który w sposób szczególny towarzyszy nam w drugim roku przygotowania się do Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa i 1000-lecia naszej Diecezji Wrocławskiej, hojnie obdarza swoimi Darami, byśmy mogli wszyscy doczekać w zdrowiu i radości tego błogosławionego Jubileuszu.

Na każdy dzień Waszego życia udzielam błogosławieństwa w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

*† Henryk Kardynał Gulbinowicz  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

Wrocław, 30 października 1998 roku

### 73.

## **Nota w sprawie Radia „Rodzina”**

W niedzielę 25 października br., uroczystą Mszą św. celebrowaną w Katedrze Wrocławskiej, podziękowaliśmy Bogu Wszechmogącemu za pięć lat służby katolickiego Radia „Rodzina” Nowej Ewangelizacji, rozpoczętej przez Ojca św. Jana Pawła II.

Spoglądając z satysfakcją i wdzięcznością na 5-letni dorobek naszego Radia, nie możemy zamykać oczu na jego niedostatki, wśród których na pierwszym miejscu pozostaje ograniczony zakres jego słyszalności.

Dlatego aktualne wysiłki pracowników naszej rozgłośni, oprócz przygotowywania bieżących programów, zmierzają do nawiązania współpracy z Radiem Plus, dzięki której nadawane audycje będą słyszane w znaczącej części Archidiecezji. Dopiero wówczas nasze Radio będzie mogło służyć w sposób nieograniczony mieszkańcom Dolnego Śląska, niosąc im propozycje modlitewne i wychowawcze, odpowiadając zainteresowanym katolicką kulturą i sytuacją Kościoła, docierając do chorych, pomagając znaleźć odpowiedź ludziom poszukującym najważniejszych wartości w życiu.

Katolickie Radio jest dobrem wspólnym całej Archidiecezji. Istnieje i rozwija swoją działalność dzięki zyczliwej ofiarności ludzi wierzących. Dwa razy w roku zbieramy na ten cel ofiary pieniężne do puszek. Tej jesieni zbiórka odbędzie się w niedzielę 15 bm.

Proszę Was, Bracia i Siostry, wspomóżcie nasze Radio, w granicach Waszych materialnych możliwości.

Z całego serca, wszystkim Wam, błogosławię i dziękuję za ofiary.

*† Henryk Kardynał Gulbinowicz Arcybiskup Metropolita Wrocławski*  
Wrocław, 3 listopada 1998 roku

74.

## **Komunikat w sprawie intronizacji Kopii Obrazu MB Jasnogórskiej**

11 listopada tego roku przypada okrągła 80. rocznica odzyskania niepodległości po 123 latach całkowitego rozbitcia Polski. Z perspektywy czasu bardziej obiektywnie oceniamy tamte wydarzenia i jesteśmy pełni szacunku dla tych, którzy tę wolność wywalczyli i podjęli się odbudowy polskiej państwowości i całego życia społecznego.

W tym dniu, w parafii Św. Mikołaja we Wrocławiu, o godzinie 10.00 Jego Eminencja Ksiądz Henryk Kardynał Gulbinowicz Arcybiskup Metropolita Wrocławski odprawi uroczystą Mszę świętą w intencji Ojczyzny i tych, którzy ją odbudowywali.

Od czerwca br. duszpasterzami parafii Św. Mikołaja we Wrocławiu są Ojcowie Paulini z Jasnej Góry, którzy tu we Wrocławiu w szczególnie sposób chcą pielęgnować kult Matki Bożej Częstochowskiej. Zewnętrznym, symbolicznym wyrazem tego kultu będzie Intronizacja Kopii Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, której dokona podczas uroczystej celebry Mszy świętej Ksiądz Kardynał.

Tym aktem uroczystej Intronizacji Metropolita Wrocławski zawierzy Maryi Królowej Polski i Matce naszego Narodu Archidiecezję Wrocławską. Z tym aktem wiążemy praśnienie, aby Intronizowana Kopia Obrazu Jasnogórskiego stała się celem pielgrzymowania wiernych Wrocławia i Archidiecezji Wrocławskiej.

Do udziału w tej Uroczystości Wiernych miasta Wrocławia zapraszamy. Na poszczególne dni oktawy intronizacyjnej zaproszone zostaną parafie Dekanatu Wrocław-Śródmieście.

*Bp Edward Janiak  
Wikariusz Generalny*

75.

## **Słowo pasterskie z okazji ogólnodiecezjalnego dziękczynienia za wyniesienie na ołtarze św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein** *(13 grudnia 1998 roku)*

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry,

1. Już od dwóch tygodni, razem z Kościołem powszechnym przeżywamy czas Adwentu. Termin Adwent, pochodzący od łacińskiego słowa

*adventus*, oznacza przybycie. W języku liturgii oznacza on przybycie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, posłanego na świat przez Ojca Niebieskiego, aby nas odkupił i zbawił. Co roku, w uroczystość Bożego Narodzenia, świętujemy upamiętnienie tamtego przyjścia, przygotowując się do niego właśnie w dniach Adwentu. W tym czasie bowiem wchodzimy głębiej w historię zbawienia, to znaczy staramy się pełniej zrozumieć owe odwieczne plany Boga, owe zrzączenia i fakty, o których czytamy na kartach Pisma świętego i z którymi spotykamy się w sprawowanej liturgii.

Historia zbawienia jednakże nie jest poza nami, ona dokonuje się w nas samych, w wydarzeniach naszego bytowania. Dlatego dzieje zbawienia są nierozdzielnie związane z naszym powołaniem, które jest chrześcijańskim powołaniem do doskonałości, wyrażonym dobitnie przez Chrystusa w słowach: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz Niebieski” (Mt 5, 48). Słowa te nie tylko zawierają wezwanie do świętości, ale pouczają one równocześnie, że wielkość i godność chrześcijanina płynie z upodobnienia do Boga.

W ten nurt powołania i posłannictwa chrześcijańskiego włączyła się w sposób doskonały Edyta Stein – karmelitanka Teresa Benedykta od Krzyża. Ojciec Święty Jan Paweł II, w maju 1987 roku ogłosił ją błogosławioną, a 11 października 1998 roku w Rzymie kanonizował ją i zaliczył w poczet świętych Kościoła powszechnego.

2. Edyta Stein urodziła się we Wrocławiu w roku 1891, jako najmłodsza z jedenaściorga dzieci rodziny żydowskiej. Wychowywała ją głównie matka, ojciec bowiem zmarł, gdy Edyta miała półtora roku. Matka. była wierzącą i praktykującą wyznawczynią religii Mojżeszowej i w tym duchu wychowywała swoje dzieci. Edyta, w szkole średniej, przeżyła poważny kryzys religijny, który przezwyciężyła dopiero w wieku 31 lat.

Studia wyższe rozpoczęła na Uniwersytecie Wrocławskim, następnie przeniosła się do Getyngi, by tam podjąć studia filozoficzne pod kierunkiem Edmunda Husserla. W tamtym środowisku rozpoczął się proces powolnego zbliżania się Edyty Stein do Kościoła katolickiego. Swoisty przełom w tym procesie stanowiły przeżycia, jakich doznała uczestnicząc w liturgii chrześcijańskiego pogrzebu. Napisała wówczas późniejsza święta: „Po raz pierwszy widziałam naocznie zrodzony ze zbawczego cierpienia Chrystusa Kościół i jego zwycięstwo nad ościeniem śmierci. Był to moment, w którym moja niewiara załamała się, judaizm zbladł, a Chrystus zajaśniał w tajemnicy Krzyża”.

1 stycznia 1922 roku Edyta Stein przyjęła chrzest w Kościele katolickim i otrzymała imię Teresa. Chrzest nie był dla niej tytko formalnością, oznaczał natomiast zasadniczą przemianę w całym jej życiu. Pewne ślady wskazują, że zaraz po przyjęciu chrztu miała zamiar wstąpić do zakonu sióstr karmelitanek. Jednak za radą swych kierowników duchowych,

którzy nie uważali za słuszne, by zrezygnowała ona ze swoich zdolności i przygotowania do pracy intelektualnej, podjęła funkcje nauczycielskie i wychowawcze w liceum prowadzonym przez siostry dominikanki w Spirze.

Jako pedagog wiele pisała na temat nowych metod wychowawczych, a także o sytuacji kobiety w Kościele, w rodzinie i w społeczeństwie. Problematyka kobiet była jej bliska, sama bowiem doświadczyła dyskryminacji: najpierw nie mogła uzyskać habilitacji na uniwersytetach niemieckich, bo była kobietą, a później nie mogła pozostać na stanowisku docenta w Niemieckim Instytucie Pedagogiki Naukowej, bo była córka narodu izraelskiego.

W roku 1933 Edyta Stein wstąpiła do klasztoru sióstr karmelitanek w Kolonii. Ponieważ od samego nawrócenia była przeświadczona, że jej życie będzie w sposób szczególny naznaczone stygmatem krzyża, dlatego wstępując do klasztoru wybrała imię Benedykty od Krzyża. W klasztorze kolońskim spędziła pięć lat. W ostatnim dniu 1938 roku, w obliczu narastających prześladowań Żydów, wyjechała do karmelu w Echt na terenie Holandii. Tam, 2 sierpnia 1942 roku, została aresztowana przez gestapo i wywieziona do Oświęcimia, gdzie 9 sierpnia tegoż roku oddała życie w komorze gazowej.

3. Jeden z autorów, charakteryzujących życie św. Teresy Benedykty od Krzyża, napisał, że jej świętość jest świętością z pogranicza: jako filozof była mistykiem, jako karmelitanka nie wyrzekła się bynajmniej swoich korzeni żydowskich. Można powiedzieć wręcz, że odkrywając świat wiary, coraz lepiej rozumiała sens wiary swoich przodków. Gdy jako dorosła osoba przyjeżdżała odwiedzić matkę we Wrocławiu, chodziła z nią do synagogi i modliła się słowami psalmów, które znała z łacińskiego brewiarza. I lepiej je rozumiała niż wówczas, gdy recytowała je jako mała dziewczynka. Jeden ze świadków powtarzał jej słowa, jakie wypowiedziała przed śmiercią do swojej siostry: „idziemy umrzeć za nasz naród”. Ten naród jednak nie był już dla niej narodem niemieckim, w którego kulturze tak mocno tkwiła, to był naród, który stawał się ofiarą Holokaustu. I ona podzieliła jego los.

Z okazji jej beatyfikacji, Jan Paweł II powiedział: „Edyta Stein była Żydówką, filozofem, zakonnica, męczennicą Pochylamy się głęboko przed świadectwem życia i śmierci Edyty Stein, wybitnej córki Izraela, a jednocześnie córki Karmelu, Siostry Teresy Benedykty od Krzyża, osobowości, której bogate życie jest wyrazem dramatycznej syntezy naszego stulecia”. W homilii zaś, głoszonej w dniu kanonizacji, Ojciec Święty mówił, między innymi: „Nowa święta uczy nas, że miłość do Chrystusa prowadzi przez cierpienie. Kto rzeczywiście kocha, nie zatrzymuje się przed perspektywą cierpienia, akceptuje wspólnotę cierpienia z osobą kochaną Misterium krzyża – mówił dalej Ojciec Święty- ogarnęło stop-

niowo całe życie Edyty Stein, wiedąc ją do ostatecznej ofiary. Jako oblubienica krzyża, siostra Teresa Benedykta nie tylko spisała głębokie stro-  
nice „mądrości krzyża”, lecz do głębi przeszła drogę w szkole krzyża.  
Doświadczając coraz bardziej wyraziście swego specyficznego powołania  
we wstępowaniu na krzyż z Chrystusem, w obejmowaniu go ze spoko-  
jem i ufnością, w miłowaniu i podążaniu śladami swego ukochanego  
Oblubieńca, święta Teresa Benedykta od Krzyża jest nam dana jako na-  
tchnienie, a także jako opiekunka, do której możemy się uciekać  
w potrzebie”.

Dziękujmy Bogu za ten dar. Niech nowa święta, związana tak blisko  
z Dolnym Śląskiem, zwłaszcza z Wrocławiem, będzie dla nas przykła-  
dem zaangażowania w służbie wolności i w poszukiwaniu prawdy.  
Niech jej świadectwo uświadamia nam, że człowiek odkrywając własną  
głębę, odkrywa jednocześnie w sobie obraz Boży i na podobieństwo  
tego obrazu kształtuje swoje życie. Święta Teresa Benedykta uczy nas, że  
nie trzeba uciekać od świata i ludzi, by znaleźć Boga, trzeba jedynie  
wejść dostatecznie głęboko w siebie, by znaleźć Boga i innych ludzi.

Umiłowani w Panu!

Życzenia na Boże Narodzenie i Nowy Rok Pański 1999-ty składam już  
dziś, życząc Duchowieństwu i Wiernym, a także wszystkim ludziom do-  
brej woli: pokoju i radosnej nadziei na lepszą przyszłość. Razem z umi-  
łowaną Archidiecezją, klękam w duchu przy ziółku Chrystusa i wołam  
z całą żarliwością ducha:

Podnieść rączkę Boże Dziecię.

Błogosław Ojczyznę miłą.

W dobrych radach, dobrym bycie,  
wspieraj jej siłę swą siłą.

*† Henryk Kardynał Gulbinowicz  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

Wrocław, w Uroczystość Chrystusa Króla 1998 roku

## IV. Zarządzenia i komunikaty Kurii

76.

### **Wizytacje kanoniczne i szafarstwo sakramentu bierzmowania w Archidiecezji Wrocławskiej w 1999 roku**

1. Wizytacje kanoniczne będą przeprowadzone w następujących Dekanatach:

- |  |  |
|--|--|
| a) J.Em. Ks. Henryk Kardynał Gulbinowicz | – Oleśnica-Wschód<br>– Oleśnica-Zachód                     |
| b) J.E. Ks. Biskup Józef Pazdur          | – Wrocław-Śródmieście<br>– Wrocław-Północ I<br>(Osobowice) |
| c) J.E. Ks. Biskup Jan Tyrawa            | – Borów<br>– Wrocław-Północ II<br>(Psie Pole)              |
| d) J.E. Ks. Biskup Edward Janiak         | – Bystrzyca Kłodzka.<br>– Międzyzlesie                     |

2. Udzielanie sakramentu bierzmowania w 1999 r. odbędzie się w podanych siedzibach Dekanatu lub w parafii wytypowanej. Księża Biskupi mający w 1999 r. przydzielony dla siebie Dekanat, na prośbę Duszpasterzy będą udzielać bierzmowania w innych parafiach tegoż Dekanatu kandydatom przygotowanym przez miejscowych Duszpasterzy.

- |                         |                               |
|-------------------------|-------------------------------|
| 1. Brzeg-Południe       | – Biskup Józef Pazdur         |
| 2. Brzeg-Północ         | – Biskup Józef Pazdur         |
| 3. Dzierżoniów-Południe | – Henryk Kardynał Gulbinowicz |
| 4. Dzierżoniów-Północ   | – Biskup Józef Pazdur         |

- |                                |                               |
|--------------------------------|-------------------------------|
| 5. Góra Śląska                 | – Biskup Edward Janiak        |
| 6. Jelcz-Laskowice             | – Biskup Józef Pazdur         |
| 7. Kamieniec Żąbkowicki        | – Biskup Józef Pazdur         |
| 8. Kąty Wrocławskie            | – Henryk Kardynał Gulbinowicz |
| 9. Kłodzko                     | – Biskup Edward Janiak        |
| 10. Kudowa Zdrój               | – Biskup Józef Pazdur         |
| 11. Łądek Zdrój                | – Biskup Józef Pazdur         |
| 12. Malczyce                   | – Biskup Józef Pazdur         |
| 13. Milicz                     | – Henryk Kardynał Gulbinowicz |
| 14. Namysłów                   | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 15. Nowa Ruda                  | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 16. Oława                      | – Biskup Józef Pazdur         |
| 17. Polanica Zdrój             | – Biskup Edward Janiak        |
| 18. Prusice                    | – Henryk Kardynał Gulbinowicz |
| 19. Sobótka                    | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 20. Strzelin                   | – Biskup Edward Janiak        |
| 21. Środa Śląska               | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 22. Świdnica-Wschód            | – Biskup Edward Janiak        |
| 23. Świdnica-Zachód            | – Henryk Kardynał Gulbinowicz |
| 24. Trzebnica                  | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 25. Wiązów                     | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 26. Włochy                     | – Biskup Edward Janiak        |
| 27. Wołów                      | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 28. Wrocław-Katedra            | – Biskup Edward Janiak        |
| 29. Wrocław-Południe           | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 30. Wrocław-Wschód             | – Biskup Edward Janiak        |
| 31. Wrocław-Zachód (Leśnica)   | – Henryk Kardynał Gulbinowicz |
| 32. Wrocław-Zachód I (Kozanów) | – Biskup Jan Tyrawa           |
| 33. Żąbkowice Śląskie          | – Biskup Edward Janiak        |
| 34. Ziębice                    | – Henryk Kardynał Gulbinowicz |

3. Sakramentu bierzmowania w katedrze wrocławskiej w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz.17.00 będzie udzielał w 1999 roku:

- |          |                    |
|----------|--------------------|
| Styczeń  | – Bp Edward Janiak |
| Luty     | – Bp Edward Janiak |
| Marzec   | – Bp Edward Janiak |
| Kwiecień | – Bp Józef Pazdur  |
| Maj      | – Bp Józef Pazdur  |
| Czerwiec | – Bp Józef Pazdur  |
| Lipiec   | – Bp Józef Pazdur  |
| Sierpień | – Bp Jan Tyrawa    |
| Wrzesień | – Bp Jan Tyrawa    |

Październik – Bp Edward Janiak  
Listopad – Bp Jan Tyrawa  
Grudzień – Bp Jan Tyrawa

*Biskup Jan Tyrawa, Wikariusz Generalny*

Wrocław, dnia 9 września 1998 roku

77.

## **Instrukcja dla duszpasterzy dotycząca małżeństwa konkordatowego**

W związku z postanowieniami art. 10 Konkordatu i po uchwaleniu odpowiednich zmian w ustawodawstwie polskim, zaistniała w Polsce instytucja małżeństwa konkordatowego, a więc małżeństwa kanonicznego, które – po spełnieniu odpowiednich warunków – będzie pociągało za sobą również skutki przewidziane w prawie polskim: Stąd też Konferencja Episkopatu Polski wydaje obecną *Instrukcję dla duszpasterzy*, w której wskazuje na nowe unormowania kanonicznego, prawa małżeńskiego w Polsce oraz określa zasady postępowania i szczegółowe czynności, które należy zachować przy przygotowaniu i zawieraniu małżeństwa konkordatowego.

### **Część ogólna**

#### **I. Nowe ustawodawstwo polskie, wprowadzające w życie instytucję małżeństwa konkordatowego**

1. W związku z ratyfikacją Konkordatu, zostały wydane następujące państwowe akty prawne:

a) Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 117, poz. 757);

b) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz.U. nr 136, poz. 884);



c) Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 listopada 1998 r. w sprawie ogłoszenia wykazu stanowisk, których zajmowanie upoważnia do sporządzenia zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 §2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Monitor Polski nr 40, poz. 554), wraz z Załącznikiem.

2. Akty te wchodzi w życie z dniem 15 listopada 1998 r.

## **II. Zmiany w partykularnym prawie kanonicznym**

3. Konferencja Episkopatu Polski, na zebraniu plenarnym w dniu 4 czerwca 1998 r., podjęła następującą uchwałę:

Wierni Kościoła katolickiego w Polsce zawierający małżeństwo kanoniczne, mają obowiązek uzyskania dla niego skutków cywilnych, zapewnionych w Konkordacie (art. 10).

Bez zgody Ordynariusza miejsca nie wolno zatem asystować przy małżeństwach nupturientów, którzy nie chcą, by ich małżeństwo wywierało skutki w prawie polskim.

Ordynariusz miejsca może zezwolić na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych tylko w wyjątkowych przypadkach z ważnych powodów pastoralnych (por. kan.1071 §1, nr 2 KPK).

4. Powyższa uchwała uzyskała *recognitio* Stolicy Apostolskiej pismem Nr 8426/98 RS, z dnia 29 października 1998 r. i niniejszym zostaje promulgowana, jako obowiązująca od dnia 15 listopada 1998 r.

5. W praktyce duszpasterskiej oznacza ona, że zasadniczo wszystkie małżeństwa kościelne winny mieć gwarantowane skutki cywilne, przewidziane prawem polskim. Może się to dokonać w dwojaki sposób:

a) poprzez zawarcie małżeństwa konkordatowego (w takim przypadku w urzędach parafialnych należy zachować procedurę i formalności, o których mowa w części szczegółowej niniejszej Instrukcji);

b) poprzez uprzednie zawarcie małżeństwa cywilnego wobec kierownika urzędu stanu cywilnego, a następnie małżeństwa kanonicznego (w takim przypadku w urzędach parafialnych należy stosować dotychczasową procedurę i formalności wymagane do zawarcia małżeństwa).

6. Jeżeli nupturienti nie zawarli małżeństwa cywilnego, a chcą zawrzeć małżeństwo kanoniczne bez skutków cywilnych, sprawę należy przedstawić Ordynariuszowi miejsca, podając powody takiej decyzji nupturientów, celem uzyskania stosownej zgody. Podobnie należy postąpić, jeżeli narzeczeni przyrzekają, że skutki cywilne dla swojego małżeństwa kanonicznego chcą uzyskać przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego dopiero po zawarciu małżeństwa w Kościele.

7. W przypadku, gdy małżeństwo cywilne nie może być uznane lub zawarte według prawa państwowego, należy zachować przepis kan. 1071 §1, 20 KPK i kan. 789, 20 KKKW.

8. Zgodnie z nr. 50 Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z dnia 5 września 1986 r., stanowiącym, że wiekiem obowiązującym do godziwości zawarcia małżeństwa w Polsce (por. kan. 1083 § 2 KPK) jest granica wieku określona aktualnie obowiązującym ustawodawstwem państwowym, w związku z wejściem w życie zmiany polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, z dniem 15 listopada 1998 r. do godziwego zawarcia małżeństwa wymaga się ukończenia 18. roku życia zarówno przez mężczyznę, jak i kobietę.

9. Zmiana ta odnosi się do wszystkich małżeństw, a nie tylko do małżeństwa konkordatowego.

10. Prawo polskie przewiduje, że sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie niepełnoletniej, która ukończyła 16. rok życia. Chociaż w takim przypadku małżeństwo może być uznane lub zawarte według prawa państwowego, do jego zawarcia w Kościele wymaga się dyspensy Ordynariusza miejsca zgodnie z nr. 50 Instrukcji z 1986 r.

## **Część szczegółowa małżeństwo konkordatowe**

### **III. Procedura zwyczajna (poza niebezpieczeństwem śmierci)**

11. Nupturienti winni zgłosić się do właściwego urzędu parafialnego na trzy miesiące przed planowaną datą zawarcia małżeństwa kanonicznego, aby dopełnić:

a) formalności wymaganych przez prawo kościelne (tak, jak dotychczas);

b) formalności związanych z uzyskaniem skutków cywilnych planowanego małżeństwa kanonicznego.

12. Celem uzyskania skutków cywilnych:

a) nupturienti mają obowiązek przedłożenia trzech egzemplarzy „Zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa” (tzn. o braku przeszkód z prawa polskiego do zawarcia małżeństwa), sporządzonego przez kierownika urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania jednego z nupturientów (por. str. 1 formularza, stanowiącego Załącznik nr 1 do niniejszej Instrukcji);

b) duchowny ma obowiązek poinformować nupturientów o treści podstawowych przepisów prawa polskiego dotyczących zawarcia mał-

żeństwa i jego skutków (odbywa się to poprzez zapoznanie ich z art. 1, art. 8 i art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, stanowiących Załącznik nr 2 do niniejszej Instrukcji).

13. „Zaświadczenie” kierownika urzędu stanu cywilnego jest ważne trzy miesiące od dnia jego wydania. Ostatni dzień jego ważności określony jest w odpowiedniej rubryce „Zaświadczenia” kierownika urzędu stanu cywilnego. Proboszcz nie może załatwiać formalności związanych z zawarciem małżeństwa, jeżeli nie zostanie mu przedstawione ważne zaświadczenie kierownika urzędu stanu cywilnego.

14. Sprawy związane z oświadczeniami przyszłych małżonków, dotyczącymi ich nazwisk i nazwisk dzieci, są załatwiane we właściwym urzędzie stanu cywilnego w związku z wystawianiem „Zaświadczenia o braku okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa”.

15. Zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski, małżeństwo kanoniczne bez skutków cywilnych może być zawarte wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody Ordynariusza miejsca (por. nr 3-6 niniejszej Instrukcji).

16. Do zawarcia małżeństwa konkordatowego przez kobietę, która nie ukończyła 18. roku życia wymaga się zezwolenia sądu opiekuńczego oraz dyspensy Ordynariusza miejsca (por. nr 8-10 niniejszej Instrukcji).

17. Do zawarcia małżeństwa konkordatowego przez pełnomocnika, oprócz zachowania przepisów prawa kanonicznego, wymagane jest również zezwolenie sądu państwowego.

18. a) Duchowny, wobec którego nupturienci zawierają małżeństwo konkordatowe ma obowiązek zatroszczyć się o sporządzenie „Zaświadczenia o zawarciu małżeństwa”, czyli o wypełnienie formularza znajdującego się na drugiej stronie „Zaświadczenia” otrzymanego z urzędu stanu cywilnego (por. str. 2 Załącznika nr 1 do niniejszej Instrukcji).

b) „Zaświadczenie” winno być sporządzone w trzech egzemplarzach, poprzez dokładne wypełnienie wszystkich zawartych w nim rubryk, opatrzone kościelną pieczęcią, podpisem duchownego, wobec którego wyrażono zgodę na małżeństwo kanoniczne ze skutkami cywilnymi.

c) „Zaświadczenie” winno być podpisane również przez małżonków i dwóch pełnoletnich świadków, czyli mających ukończony 18. rok życia.

d) W odpowiednim miejscu „Zaświadczenie” podpisuje także duchowny, zobowiązany do przesłania go urzędowi stanu cywilnego, a więc proboszcz, administrator parafii, albo wikariusz w zastępstwie proboszcza. Obok imienia i nazwiska ma on obowiązek wskazać stanowisko, z racji którego ma prawo podpisać „Zaświadczenie”. Zatem, po jego imieniu i nazwisku, należy dodać jedno z określić zajmowanego stanowiska, według niżej podanych możliwości:

– ordynariusz miejsca

- proboszcz
- administrator parafii
- wikariusz w zastępstwie proboszcza
- duchowny w zastępstwie proboszcza.

19. Bezpośrednio przed celebracją małżeństwa konkordatowego, nupturienci, w obecności świadków i wobec duchownego, który będzie asystował przy zawieraniu małżeństwa, potwierdzają wolę wywarcia skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego, składając podpisy w odpowiednim miejscu „Zaświadczenia o zawarciu małżeństwa”, na wszystkich trzech egzemplarzach. To samo czynią świadkowie, natomiast duchowny asystujący złoży swój podpis dopiero po zawarciu małżeństwa konkordatowego.

20. a) Przed upływem pięciu dni od zawarcia małżeństwa konkordatowego, proboszcz parafii (lub osoba go zastępująca), na terenie której zostało zawarte małżeństwo konkordatowe, ma obowiązek przekazania do urzędu stanu cywilnego, właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa, jednego egzemplarza wypełnionego „Zaświadczenia o zawarciu małżeństwa”, o którym mowa w nr. 18 niniejszej Instrukcji.

b) „Zaświadczenie” to może być przekazane wprost do właściwego urzędu stanu cywilnego (z potwierdzeniem odbioru dla każdego „Zaświadczenia”, z podaniem jego sygnatury), lub przesłane listem poleconym, nadanym w polskim urzędzie pocztowym. W tym ostatnim przypadku należy zachować w urzędzie parafialnym „dowód nadania przesyłki poleconej”. Jedna przesyłka polecona może zawierać więcej niż jedno „Zaświadczenie”.

c) Z uwagi na przepis Prawa o aktach stanu cywilnego (art. 61, ust. 4), pozwalający na odwołanie treści „Zaświadczenia o zawarciu małżeństwa”, które nie dotarło w przepisany terminie do urzędu stanu cywilnego z powodu zaginięcia poleconej przesyłki pocztowej, zalecane jest przekazywanie „Zaświadczenia” do urzędu stanu cywilnego drogą pocztową.

d) Drugi egzemplarz „Zaświadczenia o zawarciu małżeństwa” przekazuje się małżonkom, a trzeci pozostaje w aktach urzędu parafialnego.

21. a) Nieprzekazanie „Zaświadczenia” w przewidzianym terminie 5 dni powoduje, że urząd stanu cywilnego nie będzie mógł sporządzić aktu małżeństwa i w konsekwencji małżeństwo kanoniczne nie uzyska skutków cywilnych.

b) Jeżeli dotrzymanie terminu 5 dni nie jest możliwe z powodu „siły wyższej” (przeszkoda niezależna od woli zainteresowanego, która uniemożliwia działanie), bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas trwania przeszkody. W takim przypadku, niezwłocznie po ustaniu tejże przeszkody należy przekazać „Zaświadczenie” do właściwego urzędu stanu cywilnego, z podaniem przyczyny zwłoki.

22. Proboszcz parafii wystawiający licencję do zawarcia małżeństwa poza własną parafią jest zobowiązany przekazać, za potwierdzeniem odbioru lub pocztą poleconą, do proboszcza parafii, na terenie której ma być zawarte małżeństwo konkordatowe, również oryginały trzech egzemplarzy „Zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa”, wystawionego przez kierownika urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania jednego z nupturientów.

23. Duchowny, asystujący przy zawieraniu małżeństwa konkordatowego na podstawie delegacji, po wypełnieniu formalności, o których mowa w nr. 18 niniejszej Instrukcji, ma obowiązek niezwłocznego przekazania trzech egzemplarzy „Zaświadczenia o zawarciu małżeństwa” proboszczowi parafii, od którego otrzymał delegację, który po ich podpisaniu przekaże jeden egzemplarz małżonkom (bezpośrednio lub pocztą poleconą), drugi do urzędu stanu cywilnego, właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa, a trzeci zachowa w aktach parafii, celem dokonania wpisu w księgach parafialnych.

24. Małżeństwo konkordatowe uzyskuje skutki przewidziane prawem polskim od chwili wyrażenia zgody małżeńskiej w kościele, a nie od dnia dokonania wpisu w urzędzie stanu cywilnego (sporządzenia aktu małżeństwa).

#### **IV. Procedura w niebezpieczeństwie śmierci**

25. a) W razie niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu przynajmniej jednej ze stron, zawarcie małżeństwa konkordatowego może odbyć się bez przedstawienia „Zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa”, sporządzonego przez kierownika urzędu stanu cywilnego.

b) W takim przypadku nupturienti powinni złożyć wobec duchownego obecnego przy zawieraniu małżeństwa zapewnienie, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie przez nich małżeństwa według przepisów prawa polskiego.

26. a) Duchowny, obecny przy zawarciu takiego małżeństwa, winien sporządzić „Zaświadczenie o zawarciu ” małżeństwa” na str. 2 formularza, stanowiącego Załącznik nr 1 do niniejszej Instrukcji.

b) „Zaświadczenie” winno być sporządzone zgodnie z nr. 18 niniejszej Instrukcji, przy czym:

– należy zaznaczyć, że małżeństwo, zostało zawarte zgodnie z art. 9 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego,

– jeżeli przy zawieraniu małżeństwa był obecny duchowny, o którym mówi kan. 1116 § 2 KPK i kan. 832 § 2 KKKW, po imieniu i nazwisku duchownego, zamiast stanowiska podaje się formułę: duchowny w za-

stępstwie proboszcza, obecny przy małżeństwie zawartym w niebezpieczeństwie śmierci.

Z wejściem w życie niniejszej Instrukcji uchyla się te postanowienia Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z dnia 5 września 1986 r., które są jej przeciwne, potwierdzając obowiązywalność pozostałych przepisów w niej zawartych.

Niniejsza Instrukcja została przyjęta przez Konferencję Episkopatu Polski na 296. Zebraniu Plenarnym dnia 22 października 1998 r. w Warszawie, a jej opublikowanie przez Biuletyn Prasowy Katolickiej Agencji Informacyjnej (nr 90, z dnia 13 listopada 1998 r.) jest równoznaczne z promulgacją.

Instrukcja wchodzi w życie z dniem 15 listopada 1998 roku.

/-/ *BP PIOTR LIBERA*  
*sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, dnia 12 listopada 1998 roku

# Załącznik 1

Nr ..... data .....

## ZAŚWIADCZENIE stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa

Na podstawie art. 4<sup>1</sup> Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.)  
stwierdzam, że:

	Mężczyzna	Kobieta
1. Nazwisko		
2. Imię (imiona)		
3. Nazwisko rodowe		
4. Stan cywilny		
5. Data urodzenia		
6. Miejsce urodzenia		
7. Numer aktu urodzenia i nazwa USC		
8. Miejsce zamieszkania A. Ojciec		
9. Imię (imiona)		
10. Nazwisko rodowe B. Matka		
11. Imię (imiona)		
12. Nazwisko rodowe		

Wyżej wymienione osoby w dniu ..... oświadczyły, że po zawarciu małżeństwa  
będą nosiły nazwiska:

1. Mężczyzna .....
2. Kobieta .....
3. Dzieci .....

Pomiędzy wyżej wymienionymi osobami (nupturientami) nie zachodzą okoliczności, które według  
prawa polskiego wyłączałyby zawarcie małżeństwa.

Niniejszy dokument wydaje się w celu zawarcia małżeństwa w Rzeczypospolitej Polskiej w formie  
przewidzianej w art. 1§ 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Zaświadczenie niniejsze traci moc po upływie trzech miesięcy od dnia jego wydania. Ostatnim dniem  
ważności zaświadczenia jest dzień .....

m.p.

Kierownik  
Urzędu Stanu Cywilnego

### Objaśnienia:

1. 3 egz. zaświadczenia przeznaczane są dla jednostki organizacyjnej Kościoła lub związku wyznaniowego,  
w której będzie zawierane małżeństwo.
2. 1 egz. s/a.

**ZAŚWIADCZENIE**  
**stanowiące podstawę sporządzenia aktu małżeństwa**  
**zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego**  
**(Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.)**

Niniejszym potwierdzam, że w dniu ....., przed mną

.....  
(imię i nazwisko oraz stanowisko duchownego)

W .....

(nazwa miejscowości)

.....  
(pełna nazwa i adres jednostki organizacyjnej Kościoła lub związku wyznaniowego)

.....  
imię (imiona) i nazwisko mężczyzny zawierającego małżeństwo

.....  
imię (imiona) i nazwisko kobiety zawierającej małżeństwo

zawarli małżeństwo podlegające prawu .....

(nazwa Kościoła lub związku wyznaniowego)

zgodnie oświadczając wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu.

.....  
(podpis duchownego, przed którym zostało zawarte małżeństwo)

Świadcami zawartego małżeństwa byli:

1. Nazwisko i imię .....

2. Nazwisko i imię .....

Własnoręczne podpisy osób zawierających małżeństwo oraz świadków:

W Z Ó R

Zawarcie małżeństwa zarejestrowano w księdze małżeństw pod poz. ....

Niniejsze zaświadczenie stanowi podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa w księdze małżeństw Urzędu Stanu Cywilnego w .....

ni.p

.....  
(podpis duchownego i stanowisko)

**Objaśnienia:**

I. Zaświadczenie jest przeznaczone dla:

1. osób, które zawarły małżeństwo – 1 egz.
2. urzędu stanu cywilnego, który sporządzi akt małżeństwa – 1 egz.
3. jednostki organizacyjnej Kościoła lub związku wyznaniowego, w której zawarto małżeństwo – 1 egz.

II. Przy sporządzaniu aktu małżeństwa kierownik urzędu stanu cywilnego wykorzystuje dane zawarte w drugostronnym zaświadczeniu.

**Pouczenie:**

Niniejszy dokument należy przekazać w ciągu pięciu dni od dnia zawarcia małżeństwa do urzędu stanu cywilnego w gminie, w której okręgu zawarto wyżej wymienione małżeństwo przed duchowym.

Niezachowanie tego terminu powoduje, że nie zostanie sporządzony akt małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego.

\*) Zaświadczenie podpisuje duchowny upoważniony do sporządzania zaświadczenia.



# Podstawowe przepisy prawa polskiego dotyczące zawarcia małżeństwa i jego skutków

## Kodeks rodzinny i opiekuńczy

### Artykuł 1

§ 2. Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego.

§ 3. Przepisy paragrafu poprzedzającego stosuje się, jeżeli ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa regulująca stosunki między państwem a Kościołem albo innym związkiem wyznaniowym przewiduje możliwość wywołania przez związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu tego Kościoła albo innego związku wyznaniowego takich skutków, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego.

### Artykuł 8

§ 1. Duchowny, przed którym zawierany jest związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego, nie może przyjąć oświadczeń przewidzianych w art. 1 § 2 – bez uprzedniego przedstawienia mu zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, sporządzonego przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

§ 2. Niezwłocznie po złożeniu oświadczeń, o których mowa w § 1, duchowny sporządza zaświadczenia stwierdzające, że oświadczenia zostały złożone w jego obecności przy zawarciu związku małżeńskiego podlegającego prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego. Zaświadczenie to podpisują duchowny, małżonkowie i dwaj pełnoletni świadkowie obecni przy złożeniu oświadczeń.

§ 3. Zaświadczenie, o którym mowa w § 2, wraz z zaświadczeniem sporządzonym przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego na podstawie art. 41 § 1 duchowny przekazuje do Urzędu Stanu Cywilnego przed upływem pięciu dni od zawarcia małżeństwa; nadanie jako przesyłki poleconej w polskim urzędzie pocztowym jest równoznaczne z przekazaniem do Urzędu Stanu Cywilnego. Jeżeli zachowanie tego terminu nie

jest możliwe z powodu siły wyższej, bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas trwania przeszkody.

### Artykuł 23

Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

## **Informacja o sposobie zawierania małżeństwa konkordatowego**

1. Narzeczeni, tak jak dotychczas, powinni się zgłosić do parafii, przedstawiając wszystkie dokumenty potrzebne do zawarcia małżeństwa kanonicznego, ale powinni też przedłożyć w trzech egzemplarzach „Zaświadczenie” od kierownika USC, z miejsca zamieszkania jednego z narzeczonych.

2. To „Zaświadczenie” stwierdza, że narzeczeni są wolni od przeszkód z prawa polskiego i nosi tytuł „Zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa”. Na odwrotnej stronie tego „Zaświadczenia” znajduje się formularz dokumentu, który będzie wypełniany przez parafę i duchownego asystującego przy zawarciu małżeństwa. Nosi on tytuł: „Zaświadczenie stwierdzające podstawę sporządzenia aktu małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego”.

3. „Zaświadczenie” z USC jest ważne trzy miesiące od dnia wystawienia i ma wpisany termin upływu jego ważności w specjalnej rubryce. Nie można załatwiać w kancelarii parafialnej formalności związanych z małżeństwem konkordatowym, jeżeli termin ważności zaświadczenia już upłynął.

4. Wszystkie nauki i formalności, przewidziane dotąd w prawie kanonicznym należy skrupulatnie przeprowadzić. Duchowny ma obowiązek poinformować narzeczonych o podstawowych przepisach prawa polskiego, dotyczących małżeństwa i o jego skutkach, określonych w art. 1, 8 i 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

5. Nowością jest zakaz państwowy i kościelny zawierania małżeństwa przez osoby, które nie ukończyły 18. roku życia. Dla mężczyzny zwolnienie od tej granicy wieku nie jest przewidziane. Kobieta, która ukończyła 16. rok życia, może uzyskać zgodę sądu opiekuńczego na zawarcie małżeństwa. W takim przypadku potrzebna będzie również dyspensza Ordynariusza miejsca.

6. W momencie zawierania małżeństwa, duchowny który asystuje przy nim, ma obowiązek sprawdzić, czy formularz (w trzech egzemplarzach), który ma sporządzić strona kościelna (parafia w której ma miejsce ślub), został prawidłowo wypełniony, a następnie dopilnować osobście, by zostało ono podpisane przez małżonków oraz przez dwóch pełnoletnich świadków. Po zawarciu małżeństwa „Zaświadczenie stanowiące podstawę sporządzenia aktu małżeństwa...” podpisuje również duchowny, który asystował przy jego zawarciu.

7. Niezależnie od tego, czy małżeństwo było zawarte w kościele parafialnym, czy innym (np. rektoralnym czy zakonnym) na terenie parafii, obowiązkiem proboszcza (administratora parafii, wikariusza lub innego duchownego w zastępstwie proboszcza) jest przekazanie jednego egzemplarza obustronnie wypełnionego „Zaświadczenia” małżonkom, drugiego egzemplarza do archiwum parafialnego i wpisanie go do księgi ślubów, zaś trzeci egzemplarz należy przekazać w nieprzekraczalnym terminie pięciu dni, do miejscowego USC. Można tego dokonać przez potwierdzone doręczenie, albo przesyłką poleconą.

8. Jeżeli narzeczeni chcą wziąć ślub poza parafą, w której załatwiają formalności przedślubne, proboszcz, wraz z licencją do innej parafii, przekaze również drogą urzędową trzy egzemplarze „Zaświadczenia” od kierownika USC. Obowiązek zawiadomienia USC o zawartym małżeństwie spoczywa w takim przypadku na proboszczu miejsca zawarcia małżeństwa, nawet wówczas, kiedy jest ono zawierane poza kościołem parafialnym, a więc na podstawie udzielonej delegacji.

## Zarządzenie

Kuria Metropolitalna Wrocławska przesyła *Instrukcję dla duszpasterzy dotyczącą małżeństwa konkordatowego* wraz z Informacją o sposobie zawierania małżeństwa konkordatowego.

Stosowanie się do powyższej Instrukcji przy zawieraniu małżeństw konkordatowych obowiązuje od dnia 15 listopada 1998 r.

Wrocław, dnia 14 listopada 1998 roku

† BISKUP EDWARD JANIAK  
Wikariusz Generalny

## Oficjała Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu

W związku z wejściem w życie od dnia 15 listopada 1998 r. postanowień Konkordatu o możliwości zawierania przez katolików małżeństwa religijnego ze skutkami cywilnymi (tzw. małżeństwo konkordatowe), Wydział Spraw Obywatelskich przy Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu zorganizował dnia 18 listopada br. spotkanie z kierownikami USC województwa wrocławskiego, na które zostałem zaproszony jako Oficjał Metropolitalnego Sądu Duchownego i przedstawiciel Kościoła wrocławskiego, w celu wyjaśnienia i uzgodnienia niektórych czynności i procedur obowiązujących przy zawieraniu małżeństwa konkordatowego. Podczas tego spotkania zostały wyjaśnione i rozwiane wątpliwości i niejasności, które wynikły na spotkaniu z Księżmi Dziekanami, w czasie którego prezentowałem i wyjaśniałem Instrukcję Episkopatu Polski z dnia 4 czerwca 1998 r. Ponieważ są to wymogi ustawowe, decydujące o ważności zawartego małżeństwa wobec ustawodawstwa cywilnego (wywierające skutki cywilne bądź nie zawartego małżeństwa religijnego), niniejszym podaję do wiadomości:

1. Należy przestrzegać, aby małżeństwo kanoniczne zostało zawarte w terminie ważności zaświadczenia z USC dostarczanego przez nupturientów, a zatem ostateczna data zawarcia małżeństwa sakramentalnego powinna odpowiadać dacie umieszczonej na zaświadczeniu. W wyjątkowych sytuacjach ślubu można udzielić w terminie do 5 dni po upływie daty ważności zaświadczenia. Małżeństwo pobłogosławione później może nie zostać uznane za ważne wobec Państwa, wobec prawa polskiego.

W sytuacji, gdyby nupturienti odłożyli termin zawarcia małżeństwa, wyznaczili inny termin po upływie ważności zaświadczenia, muszą przynieść nowe zaświadczenie z USC, aktualnie ważne. Stare należy zwrócić odpowiedniemu USC, najlepiej pocztą lub przez narzeczonych.

2. Termin zgłoszenia zawartego małżeństwa do USC wynosi 5 dni i zaczyna biec od północy dnia następnego, upływa o północy dnia piątego. Gdyby w ostatnim piątym dniu przypadał dzień ustawowo wolny od pracy, piąty dzień terminu przypada dnia następnego. Je żeli więc małżeństwo jest zawierane w sobotę, termin zaczyna biec już w niedzielę (pierwszy dzień), a upływa w czwartek; gdyby w czwartek przypadało Boże Ciało, termin upływa w piątek; termin jednak biegnie, gdyby np. we wtorek było święto 11 Listopada (dzień ustawowo wolny od pracy), czyli termin upływa też w czwartek.

Proszę zwrócić uwagę na dni świąteczne Bożego Narodzenia br. Jeśli 25 grudnia będą zawierane małżeństwa konkordatowe, termin zaczyna biec już od 26 grudnia a ostatnim dniem terminu jest środa.

Zgłoszenie małżeństwa po upływie 5 dni (chyba, że z powodu siły wyższej, np. choroba lub kataklizm) powoduje małżeństwo nieważnym wobec prawa polskiego. Przepisy są jasne, a pracownikom USC nie wolno robić żadnych wyjątków, co wyraźnie podkreślono podczas spotkania.

Kierownicy USC bardzo życzliwie podchodzą do nowej regulacji prawnej zawierania małżeństwa, są pozytywnie nastawieni i oczekują na dobrą współpracę ze strony Kościoła. Większość z nich to osoby wierzące i praktykujące. Wielu z nich będzie prosić Księża na spotkanie, które zorganizują na terenie swoich USC, aby jeszcze raz omówić pewne procedury, już w lokalnych warunkach. Uprzejmie proszę o wzięcie udziału w takim spotkaniu.

Były już pierwsze żale, np. iż ksiądz informując wiernych z ambony o nowej formie zawarcia małżeństwa stwierdził, że „teraz to narzeczeni przyniosą taki świstek z USC”. Bardzo proszę nie używać takiej i podobnej terminologii! To jest bardzo ważny dokument, od którego zależy ważność lub nieważność małżeństwa konkordatowego!

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości lub trudności bardzo proszę kontaktować się bezpośrednio ze mną (do 15.00 godz. w Sądzie, tel. 327 11 14 lub 327 11 21, a także w mieszkaniu, tel. 22 81 43) lub z innymi Księżmi z Sądu Duchownego, a także z kierownikami USC.

Serdecznie dziękuję za przyjęcie do wiadomości powyższych informacji i życzę nade wszystko błogosławieństwa Bożego w stosowaniu tej nowej procedury oraz jak najmniej kłopotów w tym względzie.

Z wyrazami głębokiego szacunku i braterskim pozdrowieniem

*Ks. dr Bolesław Orłowski*  
*Wikariusz sądowy*

Wrocław, dnia 19 listopada 1998 roku

## 79.

### Odznaczenia

#### **Mianowani prałatami (kapelanami honorowymi Ojca Świętego):**

ks. Jan GŁUSZAK, proboszcz parafii pw. MB Bolesnej we Wrocławiu;  
ks. Norbert ŁUKASZCZYK, proboszcz parafii pw. Narodzenia NMP w Kuropatniku; ks. Teofil LIMANÓWKA, proboszcz parafii pw. św. Marcina w Żelaźnie; ks. Jan BAGIŃSKI, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Wacława Męczennika w Świdnicy Śląskiej;

ks. Adam MATKOWSKI, proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku; ks. Jan SZETELNICKI, proboszcz parafii pw. św. Katarzyny P.M. w Kudowie Zdroju.

### **Odnaczeni przywilejem RM:**

ks. Zdzisław CHOJECKI, proboszcz parafii pw. św. Katarzyny w Starym Waliszowie; ks. Tomasz KRAWCZYŃSKI, proboszcz parafii pw. MB Szkaplerznej w Brzegu Dolnym; ks. Wiesław KARAŚ, proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Małowicach; ks. Zbigniew BIELEWICZ, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja i Wniebowzięcia NMP w Stobnie; ks. Antoni SOROKA, rezydent w parafii pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym; ks. Zdzisław PADUCH, proboszcz parafii pw. św. Piotra i Pawła w Zwróconej; ks. Jan PATYKOWSKI, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Ludwikowicach Kłodzkich; ks. Józef LUBCZYŃSKI, proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pogorzeli.

### **Odnaczeni przywilejem EC:**

ks. Leszek WŁODARCZYK, proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Jegłowej.

## **80.**

### **Nominacje**

Ks. Robert ZAPOTOCZNY, MWSĐ – Diecezjalnym Duszpasterzem Nauczycieli i Wizytatorem Nauki Religii w Archidiecezji Wrocławskiej; ks. Cezary CHWILCZYŃSKI, wikariusz parafii pw. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu – dyrektorem katolickiego Radia „Rodzina”; ks. Andrzej MAŁACHOWSKI, PFT – rektorem kościoła pw. św. Marcina we Wrocławiu i Duszpasterzem Środowisk Twórczych.

## **81.**

### **Zmiany wśród duchowieństwa**

#### **Mianowani dziekanami:**

ks. Wiesław CIESIELSKI, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP we Włochach – dziekanem dekanatu Włochy; ks. Ryszard ZNAMIROWSKI, proboszcz parafii pw. Bożego Ciała w Międzyzlesiu – dziekanem dekanatu Międzyzlesie; ks. Jan KWASIK, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym – dziekanem dekanatu Brzeg Dolny.

### **Mianowani wicedziekanami:**

ks. Stanisław TERTAŁA, proboszcz parafii pw. św. Walentego Męczennika w Lubiążu – wicedziekanem dekanatu Malczyce; ks. Tomasz KRAWCZYŃSKI, proboszcz parafii pw. MB Szkaplerznej w Brzegu Dolnym – wicedziekanem dekanatu Brzeg Dolny; ks. Stanisław MAŁYSA, proboszczem parafii pw. św. Wawrzyńca w Wołowie – wicedziekanem dekanatu Wołów.

### **Przeniesieni proboszczowie:**

ks. Ryszard ZNAMIROWSKI – z parafii pw. św. Wawrzyńca w Woskowicach Małych do parafii pw. Bożego Ciała w Międzyzylesiu; ks. Bolesław BOCZAN – z parafii pw. Bożego Ciała w Międzyzylesiu do parafii pw. św. Wawrzyńca w Woskowicach Małych.

### **Mianowani proboszczami:**

ks. Mirosław DRZEWIECKI, rektor kościoła pw. św. Marcina we Wrocławiu – proboszczem parafii pw. MB Częstochowskiej we Wrocławiu.

### **Odwołani przez władze zakonne:**

ks. Henryk Konrad KULWA SSCc, wikariusz parafii pw. Chrystusa Króla w Polanicy Zdroju.

### **Zwolnieni z pełnionej funkcji:**

ks. Stanisław CHOMIAK – z funkcji Diecezjalnego Duszpasterza Nauczycieli; ks. Ryszard ZNAMIROWSKI – z funkcji dziekana dekanatu Włochy; ks. Bolesław BOCZAN – z funkcji dziekana dekanatu Międzyzylesie; ks. Mirosław DRZEWIECKI – z funkcji p.o. dyrektora Radia „Rodzina” we Wrocławiu oraz z funkcji rektora kościoła pw. św. Marcina we Wrocławiu i Duszpasterza Środowisk Twórczych; ks. Andrzej SIEMIENIEWSKI – z funkcji Ojca Duchownego w MWSD we Wrocławiu.

### **Inkardynowani do diecezji wrocławskiej:**

ks. Edward PASIONEK, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Pszenniu – z diecezji legnickiej; ks. Andrzej PASZYŃSKI, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Różance – z Zakonu OFMConv.

### **Ekskardynowany z archidiecezji wrocławskiej:**

ks. Grzegorz RAGAN – do diec. St. Pölten.

### **Przeszli w stan spoczynku:**

ks. Józef BACA, wikariusz parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Świdnicy.

**Zmarli kapłani**

Ks. Henryk PIOTROWSKI, proboszcz parafii pw. MB Częstochowskiej we Wrocławiu, ur. 5 III 1941 r. w Budslawiu, święc. 24 VI 1966 r. we Wrocławiu, zm. 9 XI 1998 r. we Wrocławiu, pochowany 12 XI 1998 r. na cmentarzu przy ul. Bujwida we Wrocławiu; ks. Leszek KOZDĘBA, emeryt w Pieszycach, ur. 20 XI 1936 r. w Baranowie Sandomierskim, święc. 21 VI 1959 r. we Wrocławiu, zm. 22 XII 1998 r. w Pieszycach, pochowany 24 XII 1998 r. w Baranowie Sandomierskim.



### **Literatura i sztuka tchnieniem Ducha Świętego**

(Wprowadzenie do XIV Forum Młodych: „Literatura i sztuka tchnieniem Ducha Świętego”; 19-21 listopada 1998 roku)

Ekscelencjo, czcigodni księża, drodzy bracia klerycy, szanowni państwo!

Mam zaszczyt już po raz czternasty wystąpić na progu sympozjum organizowanego przez Koło Teologiczne Alumnów Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego i zarazem Studentów Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu. Proszę mi pozwolić przywołać na początek *I. Forum Młodych*, które odbyło się w dniach od 21 do 23 listopada 1985 r. Liturgicznie zaczynało się ono w ten sam dzień, co i obecne. Był to czwartek po 33 niedzieli zwykłej. Była podobna śnieżna i lekko mroźna aura. Nasi goście docierali do nas z wrocławskich dworców przez zasypany śniegu. Ks. prof. Jan Krucina w homilii inauguracyjnej w seminaryjnej kaplicy mówił o Baranku, który godzien był zerwać pieczęć i otworzyć Księgę. W czasie *Forum* debatowano nad tematem *Młodzi w Kościele*. Tak było przed trzynastu laty. I tak powtarza się co roku w miesiącu listopadzie. Jesteśmy zadowoleni i do pewnego stopnia dumni, że to dzieło zapoczątkowane przed laty nabrało z czasem rozmachu i zyskuje na znaczeniu w skali ogólnopolskich sympozjów.

Tegoroczne *Forum* podejmuje temat: *Literatura i sztuka tchnieniem Ducha Świętego*. Jest to bardzo dobry akcent na zakończenie drugiego roku bezpośredniego przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, roku poświęconego tajemnicy Ducha Świętego. Sympozjum obecne jest jakimś dopełnieniem problematyki rozważanej w czasie ubiegłorocznych XXVII *Wrocławskich Dni Duszpasterskich*, które były także poświęcone Duchowi Świętemu.

W naszej, tegorocznej refleksji teologicznej i modlitewnej spróbujemy odnajdywać znaki działania Ducha Świętego w bardzo subtelnych dziedzinach działalności kulturowej człowieka, jakimi są literatura i sztuka. Obydwie te dziedziny są wytworem ludzkiego ducha, są wyrazem jego twórczej mocy. To właśnie w literaturze i sztuce wyraża się ludzki duch, wyraża się szczególnie to jego uzdolnienie, które już starożytni nazwali *poiesis*, działalność twórcza ludzkiego intelektu. Jak wiemy, jest ona dopełnieniem działalności teoretycznej, naukowej i praktycznej, moralnościowej. Godzi się tu przypomnieć, że w tradycji chrześcijańskiej mówiło się o trzech podstawowych formach poznawczej działalności ludzkiego intelektu, na które już zwrócił uwagę wielki Arystoteles. Jest to poznanie teoretyczne (*theoria*), poznanie dla samej prawdy (poznaję, aby dowiedzieć się jak naprawdę jest); poznanie praktyczne (*praxis*), poznanie mające na uwadze działanie (poznaję, aby działać) i poznanie wytwórcze (*poiesis*), poznanie, które właściwie jest tworzeniem, jest tworzeniem intelektualnych wizji, planów, projektów, które zrealizowane w jakimś materiale przybierają postać jakiegoś dzieła sztuki.

Św. Tomasz z Akwinu bardzo wyróżnił ten trzeci rodzaj działalności ludzkiego intelektu. Uważał go za szczególne znamię wyróżniające człowieka w przyrodzie. Wypowiedział w związku z tym zdanie, które często cytuje Jan Paweł II w czasie spotkań z przedstawicielami świata kultury: *Genus humanum arte et ratione vivit – rodzaj ludzki żyje sztuką i rozumem*. Owa *ars* – sztuka, mająca swe źródło w mocy twórczej ludzkiego intelektu, jest jakby „zapisem” ludzkiego ducha w jakiś subtrat materialny.

I właśnie w tę działalność twórczą, artystyczną człowieka włącza się Bóg. Działalność ta bywa znaczona mocą i światłem Ducha Świętego. Jest w niej na pewno obecny Duch Ojca i Syna, który tę działalność uskrzydla, wysubtelnia, przepaja elementami, przekraczającymi uzdolnienia naturalne człowieka. Można się zastanawiać, w jakim sektorze działalności ludzkiego ducha, Duch Święty wyciska swoje największe piętno, włącza się w działanie ludzkiego ducha, czy bardziej nas uzdalnia w dziedzinie poznawania teoretycznego, pozwalając nam odkrywać prawdę, czy też w dziedzinie wolitywnej i postępowania praktycznego, moralnościowego, uzdalniającego nas do dobrych wyborów moralnych i odpowiedniego działania, czy wreszcie w dziedzinie twórczości artystycznej, w dziedzinie sztuki i literatury. Spodziewamy się, że czekające nas wykłady w jakimś stopniu udzielą nam odpowiedzi na te pytania. W każdym razie, piękno, które jest domeną sztuki, ma swoje ostateczne źródło w Bogu. Jan Paweł II w homilii wygłoszonej do artystów w Brukseli, powiedział m.in.: „*artyści autentyczni i pokorni z pewnością doskonale zdają sobie z tego sprawę: jakimkolwiek pięknem odznaczałyby się dzieła ich rąk, wiedzą, że malują, rzeźbią, tworzą obrazy, które są niczym innym niż odbiciem Bożego piękna*” (Jan Paweł II, *Świat pozba-*

wiony sztuki z trudem otwiera się na prawdę i miłość (Homilia w czasie Mszy św. dla artystów, Bruksela 20 V 1985, nr 4). Z tej wypowiedzi Papieża wynika, iż sztuka jest na swój sposób objawieniem Transcendencji, Boga, jest wchodzeniem z Nim w osobowy, tętniący przeżyciem osobowy kontakt. W kontekście wypowiedzi Ojca św. można zatem powiedzieć, że każdy przejaw autentycznej sztuki, czy tego ona chce i to zamierza, czy też nie, jest refleksem Piękna Boga. Skoro tak, to w twórczym działaniu człowieka jest obecna twórcza moc Ducha Świętego.

Otwierając *XIV Forum Młodych*, raz jeszcze witam wszystkich obecnych na tej auli. Wyrażam wielką radość z przybycia naszych gości. Życzę wszystkim wielu miłych, duchowych modlitewnych i teologicznych doświadczeń. Niech nas w tych dniach ogarnie moc twórcza Ducha Świętego, byśmy w pięknie zakodowanym w sztuce widzieli odbicie Piękna samego Boga. Wszystkim na czas naszego sympozjum życzę „Szczęść Boże!”.

*Ks. Ignacy Dec*

## **W służbie Kościoła i Narodu**

*(Wprowadzenie do sesji naukowej „900-lecie Cystersów w Polsce”, Henryków, 2 grudnia 1998 roku)*

Opatrzność Boża zleciła nam życie w przełomowych czasach. To naszemu pokoleniu dane jest przeżywać ostatnie lata dwudziestego stulecia i zarazem drugiego tysiąclecia. Za niespełna 400 dni mamy powitać rok dwutysięczny. Ten szczególny rok będzie nie tylko rokiem Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, a dla nas, mieszkańców Dolnego Śląska będzie rokiem tysiąclecia naszej diecezji. Zatem w drugą połowę dziejów chrześcijaństwa są już wpisane dzieje naszego Kościoła na Dolnym Śląsku. Od wielu już lat przygotowujemy się do tych jubileuszy. W przygotowanie to włączył się Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu wraz z innymi uczelniami nadodrzańskiej Stolicy Dolnego Śląska. Przyступujemy dzisiaj do kolejnej sesji naukowej w ramach naszego naukowego przygotowania się do milenium naszej diecezji. Jest to już dzielące sympozjum historyczne w ciągu ostatnich pięciu lat.

Okazją do obecnej sesji jest przypadająca w tym roku 900-setna rocznica powstania Zakonu Cystersów. Wiemy dobrze że wśród wspólnot zakonnych cystersi należą do najstarszych. Wyprzedzają ich tylko benedyktyni i kanonicy regularni laterańscy, czyli augustianie. Za datę założenia cystersów przyjmuje się rok 1098, kiedy to opat benedyktyńskiego klasztoru w Molesmes Robert wraz z grupą 21 braci założył nowe opactwo. Ta odrębna wspólnota wyłoniona z zakonu benedyktynów, już

w pierwszych latach otrzymała wielkiego zakonnego przywódcę w osobie Bernarda z Clairvaux. To właśnie on nadał nowej wspólnotce rozwojowy impet.

Cystersi to zakon, który zadomowił się bardzo głęboko na polskiej ziemi, w tym także na terenie Dolnego Śląska. Wiemy dobrze, że zakon ten posiada ogromne zasługi na polu krzewienia kultury, nie tylko duchowej ale i materialnej. Dowiemy się o tym na nowo w referatach, które będą wygłoszone w czasie obecnej sesji.

Wyrażam ogromną radość, że sesja może odbywać się tutaj w Henrykowie, tu w tych murach uświęconych wiekową modlitwą i pracą zakonników cysterskich. Jesteśmy ogromnie wdzięczni Księdzu Kardynałowi, że zaprzagnął, by sesja ta odbyła się właśnie tu, w tych murach, które pamiętają lata szczytnej działalności duchowych synów św. Bernarda. Przy okazji dzisiejszej sesji godzi się przypomnieć, jak wielkie zasługi położył, ksiądz kardynał, by ten obiekt mógł wrócić w ręce Kościoła. Eminencja wykorzystał wielką szansę jaka pod koniec lat osiemdziesiątych pojawiła się tutaj w Henrykowie. Pamiętam pierwsze przyjazdy z Eminencją tu do Henrykowa, gdy jeszcze byli tu inni, wtedy już zdesperowani gospodarze.

Pamiętam z jak wielkim wzruszeniem, zaczynaliśmy tu 25 września 1990 roku zajęcia z *Annus propedeuticus*: naszego seminarium. W homilii inauguracyjnej tamtego wieczoru mogłem powiedzieć: „Jakże należy Bogu dziękować za to, że obiekt ten wrócił w ręce Kościoła, że będzie w tych murach głoszona chwała Boża – przez modlitwę codzienną, Eucharystię, studium teologii, przez dobre życie ludzi powołanych do kapłaństwa. Taki przecież był pierwotny cel, który towarzyszył budowniczym tego obiektu. Miało to być miejsce szczególnej modlitwy, rozważania Bożego Słowa, praktykowania ascezy, cnót ewangelicznych. Pan Bóg jest «nierychliwy, ale sprawiedliwy». Po wiekach pozwolił swoim wybranym głosić swoją chwałę w tym domu. Wy macie na nowo omdlić te mury”.

W tym roku już dziewiąty z kolei rocznik przechodzi tu przez wstępną formację. Przez osiem lat odbyło się tu już wiele uroczystości. Jest tu znany ośrodek powołań kapłańskich, do którego przybywa młodzież naszej archidiecezji. Jakże się cieszymy, że dziś w tych czcigodnych murach może odbyć się sesja naukowa, poświęcona, tym, którzy tu zaczęli, którzy tutaj w tym obiekcie się modlili, którzy w skryptoriach przepisywali święte księgi, którzy na pobliskich polach, pracowali dla powszedniego chleba, którzy – krótko mówiąc – szerzyli tutaj kulturę ewangeliczną – właśnie przez owo *ora et labora*, przez modlitwę i pracę. Będziemy dziś słuchać o tym wszystkim, byśmy mogli dziś tę chwalebną tradycję w nowych warunkach przedłużyć.

W klimacie radości i wdzięczności życzę wszystkim dostojnym prelegentom i słuchaczom miłych duchowych przeżyć w czasie tej sesji. „Szczęść Boże!”

*Ks. Ignacy Dec*

## **List rektora Papieskiego Fakultetu Teologicznego do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej z okazji Uroczystości Bożego Narodzenia 1998 roku**

Drodzy Przyjaciele Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu!

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia są już przedostatnie w tym stuleciu i tysiącleciu. To właśnie w czasie tych świąt wracamy w szczególny sposób naszą myślą do centralnego wydarzenia w dziejach świata, jakim było ziemskie narodzenie Syna Bożego. Rozważanie tajemnicy nocy betlejemskiej i następujący wkrótce przełom kalendarzowego roku uświadamiają nam, że Chrystus jest centrum historii świata, że Jego przyjście na ziemię dało początek nowej erze. Św. Paweł nazywa ten historyczny moment „pełnią czasu”: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg swego Syna narodzonego z niewiasty” (Ga 4, 4).

W pierwszy dzień oktawy uroczystości Bożego Narodzenia wplata się postać pierwszego męczennika Kościoła, św. Szczepana. Jego męczeństwo przypomina, że Jezus – zgodnie z zapowiedzią starca Symeona – stał się nie tylko „światłem na oświecenie pogan”, „światłością świata”, ale także „znakiem sprzeciwu”. Listę ziemskich przeciwników Chrystusa otwiera król Herod, a zamykają ci, którzy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. Nienawiść do Chrystusa przeszła potem na nienawiść do Jego uczniów. Św. Szczepan zapoczątkowuje listę męczenników Kościoła. Na nim najszybciej wypełniły się słowa Chrystusa przypomniane przez dzisiejszą Ewangelię: „Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu na świadectwo im i poganom... Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia” (Mt 10, 17b-18. 22a).

Gdy zatrzymujemy się dziś przed osobą św. Szczepana, zwróćmy w tym roku uwagę na jeden ważny szczegół z opisu jego męczeństwa. Kamienowany diakon odchodził z tego świata nie tylko z wielką miłością do Boga, ale także wypełniony niespotykaną miłością do ludzi, w tym także – do swoich nieprzyjaciół, którzy go zabijali. Modlił się za

nich: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7, 60). W modlitwie tej upodobnił się do samego Chrystusa, który w czasie krzyżowania na Golgocie prosił: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34a).

Św. Szczepan przypomina nam dziś, zamyślonym nad tajemnicą Nocy Betlejemskiej, że powinniśmy wszystkim przebaczać, także naszym nieprzyjaciółom. Ten wymóg chrześcijański uświadamiamy sobie na progu ostatniego roku przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, w którym będziemy kontemplować tajemnicę Boga Ojca, który przez św. Pawła został nazwany „Ojcem Miłosierdzia”. W rozpoczętym roku Ojciec św. Jan Paweł II każe nam zwrócić szczególną uwagę na Sakrament Pojednania, w którym otrzymujemy przebaczenie od Ojca Miłosierdzia, ale pod warunkiem, że i my „odpuszczamy naszym winowajcom”. Najważniejszym motywem wzajemnego przebaczenia winno być Boże miłosierdzie i przebaczenie nam okazywane. W klimacie świąt możemy dodać, że jest nim także fakt ziemskich narodzin Syna Bożego, który „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”. Narodził się, przyjął naszą ludzką naturę po to, aby nas uczynić uczestnikami Jego boskiej natury, czyli aby nas uczynić dziećmi Bożymi.

Tajemnica Boga miłosiernego, „który tak umiłował świat, że Syna swego dał”, oraz prawda o człowieku, który potrzebuje Bożego przebaczenia, zgłębiana jest dzisiaj w sposób naukowy na uczelniach teologicznych. Wśród tych uczelni chciejmy zauważyć Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, który w minionym roku obchodził trzydziestą rocznicę swej działalności poza Uniwersytetem Wrocławskim. W klimacie radosnych świąt chcę przypomnieć, że uczelnia nasza kształci w teologii kandydatów do kapłaństwa, którzy po sześcioletnich studiach i święceniach kapłańskich wyruszają na żniwo Pańskie, podejmują posługę kapłańską we wspólnotach parafialnych naszej Archidiecezji. Większą część naszej społeczności akademickiej stanowią dziś młodzi katolicy świeccy, którzy po pięcioletnich studiach i przedłożeniu pracy magisterskiej podejmują pracę katechetyczną w szkołach. Papieski Fakultet Teologiczny prowadzi także od kilku lat studia zaoczne dla katechetów, którzy po kolegiach teologicznych pragną uzupełnić swoje wykształcenie w teologii do poziomu akademickiego, którego wykładnikiem jest magisterium. Znaczną część studiujących na naszej uczelni stanowią także kapłani diecezjalni i zakonni, którzy po studiach podstawowych zdobywają licencjaty i doktoraty z zakresu nauk teologicznych. Nadmieniam także, że przy naszej uczelni funkcjonują Kolegium Katechetyczne, Studium Rodzinne i Studium Dziennikarskie, które przygotowują naszą młodzież do odpowiedzialnej służby Kościołowi w różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego.

Pragnę podzielić się z Wami wielką radością, że uczelnia nasza otrzymała na początku obecnego roku akademickiego nową aulę, która

dobrze będzie służyć do celów dydaktycznych, a w szczególności do przeprowadzania sympozjów naukowych i większych uroczystości uczelnianych. Informuję również, że zostały podjęte kroki ze strony Fakultetu i Uniwersytetu Wrocławskiego zmierzające do włączenia Papieskiego Fakultetu Teologicznego w strukturę Uniwersytetu Wrocławskiego, w którym Wydział Teologii funkcjonował od początku Uniwersytetu aż do roku 1945.

Święta Bożego Narodzenia są stosownym czasem nie tylko do przekazania aktualnych informacji o uczelni, ale stanowią także odpowiednią okazję do wyrażenia wdzięczności wszystkim tym, którzy uczelnię naszą wspomagają duchowo i materialnie. Imieniem całej wspólnoty uczelnianej kieruję słowa głębokiej wdzięczności do Kapłanów i do Wiernych świeckich naszej Archidiecezji. Dziękuję za wszelką pomoc duchową i materialną. Dzięki waszej pomocy jest to wasza uczelnia. Dlatego też wszystkich naszych Dobrodziejów traktujemy jako członków naszej rodziny akademickiej. Słowa podziękowań składam za dzisiejszą kolektę mszalną, która – zgodnie z rozporządzeniem Jego Eminencji, księdza Kardynała Metropolity – w całości będzie przekazana na potrzeby naszego Fakultetu i Seminarium.

Do słów wdzięczności dołączam słowa najlepszych powinszowań świątecznych i noworocznych. Niech Wcielony Syn Boży napełni wszystkich naszych Dobrodziejów radością, pokojem, zdrowiem duszy i ciała. Niech Jego Błogosławieństwo i opieka Przczystej Dziewicy Maryi towarzyszy wszystkim w roku Pańskim 1999.

*Ks. prof. dr hab. Ignacy Dec*  
*Rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu*

## VI. Pomoce duszpasterskie

KS. STEFAN CICHY

### **Duchowość kapłańska**

*(Wykład dla Rady Kapłańskiej diecezji bielsko-żywieckiej  
wygłoszony 4 listopada 1997 roku)*

Zadany mi temat jest tematem rzeką. Mówiłem już w sposób zawężony na ten temat na spotkaniu rektorów w Orchard Lake w 1992 r., na spotkaniu kapłanów własnej diecezji i kapłanów diecezji łowickiej. Poruszam go w inny sposób na rekolekcjach dla kapłanów. Postaram się jednak z niego wywiązać, akcentując główne sprawy.

O. prof. Hugolin Langkammer w wydanej w 1987 r. książce „Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej” przytacza wypowiedź Roberta Muellera, pracownika ONZ: „Nigdy nie byłem głęboko religijnym człowiekiem. Wychowałem się w praktykującej rodzinie katolickiej, ale nigdy nie spotkałem człowieka, który by mnie inspirował, by stać się człowiekiem naprawdę duchowym... Nasze szkoły we Francji zgasiły praktycznie duchowość. Największymi cnotami to inteligencja i prezenca. Jako młody człowiek hołdowałem oczywiście panującemu poglądom i ocenom wartości mojej epoki... Na uniwersytecie powtórzyła się ta sama historia. Doszło do tego, że pracowałem później dla ONZ, gdzie również najwyższą wartością nie jest duchowość, ale wysoka inteligencja i prezenca. Nasz cały świat wydaje się być takim... Mając 46 lat zostałem dyrektorem biura Sekretarza Generalnego U. Thanta. Wtedy spotkałem pierwszy raz w moim życiu człowieka, który mnie inspirował, człowieka, który był głęboko religijny, który posiadał głęboką duchowość i kodeks ludzkiej etyki, które to zawsze i w każdej sytuacji stosował. Czegoś takiego przedtem nie spotkałem”.

O wiele ważniejsza od duchowości człowieka świeckiego jest duchowość kapłańska. W życiu kapłańskim ważniejsza od inteligencji i pre-



zencji winna być postawa duchowa. Przykład tego daje nam stale Ojciec Święty Jan Paweł II.

Wskazemy najpierw na dokumenty i publikacje dotyczące duchowości kapłańskiej, następnie na podstawy i na przejawy tej duchowości, na koniec kilka wniosków praktycznych dotyczących jej realizowania.

## I. Publikacje o duchowości kapłańskiej

Poświęcono jej w ostatnich latach sporo uwagi. O. Bernard Przybylski w przeglądzie biograficznym dotyczącym duchowości kapłańskiej drukowanym przed 20 laty na łamach „Ateneum Kapłańskiego” podkreśla, że dla duchowości kapłańskiej w Polsce ważne były prace o. Woronieckiego, *Królewskie kapłaństwo* (Warszawa 1921) i ks. Aleksandra Żychlińskiego *Sacerdos* (Poznań 1932, ale także w zbiorze: *Rozważania filozoficzno-teologiczne*, Poznań 1959). Warto wspomnieć także książkę kard. Bertrama *Charyzmaty duszy kapłańskiej* (wydana w j. niemieckim w 1933 r., a w j. polskim w Poznaniu 1936 roku).

Czasopismo „Ateneum Kapłańskie” poświęciło w 1976 r. – 3 zeszyty interesującemu nas zagadnieniu. Znajdujemy w nich m.in. artykuły: bpa K. Majdańskiego *Duchowość kapłańska a znaki czasów*, ks. Wincentego Dudka *Weewnętrzne życie kapłana – istotnym ogniwem w odnowie soborowej*, ks. Lucjana Baltera *Duchowość kapłańska we współczesnej kulturze*, ks. W. Granata *Duch Chrystusowy zasadą duchowości kapłańskiej*, o. A. Jankowskiego *Kapłan otwarty na działanie Ducha Świętego*.

Pallotinum wydało w 1978 r. wybór wypowiedzi Pawła VI i dokumentów z czasów jego pontyfikatu zatytułowany *Kapłaństwo dzisiaj*. Sporo tam refleksji na temat duchowości kapłańskiej.

Różnymi problemami z zakresu duchowości kapłańskiej zajmuje się Ojciec Święty Jan Paweł II w Listach wielkokoczwartkowych do kapłanów (zostały one wydane w j. łacińskim w związku z obchodami 50-lecia jego kapłaństwa w czasopiśmie „Notitiae” z 1996 r.). Problemy duchowości kapłańskiej porusza Ojciec Święty w czasie podróży apostolskiej do różnych krajów (u nas w Polsce: Częstochowa w 1979, Tarnów, Lublin, Szczecin w 1987). *U podstaw gorliwości kapłańskiej w nauczaniu Jana Pawła II* to tytuł książki ks. Józefa Warzeszaka wydanej w 1989 r.

Zagadnieniem duchowości kapłańskiej zajął się Synod Biskupów 1990 r. Przed tym synodem Ojciec Święty mówił o duchowości kapłańskiej w rozważaniach przed modlitwą *Anioł Pański*. Przemówienia te ukazały się w języku włoskim w osobnej książce.

Owoce obrad VIII Synodu Biskupów zostały ukazane przez papieża Jana Pawła II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*. Na jej temat powstało wiele opracowań. Pierwsze informacyjne artykuły w prasie katolickiej zaznaczały, że sprawa życia duchowego kapłanów to jedno z najważniejszych zagadnień Adhortacji posynodalnej. Tak pisał m.in.

londyński „The Tablet” z dnia 11.04.1992 r. w rubryce „Kościół w świecie”. Również w świetle wypowiedzi Sekretarza Generalnego Synodu, arcybiskupa Schotte, prezentującego wspomnianą adhortację można stwierdzić, że sprawa życia duchowego kapłanów zajmuje w tym dokumencie najważniejsze miejsce.

Na lamach dziennika watykańskiego „L'Osservatore Romano” ukazało się w dniach od 14.04 do 10.06.1992 r. 14 artykułów poświęconych refleksji nad interesującą nas adhortacją. Tę serię refleksji otworzył kard. Pio Laghi, prefekt Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego, artykułem zatytułowanym *Główne klucze do lektury*. W sposób szczególnie problemami życia duchowego kapłanów zajęli się w swych refleksjach następujący autorzy: kard. Józef Cordeiro, arcybiskup Karacci w Pakistanie pisał na temat: *Kapłan – punkt ogniskowy Synodu Biskupów 1990 roku*, arcybiskup Henryk Muszyński uczynił przedmiotem swej refleksji *Kapłaństwo i tria munera*, o Marcello Zago, generał Księży Oblatów Maryi Niepokalanej przedstawił problem *Kapłani dla misji*, a ks. Juan Esquerda Bifet pisał na temat *Życie duchowe kapłana i droga rad ewangelicznych*.

Do tej adhortacji i innych dokumentów dotyczących życia kapłańskiego nawiązuje wydane w 1994 r. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłańskim* (zostało ono wydane z komentarzami przez Biblios jako I tomik *Biblioteki duszpasterza*). O duchowości kapłanów były środowowe audyencje ogólne w 1993 r. w ramach katechez o Kościele publikowane w „L'Osservatore Romano” 1993. Ostatnio w 1996 r. ukazała się książka ks. prof. Waleriana Słomki z KUL-u *Duchowość kapłańska*.

Wiele z tych opracowań zostało wydrukowanych w programie duszpasterskim na 1994-95 (Listy na Wielki Czwartek z lat 1979-1994, katechezy środowowe o kapłaństwie, fragment *Dyrektorium o duchowości kapłańskiej*).

Trzeba by tu jeszcze wspomnieć inne opracowania, jak nauki rekolekcyjne czy rozważania dla kapłanów kard. Carlo Martiniego *Jak być księdzem* (Kraków 1995), *Kapłan wobec słowa Bożego* (Kraków 1996), bpa Wacława Świerżawskiego *Kapłan – drugi Chrystus. List do moich kapłanów* (Sandomierz 1994), bpa Jana Szkodonia *Oddani na służbę Ludowi Bożemu* (Kraków 1994), ks. F. Grudnioka *Być kapłanem, Życie kapłaństwem, Kochać kapłaństwo*, materiały publikowane przez Komisję Duchowieństwa Episkopatu Polski w czasopiśmie „Dobry Pasterz” (materiały z sympozjów na Jasnej Górze), rozważania *Kapłan w moim życiu* i tyle innych pozycji.

## II. Życie duchowe kapłana

Według EK duchowość to forma duchowego życia człowieka religijnego, zmierzającego do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa,

kształtowana i realizowana zgodnie z Jego nauką, przykładem życia oraz dziełem zbawczym i obejmująca wszystkie przejawy życia chrześcijańskiego. Natomiast według *Instrumentum laboris* na Synod Biskupów w 1990 r.: „Słowo duchowość oznacza pewien styl życia albo życie według Ducha, postępowanie według Ducha... zespół postaw serc pobudzonych przez Ducha, a mianowicie przekonania, motywacji, decyzji”.

Duchowość kapłańska zatem to forma życia duchowego kapłana kształtowanego i realizowanego zgodnie z nauką, przykładem życia i dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, forma życia poddanego działaniu Ducha Świętego i obejmująca wszystkie dziedziny życia kapłańskiego.

Duchowość kapłanów wypływa z kapłańskiego *esse*. Życie duchowe kapłana związane jest z jego naturą i misją. Ojciec Święty w II rozdziale adhortacji PDV zatytułowanym *Namaść mnie i posłał* omawia teologię kapłaństwa ukazując, kim kapłan jest, a w III noszącym tytuł: *Duch Pański spoczywa na mnie* zajmuje się życiem duchowym kapłana. Podobnie czyni Dyrektorium i publikacje na temat duchowości kapłańskiej.

Kard. Pio Laghi, prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego, sądzi, że kluczem do rozumienia całej adhortacji jest punkt 16 tego dokumentu, w którym czytamy: „Kapłan uczestniczy bowiem w sposób specyficzny i wiarygodny w «konsekracji-namaszczeniu» oraz w «misji» Chrystusa (por. Łk 4, 18-19). Z tą więzią łączy się ściśle relacja z Kościołem... Reprezentując Chrystusa Głowę, Pasterza i Oblubieńca Kościoła, kapłan pełni swój urząd nie tylko w Kościele, lecz również wobec Kościoła. Kapłaństwo ze Słowem Bożym i sakramentalnymi znakami, którym służy, należy do konstytutywnych elementów Kościoła. Prezbiter jest całkowicie oddany Kościołowi i służy wspólnemu kapłaństwu całego ludu Bożego, jest ustanowiony kapłanem nie tylko dla Kościoła lokalnego, ale również dla Kościoła powszechnego (por. *Presbyterorum ordinis*, 10), w jedności z biskupem, *cum Petro et sub Petro*. Dzięki kapłaństwu biskupa, kapłaństwo drugiego stopnia święceń włączone jest w strukturę apostołską Kościoła. Tak więc prezbiter, podobnie jak Apostołowie, działa w imieniu Chrystusa (por. 2 Kor 5, 20). Stąd wywodzi się posłannictwo misyjne każdego kapłana”. -

Nauka zawarta w całej adhortacji nawiązuje na różne sposoby do przytoczonych tu przed chwilą słów.

#### a) Źródła kapłaństwa i jego odniesienia

Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński zatytułował jeden z tomików dzieła *List do moich kapłanów – Wspólnie z Trójcą Świętą*. Kapłan może być rozumiany tylko w łączności z Trójcą Świętą, Jezusem Chrystusem i Jego Kościołem.

Kapłaństwo ma swe źródło w Trójcy Przenajświętszej. Ojciec Święty pisze: „Prezbiter na mocy otrzymanej konsekracji w sakramencie święceń zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Chrystusa, Głowy

i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata” (PDV 12).

Kapłaństwo prezbiterów pochodzi od Chrystusa, jest ono kontynuacją samego Chrystusa, Jedynego i Najwyższego Kapłana. Prezbiter jest Jego żywym i przejrzystym obrazem. Kapłaństwo Chrystusa jest źródłem i niezastąpionym wzorem kapłaństwa chrześcijanina i kapłaństwa zwanego hierarchicznym. Bez odniesienia do Chrystusa nie można zrozumieć tego kapłaństwa.

Papież przypatruje się z kolei kapłaństwu Chrystusa, który ukazał doskonale i ostateczne oblicze kapłaństwa nowego Przymierza. Jako Bóg Człowiek jest Chrystus doskonałym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Jest On również zapowiedzianym Dobrym Pasterzem, który zna swoje owce, za nie oddaje życie i pragnie zgromadzić wszystkich wokół siebie. Jest On Pasterzem, który służy i pokazuje, jak należy służyć. Chrystus Pan przekazał swoje posłannictwo i swoją godność kapłańską swoim uczniom, czyniąc z nich nowy lud kapłański. Lud ten otrzymał od niego rzeczywisty i ontologiczny udział w Jego odwiecznym kapłaństwie i stanowi powszechne czyli królewskie kapłaństwo wypływające ze chrztu świętego.

Najwyższy Kapłan powołał osobno i ustanowił Dwunastu oraz dał im szczególną władzę, dzięki której mieli oni kontynuować zbawczą misję Chrystusa dla dobra całego ludu kapłańskiego. Ojciec Święty zaznacza: „Prezbiterzy są zatem powołani do przedłużania obecności Chrystusa, Jedynego i Najwyższego Pasterza, poprzez naśladowanie Jego stylu życia i ukazywanie Go w sposób przejrzysty powierzonej im owczarni” (PDV 15).

## b) Misja i zadania kapłana

Ojciec Święty uczy: „Prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, głoszą autorytatywnie Jego Słowo, powtarzają Jego znaki przebaczenia i daru zbawienia, zwłaszcza w sakramencie chrztu, pokuty oraz w Eucharystii, dzielą Jego pełną miłości troskę aż do całkowitego daru z siebie za owczarnię, którą gromadzą w jedno i prowadzą do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Jednym słowem, celem życia i działania kapłanów jest głoszenie Ewangelii światu i budowanie Kościoła w imieniu i w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*), Głowy i Pasterza” (PDV 15).

Papieski dokument posynodalny o formacji kapłańskiej podkreśla, że posługa kapłańska ma radykalną formę wspólnotową i może być wypełniona tylko jako wspólne dzieło. Z jednej strony dokument ten przypomina wspólnotowy charakter posługi kapłańskiej w jedności z biskupem i prezbiterem, z drugiej strony zaznacza również więź kapłanów ze świeckimi.

Omawiając zadania kapłanów adhortacja akcentuje również ich misyjną postawę. Ze względu na naturę swej posługi kapłani powinni być przepojeni duchem misyjnym i mieć serce gotowe do głoszenia Ewangelii wszędzie. Kapłani winni być ludźmi misji i dialogu, zaś potrzeba nowej ewangelizacji domaga się od nich nowej gorliwości, nowych metod i nowego sposobu głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii (por. PDV 18).

### c) Ważność życia duchowego

Świadomość tego, kim kapłan jest, ważna jest dla jego życia duchowego. Kard. Cordeiro stwierdza, że zagubieniu tej świadomości towarzyszy osłabienie życia duchowego kapłana. Dodajmy, że wypełnianie zadań kapłańskich potrzebuje życia duchowego.

Wypowiedzi Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej zwracają uwagę na ważność życia duchowego kapłana i na różne jego aspekty. Ojciec Święty stwierdza w PDV, że życie duchowe kapłana jest „naznaczone, ukształtowane i określone przez postawy i wzory postępowania znamionujące Jezusa Chrystusa Głowę i Pasterza Kościoła, które objawiają się w Jego pasterskiej miłości. Wynika ono z jego upodobnienia do Chrystusa. Cechuje je postawa służby” (PDV 21) oraz, że „Formacja duchowa jest sercem, które jednoczy i ożywia bycie kapłanem i jego działalność” (PDV 45).

Formacja duchowa stanowi element najwyższej wagi. Jej podstawą i sprawcą jest Duch Chrystusa. W niej ważne są: więź z Chrystusem i świętość kapłańska, następnie rysy charakterystyczne duchowości kapłańskiej i radykalizm ewangeliczny oraz związek z Kościołem lokalnym i duchowość misyjna, a także duchowość maryjna.

#### – Więź z Chrystusem i świętość kapłańska

Życie duchowe kapłana opiera się najpierw na głębokiej więzi z Chrystusem. Papież akcentuje: „Sprawą podstawową w życiu kapłana jest więź z Jezusem Chrystusem, Głową i Pasterzem” (PDV 16). Ta więź wyraża się w łączności sakramentalnej i w modlitwie, w rozważaniu Słowa Bożego i działaniu pasterskim. Chrystus, Najwyższy Kapłan jest według Listu do Hebrajczyków „święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników” (Hbr 7, 26). Kapłan z Nim związany ma być również święty. Wszyscy ochrzczeni powołani są do świętości, ale w szczególny sposób kapłani. Kapłani jako żywe narzędzia Chrystusa działający w Jego imieniu, mają być szczególnym przykładem i świadectwem dążenia do świętości i wprowadzania w życie radykalizmu ewangelicznego.

#### – Rysy charakterystyczne życia duchowego kapłanów

Rysami szczególnymi życia duchowego kapłana i kapłańskiej świętości są według adhortacji miłość pasterska i postawa służby.

## 1. Miłość pasterska

Określenie miłość pasterska występuje w omawianym dokumencie kilkanaście razy. Miłość ta cechowała Jezusa Chrystusa, który pochylał się nad ludźmi i litował się nad nimi, bo byli jak owce bez pasterza. Ta miłość jest wewnętrzną zasadą, cnotą ożywiającą i kierującą życiem duchowym kapłana. Kard. Laghi zaznacza w swoich refleksjach nad adhortacją, że tę miłość pasterską znamionuje duchowość oblubieńca, bo miłość pasterska jest darem z siebie i wyraża miłość do Chrystusa i Jego Oblubienicy – Kościoła. Jest to duchowość sługi, bo w miłości pasterskiej chodzi o służbę wspólnocie, o oddanie życia dla owczarni, o oddanie się posłudze. Jest to duchowość brata, bo prezbiter związany jest braterskimi więzami najpierw ze współbraćmi w kapłaństwie, a potem z wiernymi świeckimi. W prezbiterium diecezjalnym znajduje kapłan pierwszą braterską wspólnotę. Jest on powołany do dzielenia się wiarą najpierw z braćmi w posłudze. Braterska więź z braćmi w kapłaństwie służebnym pomaga mu być mocnym i wiernym.

Miłość pasterska i całe życie duchowe kapłana wypływa z Eucharystii.

Ojciec Święty uczy nas: „Miłość pasterska kapłana nie tylko bierze początek w Eucharystii, lecz w jej sprawowaniu odnajduje najwyższe swe spełnienie” (PDV 23).

## 2. Postawa służby

Już soborowy Dekret o posłudze i życiu kapłanów przypominał, że prezbiterzy przez całe swoje posługiwanie zmierzają ku doskonałości życia, a ich świętość wiele wnosi do owocnego spełniania ich posługi (DK 12). Ojciec Święty Jan Paweł II podkreśla wewnętrzny związek istniejący między życiem duchowym prezbiterów, a wykonywaniem ich posługi, która obejmuje głoszenie słowa, sprawowanie sakramentów i kierowanie ludem Bożym, czyli udział w potrójnej misji Chrystusa: w Jego nauczaniu, w Jego uświęcaniu i w Jego kierowaniu.

Kapłan jest najpierw sługą Słowa. Wzywa on innych do posłuszeństwa Słowu Bożemu. Wzywając innych do posłuszeństwa wiary, powinien w sobie rozwijać wielką osobistą zażyłość ze Słowem Bożym. Nie może się on ograniczyć do zgłębiania naukowej egzystencji, choć jest to bardzo potrzebne do właściwej interpretacji Ksiąg Świętych, ale ma się zbliżać do Słowa Bożego sercem uległym i rozmodlonym. Ma on być pierwszym wierzącym we wspólnocie, której przewodzi. Ponieważ Słowo Boże zostało powierzone Kościołowi, jest też kapłan wezwany do pielęgnowania wrażliwości, miłości i otwarcia wobec żywej tradycji Kościoła i jego Urzędu Nauczycielskiego (por. PDV 26).

Kapłan jest szafarzem sakramentów. W sprawowaniu sakramentów i w celebracji Liturgii Godzin jest on wezwany do życia i świadczenia o głębokiej jedności między posługą i swoim życiem duchowym. W tej

posłudze i w życiu duchowym centralne miejsce zajmuje Eucharystia. Jej sprawowanie jest najważniejszym momentem każdego jego dnia. Ważne znaczenie ma dla kapłana również sakrament pokuty. Kapłan nie tylko jest szafarzem tego sakramentu, ale także jego podmiotem. Ojciec Święty, a za nim Dyrektorium przestrzega: „Gdyby kapłan nie spowiadał się, spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również wspólnota, której jest pasterzem” (PDV 26).

Wreszcie kapłan jest wezwany, by sprawować władzę i posługę Jezusa Chrystusa ożywiając wspólnotę kościelną i kierując nią. Urząd kierowania, rządzenia jest zadaniem delikatnym i trudnym. Służba ta wymaga intensywnego życia duchowego. Wymaga ona szeregu cnót. W adhortacji wyliczone są następujące: wierność, konsekwencja, mądrość, otwartość na wszystkich, życzliwa dobroć, stanowczość i autorytet w sprawach zasadniczych, nieuleganie zbyt subiektywnym poglądom, bezinteresowność, cierpliwość, szacunek dla codziennego trudu, ufność w ukryte działanie łaski. Po wyliczeniu tych cnót znajdujemy w dokumencie papieskim odwołanie się do tekstu św. Pawła wyliczającego wymagania stawiane duchownym (por. Tt 1, 7-8).

– Radykalizm ewangeliczny kapłanów

Życie duchowe kapłana domaga się radykalizmu ewangelicznego. Oznacza to realizację przez niego rad ewangelicznych: posłuszeństwa, czystości w celibacie i ubóstwa. Ojciec Święty omawia bliżej realizację tych rad przez kapłanów.

## **1. Posłuszeństwo**

Posłuszeństwo to usposobienie ducha, dzięki któremu kapłan gotów jest szukać nie swojej woli, ale Tego, który go posłał. Nabiera ono w życiu duchowym kapłana szczególnych cech. Jest ono posłuszeństwem apostołskim, wspólnotowym i solidarnym oraz pastoralnym. Papież wyjaśnia: Jest posłuszeństwem apostołskim, czyli w jedności z papieżem i kolegium biskupów służy Kościołowi i jest pomocą w wykonywaniu przez prezbitera jego służby. Jest posłuszeństwem wspólnotowym i solidarnym, głęboko włączonym w jedność prezbiterium Kościoła lokalnego. Ten aspekt posłuszeństwa wymaga od kapłana nieprzywiązywania się do własnych upodobań i do stworzenia wszystkim współbraciom warunków do rozwoju ich talentów. Jest ono wreszcie posłuszeństwem o charakterze pastoralnym, bo służy budowaniu wspólnoty i oznacza stałą dyspozycyjność kapłana w podejmowaniu zadań wyznaczonych mu przez władzę kościelną.

## 2. Czystość w celibacie

Czystość w celibacie ma dla współczesnego świata szczególny charakter znaku. Jej znaczenie określa Jan Paweł II w następujących słowach: „Kościół jako Oblubienica Chrystusa pragnie, aby kapłan miłował go w sposób całkowity i wyłączny, tak jak umiłował go Chrystus, Głowa i Oblubieniec. Celibat kapłański jest więc darem z siebie w Chrystusie i z Chrystusem dla Jego Kościoła i wyraża posługę kapłana dla Kościoła w Chrystusie i z Chrystusem. Właściwe życie duchowe kapłana wymaga, by celibat był rozumiany i przeżywany nie jako rzeczywistość oderwana lub negatywna, lecz jedynie jako aspekt pozytywnego ukierunkowania właściwego kapłanowi... jako dar Boga, jako bodziec miłości pasterskiej, jako szczególny udział w ojcostwie Boga i w płodności Kościoła, jako świadczenie wobec świata o królestwie eschatologicznym” (PDV 29).

## 3. Ubóstwo ewangeliczne

Ubóstwo ewangeliczne to zdaniem Ojców Synodu „podporządkowanie wszystkich dóbr najwyższemu Dobru Boga i Jego królestwa”. Może je zrozumieć i praktykować tylko ten kto kontempluje i przeżywa tajemnicę Boga jako najwyższe Dobro i ostateczne bogactwo. Przez ubóstwo kapłan upodabnia się do Chrystusa, który był ubogi. Ubóstwo ma charakter pastoralny: pomaga ono kapłanowi uważać biednych i najłabszych za powierzonych mu w szczególny sposób. Czyni ono kapłana dyspozycyjnym, gotowym pójść tam wszędzie, gdzie jest najbardziej potrzebny, bez względu na wysokość dochodów danej placówki.

Praktyka posłuszeństwa, czystości w celibacie i ubóstwa jest wyrazem pasterskiej miłości kapłana do braci (por. PDV 30).

– Diecezjalność i misyjność

Życie duchowe kapłana, podobnie jak życie duchowe każdego chrześcijanina, ma wymiar kościelny. Kapłan od chwili święceń diakonatu związany jest z konkretnym Kościołem lokalnym. Ojcowie Synodu wiele mówili o tzw. diecezjalności kapłana, jego związku z biskupem głową Kościoła lokalnego. Przynależność do Kościoła lokalnego i poświęcenie się mu nie wynikają z racji dyscyplinarnych, lecz u ich podstaw jest więź z biskupem i uczestniczenie w jego trosce o Kościół lokalny. To wewnętrzne nastawienie kapłana wynika także z jego miłości pasterskiej.

Adhortacja przypomina jednocześnie, że duchowość kapłańską powinien cechować zapał misyjny, otwartość na problemy Kościoła powszechnego. Ojciec Święty powołuje się na swą encyklikę misyjną zachęcając, by wszyscy kapłani mieli otwarte serce i mentalność misyjną, by byli otwartymi na potrzeby Kościoła i świata, by byli czującymi wobec najbardziej oddalonych.



– Wymiar wiary

Wiemy o tym, że Ojciec Święty Jan Paweł II pod koniec ogłaszanych przez siebie encyklik, listów apostoelskich, adhortacji zawsze wspomina Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Boga i naszą Matkę. Również w zakończeniu omawianej adhortacji znajdujemy słowa Ojca Świętego o Matce Bożej i do Matki Bożej. Jan Paweł II zaznacza: „Jednocześnie z wszystkimi i z każdym z was, zwracam się do Maryi, Matki i Wychowawczynie naszego kapłaństwa. Każdy aspekt formacji kapłańskiej można związać z Maryją, jako osobą, która pełniej niż ktokolwiek inny odpowiedziała na Boże powołanie, stała się służebnicą i uczennicą słowa tak dalece, że poczęła w swym Sercu i w swym ciele Słowo – które stało się człowiekiem – aby ofiarować je ludzkości, została powołana, aby wychowywać jedyne i wieczne Kapłana, uległego i poddanego Jej matczynej władzy... Dlatego my, kapłani, jesteśmy powołani, aby rozwijać w sobie głęboką i pełną miłości pobożność do Maryi Dziewicy, naśladować Jej cnoty i często się modlić” (PDV 82).

### III. Wnioski praktyczne

Pragnąc zgłębić i realizować prawdę o duchowości kapłańskiej zawartej w adhortacji *Pastores dabo vobis*, w Dyrektorium czy innych publikacjach trzeba nam najpierw czytać je i rozważać. Ważną sprawą jest znalezienie czasu na studium kapłańskie. Już przed laty ks. A. Żychliński pisał: „Kiedy intensywne życie wewnętrzne idzie w parze ze studium teologii, wówczas w duszy kapłana rodzi się rzeczywisty „zmysł teologiczny”. Jego trafne sądy, jego mowa pełna Boga opierają się nie tyle na rozumowaniu, ile raczej na pewnym wycuciu, na instynkcie czy też „intelektualnym węchu” prawdy przyjętej sercem”.

Czytając zaś wspomnianą adhortację zauważamy, że Ojciec Święty obok stwierżeń opisowych dotyczących kapłanów i ich duchowości często używa wyraźnych imperatywów w postaci określeń: „kapłan powinien”, „kapłan ma”, „niech kapłan”, itp. Z lekturą adhortacji łączy się postulat wprowadzania nauczania Ojca Świętego w życie.

U podstaw duchowości kapłańskiej leży świadomość tego, kim kapłan jest. Trzeba sobie przypomnieć prawdę o kapłaństwie i głosić ją innym. Warto wykorzystać wszystkie okazje do głoszenia pełnej nauki o kapłaństwie. Chodzi o ukazanie kapłaństwa Jezusa Chrystusa i naszego w nim udziału przez chrzest i sakrament święceń. Dniem szczególnym dla ukazania tych prawd jest Wielki Czwartek, a zwłaszcza Msza Krzyżma Świętego, gromadząca wokół biskupa diecezjalnego przedstawicieli jego prezbiterów i wiernych. Prefacja tej Mszy św. zacytowana przez Ojca Świętego w adhortacji (por. PDV 15) jest doskonałym modlitewnym traktatem na temat kapłaństwa tak powszechnego, jak i hierarchicznego.

I nam samym, i powierzonym nam wiernym trzeba przypomnieć prawdę o kapłaństwie wspólnym wynikającym ze chrztu św. Taki postulat znajduje się m.in. w dokumencie roboczym II Polskiego Synodu Plenarnego na temat „Kapłaństwo służebne w Kościele w Polsce”. Okazją do rozważania i ukazania prawdy o kapłaństwie mogą być uroczystości i święta Apostołów oraz wspomnienia świętych biskupów i kapłanów.

Rozważania prawdy o kapłaństwie i realizacji duchowości kapłańskiej winny prowadzić do rozwijania w nas i wśród powierzonych nam wiernych świadomości daru, jakim jest kapłaństwo. Ojciec Święty uświadomił wiernym całego świata tę prawdę w książce *Dar i Tajemnica*. Pierwsze czwartki miesiąca mogą być dniem dziękczynienia za dar kapłaństwa i modlitwy o nowe godne powołania do szczególnej służby w Kościele, podobnie jubileusze kapłańskie, ale także każda rocznica święceń mają pogłębić w nas ducha radosnej świadomości otrzymania od Chrystusa szczególne łaski i wdzięczności za kapłaństwo.

Postulatem wynikającym z lektury publikacji dotyczących życia duchowego kapłanów jest również rozwijanie ducha współpracy z biskupem, między sobą i świeckimi. Dziedzinami tej współpracy są nauczanie, liturgia i apostołstwo.

Ważną sprawą jest pielęgnowanie braterskiej wspólnoty kapłańskiej, która swój szczyt znajduje w koncelebrowanej Eucharystii, zwłaszcza pod przewodnictwem biskupa. Koncelebrowana Msza św. zawsze podkreśla, że wszyscy uczestniczymy w tym samym kapłaństwie Jezusa Chrystusa, że wszyscy składamy Bogu Ojcu tę samą Jezusową Ofiarę i że wyrażamy jedność całego ludu Bożego. Kapłańska wspólnota winna znaleźć swój wyraz także we wspólnej modlitwie, np. części Liturgii Godzin. Wspólnota ta wyraża się w spotkaniach, których celem jest omówienie problemów duszpasterskich oraz w spotkaniach, których celem jest wspólny wypoczynek.

Kolejnym postulatem jest rozwijanie ducha misyjnego, ducha odpowiedzialności za dzieło ewangelizacji w świecie. W punkcie 32 adhortacji PDV znajdujemy trzykrotnie na różne sposoby powtarzany postulat: „życie duchowe kapłanów winno być naznaczone gorącym dążeniem i dynamizmem misyjnym. Na nich spoczywa obowiązek kształtowania przez posługę kapłańską i świadectwo życia prawdziwie misyjnego ducha w powierzonej im wspólnotcie”, (...) „Wszyscy kapłani winni mieć serce i mentalność misyjną”, (...) „niech więc prezbiterzy pamiętają o tym, że winna im leżeć na sercu troska o wszystkie Kościoły”. Ważne tu jest nie tylko mówienie o misjach i modlitwa w intencji ewangelizacji narodów, lecz również pomoc materialna udzielana dziełom misyjnym.

Kapłan to człowiek wiary i modlitwy. Oprócz dialogu z Bogiem i ze współpracownikami oraz wiernymi świeckimi, trzeba mu również roz-

wijać ducha dialogu z przedstawicielami innych wyznań i z ludźmi niewierzącymi. Wiemy, że trudne to zadanie.

Ojciec Święty zachęca kapłanów i kandydatów do kapłaństwa do korzystania ze środków rozwijających życie duchowe. Adhortacja wylicza następujące sprawy: życie eucharystyczne i sakramentalne, Liturgia Godzin i sakrament pojednania, kontemplacyjna lektura słowa Bożego i pobożność maryjna, kierownictwo duchowe i życie wspólne. Na te środki zwraca uwagę KPK i dyrektorium 39: „Życie duchowe powinno być wszczepione w życie każdego prezbitera przez liturgię, modlitwę osobistą, styl życia i praktykowanie cnót chrześcijańskich, które przyczyniają się do owocności działania kapłańskiego. Samo upodobnienie się do Chrystusa wymaga, w pewnym sensie, oddychania klimatem przyjaźni i osobistego spotkania z Panem Jezusem oraz służby Kościołowi – Jego Ciału, i okazania, że go miłuje przez wierne i niestrudzone wypełnianie obowiązków posługi duszpasterskiej.

Jest więc konieczne, by prezbiter tak zorganizował swoje życie modlitwy, by obejmowało ono codzienną celebrację Eucharystii, z odpowiednim przygotowaniem i dziękczynieniem; częstą spowiedź i kierownictwo duchowe praktykowane już w seminarium; integralną i gorliwą celebrację Liturgii Godzin, do której jest codziennie zobowiązany; rachunek sumienia; rozmyślanie; czytanie duchowe (*lectio divina*); dłuższe chwile milczenia i dialogu, przede wszystkim w czasie rekolekcji i okresowych dni skupienia. Ponadto, by obejmowało cenne formy pobożności Maryjnej, na przykład Różaniec, a także „Drogę Krzyżową i inne praktyki pobożnościowe”, jak również owocną lekturę hagiograficzną.

Corocznie, jako znak trwałego pragnienia wierności, w czasie Mszy św. w Wielki Czwartek, prezbiterzy powinni odnawiać przed biskupem i wraz z nim obietnice złożone w chwili święceń.

Troska o życie duchowe powinna być odczytana jako radosny obowiązek ze strony samego kapłana, ale także jako prawo wiernych, którzy szukają w nim, świadomie czy nieświadomie, człowieka Bożego, doradcy, pośrednika pokoju, wiernego i roztropnego przyjaciela, pewnego przewodnika, któremu mogliby powierzyć się w najtrudniejszych chwilach życia, by znaleźć umocnienie i pewność”.

Ważną sprawą jest modlitwa o uświęcenie kapłanów. Módlmy się o nasze uświęcenie i o uświęcenie naszych współbraci. Okazji do tego może być wiele. Pod koniec dnia w komplecie polecamy wszystkie nasze dzienne sprawy Matce Bożej w antyfonie Maryjnej. Może dobrze będzie dodać inną modlitwę Maryjną po jutrzni czy po modlitwie w ciągu dnia.

Kapłaństwo to dar miłości Ojca Niebieskiego, Jego Syna i Ducha Świętego. Jest ono także odpowiedzią kapłana na wielką miłość Boga. Tuż po ukazaniu się adhortacji *Pastores dabo vobis* została opublikowana w Niemczech książka rektora Seminarium Duchownego w Wuerzburgu

ks. dra Karla Hillenbranda *Die Liebe Christi draengt uns (Miłość Chrystusa przynagla nas)*. Autor rozważa w niej różne aspekty posługi i życia kapłańskiego. We wszystkim winna się wyrażać miłość do Chrystusa. Ona ma stale przynaglać do gorliwej pracy duszpasterskiej i do kształtowania swego życia na wzór Mistrza – Chrystusa.

Jan Paweł I w czasie jednej z audiencji powiedział: „Dziś życzeniem wielu dobrych wiernych jest, by widzieli swoich kapłanów zjednoczonych z Bogiem. Myślą oni jak pewien adwokat z Lyonu, który wrócił z odwiedzin u proboszcza z Ars. Pytano go: Co widzieliście w Ars? Jego odpowiedź brzmiała: Zobaczyłem Boga w człowieku. Podobnie myśli św. Grzegorz Wielki, który pragnął, aby duszpasterz był w dialogu z Bogiem nie zapominając o ludziach i żeby był w dialogu z ludźmi nie zapominając o Bogu”.

Przedruk za: Kwartalnik Diecezjalny. Diecezja bielsko-żywiecka, Nr 4/1997, s. 388-407

TERESA SOTOWSKA

## **Podatek kościelny w Niemczech**

*Wszyscy obywatele niemieccy, deklarujący przynależność do jakiegokolwiek uznanego mającego osobowość prawną, płacą podatek kościelny. Podstawą prawną jest tu konstytucja i przepisy prawne regulujące stosunki Kościół-państwo.*

W poszczególnych krajach związkowych podatek taki potrąca państwo wraz z podatkiem od dochodów i zarobków obywateli. Stanowi to podstawę wpływów finansowych Kościoła. Dołączenie podatku kościelnego do obowiązkowych podatków płaconych państwu powoduje, że wraz z obniżką podatku państwowego obniżana jest także wysokość podatku kościelnego. Sprawami podatków zajmuje się specjalnie w tym celu powołany Instytut Podatków Kościelnych w Republice Federalnej Niemiec. W Niemczech ok. 70 % wpływów Kościoła pochodzi z podatków, ale są to również dochody od kapitału, ofiary (za pośrednictwem dzieł pomocy „Adveniat”, „Misereor”, dzieł misyjnych i Caritas) oraz dotacje państwowe.

Krąg wspólnot religijnych, na które obywatel może przekazywać podatek kościelny, jest otwarty, gdyż o status organizacji na prawach publicznych mogą się ubiegać także wszelkie wspólnoty religijne, jeśli ich struktura organizacyjna i liczba członków wskazują, że mają one charakter stały.

Specyfiką podatku kościelnego jest płacenie go tylko przez członków Kościoła, a nie przez ogół obywateli, a co za tym idzie, jest on formą finansowania Kościoła a nie państwa.

Obowiązek opodatkowania się na Kościół ustaje z chwilą śmierci podatnika, wymeldowania z miejsca zamieszkania, a także jeśli podatnik złoży w urzędzie oświadczenie woli wystąpienia z Kościoła. Z punktu widzenia przepisów państwowych nie ma takiej możliwości, żeby podatnik zrzekł się wyłącznie płacenia podatku kościelnego, pozostając jednocześnie członkiem Kościoła.

### **Nadzór finansowy – mieszany**

O wysokości i wykorzystaniu podatku kościelnego prawie we wszystkich krajach związkowych decydują rady finansowe, w których skład wchodzi świeccy wybierani w wolnych wyborach oraz przedstawiciele duchowieństwa zasiadający w radach na mocy specjalnych przepisów. Np. członkami rady ds. podatku kościelnego diecezji Essen, której rozwiązania są typowe dla większości diecezji niemieckich, są: wikariusz generalny lub jego zastępca, kierownik wydziału zarządzającego majątkiem diecezji, prawnik wyznaczony przez biskupa – zatrudniony w kurii diecezjalnej, dwaj proboszczowie z terenu diecezji oraz 20 świeckich, nie pracujących w instytucjach diecezjalnych.

Duchownych do rad finansowych wybierają rady kapłańskie, natomiast kandydatury siedemnastu osób świeckich typują okręgi kościelne diecezji. Pozostałe trzy osoby wyznacza biskup ordynariusz.

Podatek kościelny w Niemczech stanowi 8-9 % obowiązującego podatku od dochodu. Jego wysokość może być podnoszona w wyznaczonych granicach zależnie od potrzeb finansowych Kościoła, nie może jednak naruszać państwowego prawa podatkowego. Wszelkie postanowienia w tym względzie muszą być zaakceptowane przez organa państwowe.

Kościół może prowadzić sprawy podatkowe za pośrednictwem własnych biur. Jednak ustawa o podatku kościelnym w krajach związkowych zaleca, by administrowanie nim leżało w gestii państwowych urzędów finansowych. Kościoły to zaakceptowały, z wyjątkiem Bawarii, gdzie podatkiem takim zajmują się biura kościelne.

Nad prawidłowym wykorzystywaniem środków pochodzących z podatku kościelnego czuwają w Kościele niemieckim specjalne zespoły finansowe. Oczywiście, w pierwszej kolejności z podatku tego finansowane są centralne zadania Kościoła, a więc nabożeństwa, nauczanie i duszpasterstwo oraz związane z tym wydatki osobowe, m.in. pensje dla duchowieństwa. Tenże podatek finansuje też działalność socjalno-charytatywną, gdyż – jak się podkreśla – „z wiary wypływa niezbędne działanie chrześcijańskie, a Kościół może mówić przekonywająco

o sprawiedliwości i miłości, jeśli sam będzie robił wszystko, co w jego mocy, aby te cele urzeczywistnić”.

### **Na co idą pieniądze?**

Prawie 50 % kwot pochodzących z podatków kościelnych stanowią wydatki na cele osobowe. Na drugim miejscu znajdują się z reguły wydatki na działalność społeczną (15-20 %), a więc na przedszkola, Caritas, szpitale, domy opieki itd., które nie mogą być finansowane z dotacji państwowych. 4-8 % podatku kościelnego przeznaczają się na kierowanie diecezjami, włącznie z kształceniem kapłanów. Natomiast na wspólne działania diecezji w Niemczech oraz na misje i pomoc w rozwoju przeznaczają się od 5 do 10 % wpływów podatkowych. Działalność misyjna jest w ostatnich latach w znacznym stopniu finansowana ze składek i zbiorów pieniężnych, prowadzonych wśród członków Kościoła przez takie dzieła pomocy, jak „Misereor” czy ewangelicka „Brot für die Welt”.

### **Lepsze jest wrogiem dobrego**

Zjednoczenie Niemiec ożywiło trwającą już od pewnego czasu dyskusję wokół podatków kościelnych. Od ponad 20 lat trwa też debata nad możliwością zastąpienia podatku kościelnego tzw. podatkiem na cele kulturalne i socjalne, który płaciliby wszyscy obywatele niemieccy objęci obowiązkiem podatkowym. (Włoski system podatkowy opiera się na tej zasadzie). Stanowisko to zaprezentowano w 1992 r. z uzasadnieniem, że przy obecnym systemie coraz większa liczba wystąpień z Kościoła powoduje niesprawiedliwość podatkową. „Choć pewna grupa osób, określających się jako bezwyznaniowcy, przestaje płacić podatek kościelny, to jednak mimo to korzysta z instytucji kościelnych, finansowanych z pieniędzy Kościoła, np. z przedszkoli”, uważa ekspert podatkowy z ramienia CDU Franz Rohmer.

Kościół ze względu na malejące wpływy musi ograniczać swą działalność socjalną, m.in. zamykając niektóre przedszkola i szkoły. Pojawiły się głosy, że w porównaniu z innymi krajami podatek kościelny jest zbyt wysoki i że należałoby wprowadzić „model włoski”. Pominąwszy fakt, że byłoby to nie 8-9 % podatku od dochodu, lecz 0, 8 % od tej samej podstawy, co spowodowałoby całkowite załamanie finansowania Kościołów w Niemczech, to nie byłoby również takiej jak w Niemczech łatwości występowania z Kościoła, lecz tylko wolność wyboru, komu chce się przeznaczyć tę część podatku. To też coraz więcej więc ugrupowań skłania się powoli do utrzymania obecnego systemu, w tym także partia Zielonych, która jeszcze do niedawna opowiadała się za stopniowym znoszeniem podatku kościelnego lub za zastosowaniem modelu włoskiego.

# Spis treści

## **I. Akta Stolicy Apostolskiej**

60. *List okólny Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła, z dnia 7 lutego 1997, na temat pastoralnej funkcji archiwów kościelnych*, (streszczenie przygotowane przez bpa J. Śrutwę) . . . . . 361
61. *„Vademecum dla spowiedników” o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* . . . . . 366
62. *Zasady badania prawowierności nauki* . . . . . 384
63. *Incarnationis Misterium*, Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 . . . . . 389
64. *Ojciec Święty dziękuje Metropoliecie Wrocławskiemu za życzenia z okazji 20. rocznicy pontyfikatu*, Telegram kard. Angelo Sodano . . 405

## **II. Akta Episkopatu Polski**

65. *Przyobleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości*, List pasterski biskupów polskich na Niedzielę Świętej Rodziny 27 grudnia 1998 roku . . . . . 407
66. *Słowo zachęty do odmawiania dziesiątka Różańca przed Rokiem 2000* . . . . . 411
67. *Komunikat z 297 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski* . . . . . 412
68. *List biskupów polskich przed pielgrzymką Ojca Świętego do Ojczyzny* . . . . . 413
69. *Ku pogłębionemu rozumieniu tajemnicy Jezusa Chrystusa*, Drugi list Komisji Episkopatu ds. Wizyty Apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II . . . . . 417

## **III. Akta Metropolity Wrocławskiego**

70. *Dekret zniesienia parafii pw. Św. Wincentego przy pl. Nankiera we Wrocławiu, w dekanacie Wrocław-Katedra* . . . . . 422
71. *Dekret określający kościół parafialny pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze Śląskiej, jako Sanktuarium Świętej Anny* . . 423
72. *Słowo Metropolity Wrocławskiego z okazji „Dnia Modlitw” o budowę kościołów w naszej Archidiecezji* . . . . . 424
73. *Nota w sprawie Radia „Rodzina”* . . . . . 425
74. *Komunikat w sprawie intronizacji Kopii Obrazu MB Jasnogórskiej* . . . . . 426

75. <i>Słowo pasterskie z okazji ogólnodiecezjalnego dziękczynienia za wyniesienie na ołtarze św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein</i> , (13 grudnia 1998 roku) . . . . .	426
---	-----

#### **IV. Zarządzenia i komunikaty Kurii**

76. Wizytacje kanoniczne i szafarstwo sakramentu bierzmowania w Archidiecezji Wrocławskiej w 1999 roku . . . . .	430
77. Instrukcja dla duszpasterzy dotycząca małżeństwa konkordatowego . . . . .	432
78. Nota Oficjała Metropolitalnego Sadu Duchownego we Wrocławiu . . . . .	443
79. Odznaczenia . . . . .	444
80. Nominacje . . . . .	445
81. Zmiany wśród duchowieństwa . . . . .	445
82. Zmarli kapłani . . . . .	447

#### **V. Z życia PFT i MWSD we Wrocławiu**

<i>Literatura i sztuka tchnieniem Ducha Świętego</i> , (Wprowadzenie do XIV Forum Młodych: „Literatura i sztuka tchnieniem Ducha Świętego”; 19-21 listopada 1998 roku) . . . . .	448
<i>W służbie Kościoła i Narodu</i> , (Wprowadzenie do sesji naukowej „900-lecie Cystersów w Polsce”, Henryków, 2 grudnia 1998 roku) . . . . .	450
List rektora Papieskiego Fakultetu Teologicznego do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej z okazji Uroczystości Bożego Narodzenia 1998 roku . . . . .	452

#### **VIII. Pomoce duszpasterskie**

Ks. Stefan Cichy, <i>Duchowość kapłańska</i> , (Wykład dla Rady Kapłańskiej diecezji bielsko-żywieckiej wygłoszony 4 listopada 1997 roku) . . . . .	455
Teresa Sotowska, <i>Podatek kościelny w Niemczech</i> . . . . .	467



# Spis treści rocznika 1998

## I. Akta Stolicy Apostolskiej

63. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000, <i>Incarnationis Mysterium</i> . . . . .	389
3. Dokument watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, <i>Pamiętamy: refleksje nad „Shoab”</i> . . . . .	8
1. Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona podczas konsystorza . . . . .	1
21. Komunikat IV Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” . . . . .	142
41. List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli, <i>Dies Domini</i> . . . . .	241
22. List apostolski Ojca Świętego do biskupów niemieckich w sprawie kościelnych poradni rodzinnych . . . . .	145
19. List apostolski Ojca Świętego do kapłanów na Wielki Czwartek, <i>Rola i miejsce Ducha Świętego w posłudze kapłańskiej</i> . . . . .	129
60. List okólny Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła na temat pastoralnej funkcji archiwów kościelnych (list z 7 lutego 1997 r.; streszczenie przygotowane przez bp. J. Śrutwę), <i>Archiwa kościelne</i> . . . . .	361
64. Ojciec Święty dziękuje Metropoliecie Wrocławskiemu za życzenia z okazji 20. Rocznicy pontyfikatu, Telegram kard. Angelo Sodano . . . . .	405
7. Orędzie Jana Pawła II na VI Światowy Dzień Chorego 1998 roku, obchodzony 11 lutego, w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes . . . . .	31
43. Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny 1998 roku, <i>Wielkie znaki obecności Ducha Świętego w działalności misyjnej Kościoła</i> . . . . .	294
17. Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Młodzieży, (Rzym, 5 kwietnia 1998 roku) . . . . .	121
6. Orędzie Jana Pawła II na XXXI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1998 roku, <i>Sprawiedliwość i pokój wpisane w serce człowieka</i> . . . . .	22
18. Orędzie Jana Pawła II na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1998 roku, <i>Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieje</i> . . . . .	127
5. Przemówienie Jana Pawła II do duchowieństwa i osób konsekrowanych wygłoszone w Hawanie 25 stycznia 1998 roku, <i>Nie traćcie nadziei</i> . . . . .	19

4.	Przemówienie Jana Pawła II po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, <i>Dzisiaj zaczyna się nowy etap</i> . . . . .	16
42.	Przesłanie Jana Pawła II do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych, <i>Jesteście bogactwem Kościoła</i> . . . . .	290
20.	Przemówienie Jana Pawła II Do uczestników IV Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” (Rzym 24 lutego 1998 roku), <i>Badania nad genomem ludzkim</i> . . . . .	139
23.	Przemówienie Kardynała Angelo Sodano, Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, ogłoszone 1 maja 1998 roku podczas Sesji Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski . . . . .	150
24.	Telegram Papieskiego Komitetu ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych w I rocznicę 46. MKE we Wrocławiu, <i>Dziękujemy za gościnność i współpracę</i> . . . . .	154
61.	„ <i>Vademecum dla spowiedników</i> ” o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego . . . . .	366
44.	Wyjaśnienia doktrynalne odnoszące się do końcowej części formuły „Wyznania wiary”, Kongregacja Wiary . . . . .	298
62.	<i>Zasady badania prawowierności nauki</i> , Dokument Kongregacji Nauki Wiary . . . . .	384

## **II. Akta Episkopatu Polski**

50.	Homilia biskupa bielsko-żywieckiego Tadeusz Rakoczego z okazji 57. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana M. Kolbego, (14 sierpnia br. Msza św. Polowa przy Ścianie Śmierci w obozie w Oświęcimiu), <i>Przeciwko Kościołowi i Ojczyźnie</i> . . . . .	324
30.	Homilia Prymasa Polski kard. Józefa Glempa w uroczystość Bożego Ciała przed kościołem pw. św. Anny w Warszawie, <i>Zawierzamy Opatrzności Bożej</i> . . . . .	172
46.	Homilia Prymasa Polski kard. Józefa Glempa w uroczystość NMP Częstochowskiej, <i>Trzeba uciekać się do Matki Dobrej rady</i> . . . . .	309
47.	Homilia Prymasa Polski kard. Józefa Glempa ogłoszona na szczycie Jasnej Góry 15 sierpnia 1998 roku, <i>Nowe życie tylko w Chrystusie</i> . . . . .	314
48.	Informacja o aktualnym stanie przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w Polsce . . . . .	318
27.	Komunikat z 294. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski . . . . .	163
28.	Komunikat z 295. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski . . . . .	166
67.	Komunikat z 297. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski . . . . .	412

65. List pasterski biskupów polskich na Niedziele Świętej Rodziny 27 grudnia 1998 roku, <i>Przyobleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości</i> . . . . .	407
68. List biskupów polskich przed pielgrzymką Ojca Świętego do Ojczyzny . . . . .	413
69. Drugi list Komisji Episkopatu ds. Wizyty Apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II, <i>Ku pogłębionemu rozumieniu tajemnicy Jezusa Chrystusa</i> . . . . .	417
45. List pasterski Episkopatu Polski z okazji Tygodnia Wychowania, <i>Zrozumieć prawdę o sobie samym</i> . . . . .	306
49. Oświadczenie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski w sprawie krzyży w Oświęcimiu, <i>Krzyż nie może być narzędziem walki</i> . . . . .	321
66. Słowo zachęty do odmawiania dziesiątka Różańca przed Rokiem 2000 . . . . .	411
8. Spotkanie Głównego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 . . . . .	37
29. Uświęcenie czasu pracy i wakacji w Duchu Świętym . . . . .	168
26. Wystąpienie sekretarza generalnego Episkopatu Polski bpa Tadeusza Pieronka, podczas obrad 294. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu, <i>Kościół po Konkordacie</i> . . . . .	159
25. Życzenia prymasa Polski Józefa Glempa na Wielkanoc 1998 roku, <i>Radość płynąca z wiary</i> . . . . .	155

### **III. Akta Metropolity Wrocławskiego**

34. Dekret erekcyjny parafii p.w. Matki Bożej Bolesnej we Wrocławiu-Strachocinie, w dekanacie Wrocław-Północ II (Psie Pole) . .	183
10. Dekret erekcyjny parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Bolescinie w dekanacie Trzebnica . . . . .	48
33. Dekret erekcyjny parafii pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Skarbimierzu-Osiedlu, w dekanacie Brzeg-Południe . . . .	181
35. Dekret erekcyjny parafii pw. Św. Wawrzyńca w Wołowie, w dekanacie Wołów. . . . .	185
11. Dekret erekcyjny parafii (terytorialnej) przy kościele garnizonowym Wojska Polskiego p.w. Św. Elżbiety we Wrocławiu w dekanacie Wrocław-Katedra . . . . .	50
71. Dekret określający kościół parafialny pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze Śląskiej, jako Sanktuarium Świętej Anny . .	423
70. Dekret zniesienia parafii pw. Św. Wincentego przy pl. Nankiera we Wrocławiu, w dekanacie Wrocław-Katedra . . . . .	422
31. Komunikat do Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wrocławskiej, <i>Obchody I rocznicy 46. MKE we Wrocławiu</i> . . . . .	178

9. Komunikat do duchowieństwa i wiernych Archidiecezji Wrocławskiej z okazji 110. rocznicy śmierci Sługi Bożego ks. Roberta Spiskego, <i>Apostolat Wrocławia</i> . . . . .	47
74. Komunikat w sprawie intronizacji Kopii Obrazu MB Jasnogórskiej . . . . .	426
53. List do księży proboszczów z okazji przygotowań do obchodów 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, <i>Włączeni w dziękczynne „Te Deum”</i> . . . . .	338
54. List do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, <i>W klimacie Papieskiego Jubileuszu</i> . .	340
51. List pasterski zapowiadający jubileusz 1000-lecia istnienia diecezji wrocławskiej, <i>Tysiącletni Kościół wrocławski</i> . . . . .	330
73. <i>Nota w sprawie Radia „Rodzina”</i> . . . . .	425
72. <i>Słowo Metropolity Wrocławskiego z okazji „Dnia Modlitw” o budowę kościołów w naszej Archidiecezji</i> . . . . .	424
32. Słowo pasterskie w sprawie czci Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości na Górze Iglicznej z okazji 15-tej rocznicy Koronacji . . .	179
75. Słowo pasterskie z okazji ogólnodiecezjalnego dziękczynienia za wyniesienie na ołtarze św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein (1313 grudnia 1998 roku) . . . . .	426
52. Zaproszenie do Trzebnicy na centralne uroczystości dwudziestolecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II w Archidiecezji Wrocławskiej . . . . .	335

#### **IV. Zarządzenia i komunikaty Kurii**

12. Dzień skupienia księży dziekanów, księży konsultorów i członków Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej . . . . .	52
77. Instrukcja dla duszpasterzy dotycząca małżeństwa konkordatowego . . . . .	432
38. Nominacje . . . . .	188
57. Nominacje . . . . .	345
80. Nominacje . . . . .	445
78. Nota Oficjała Metropolitalnego Sadu Duchownego we Wrocławiu . . . . .	443
13. Notificatio . . . . .	53
14. Odznaczenia . . . . .	53
37. Odznaczenia . . . . .	188
56. Odznaczenia . . . . .	345
79. Odznaczenia . . . . .	444
55. Program Dnia Skupienia księży dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej 9 września 1998 roku . . . . .	344
36. „Przyjdź Duchu Święty – napelnij serca Twych wiernych...” . . . . .	187
76. Wizytacje kanoniczne i szafarstwo sakramentu bierzmowania	

w Archidiecezji Wrocławskiej w 1999 roku . . . . .	430
16. Zmarli kalani . . . . .	56
40. Zmarli kapłani . . . . .	194
59. Zmarli kapłani . . . . .	347
82. Zmarli kapłani . . . . .	447
15. Zmiany wśród duchowieństwa . . . . .	54
39. Zmiany wśród duchowieństwa . . . . .	189
58. Zmiany wśród duchowieństwa . . . . .	346
81. Zmiany wśród duchowieństwa . . . . .	445

## **V. Wizyta ad limina Apostolorum**

<i>Polska potrzebuje ludzi ukształtowanych w szkole miłości Chrystusa,</i> 16 I – Przemówienie Ojca Świętego do I grupy Biskupów . . . . .	57
<i>Dziękujemy za miłość Ojca,</i> (Przemówienie kard. Henryka Gulbinowicz, wygłoszone 16 stycznia br. na spotkaniu biskupów z Janem Pawłem II w bibliotece papieskiej po Mszy św. w kaplicy Ojca Świętego) . . . . .	63
<i>Przeżycie Ojca Świętego do Kościoła w Polsce z okazji wizyty „ad limina Apostolorum”</i> . . . . .	67

## **VI. II Ogólnopolska pielgrzymka pracowników Gospodarki Leśnej, Wodnej i Parków Narodowych**

*Wrocław 3 października 1998 roku*

Program . . . . .	348
<i>Jesteście strażnikami Bożego dzieła,</i> Homilia bpa Sławoja L. Głodzija podczas Mszy św. w archikatedrze wrocławskiej . . . . .	349

## **VII. Z życia PFT i MWSD we Wrocławiu**

<i>Kard. Melchior von Diepenbrock książę, biskup wrocławski (1798-1853),</i> (Wprowadzenie do sesji naukowej pt.: „Kościół Wrocławski w okresie rządów kard. Melchiora Diepenbrocka (1845-1853)”, Aula MWSD, 10 marca 1998 roku) . . . . .	85
List rektora Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej z okazji uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego 1998 roku . . . . .	195
List rektora Papieskiego Fakultetu Teologicznego do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej z okazji Uroczystości Bożego Narodzenia 1998 roku . . . . .	452
<i>Literatura i sztuka tchnieniem Ducha Świętego,</i> (Wprowadzenie do XIV Forum Młodych: „Literatura i sztuka tchnieniem Ducha Świętego”; 19-21 listopada 1998 roku) . . . . .	448

<i>Nasze powołanie w Jezusie Chrystusie</i> , (Homilia do nauczycieli akademickich Wrocławia podczas spotkania „opłatkowego” w II niedziele po Bożym Narodzeniu, 4 stycznia 1998 roku) . . . . .	81
Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu zaprasza na XXVIII Wrocławskie Dni Duszpasterskie Wrocław, 27-29 VIII 1998 . . . . .	197
<i>W służbie Kościoła i Narodu</i> , (Wprowadzenie do sesji naukowej „900-lecie Cystersów w Polsce”, Henryków, 2 grudnia 1998 roku) . . . . .	450

## **VIII. Wspomnienie pośmiertne**

Sp. ks. kanonik Zygmunt Kozłowski (1916-1998) <i>kazanie wygłoszone w kościele NMP na Piasku w Wrocławiu, podczas Mszy pogrzebowej za dusze sp. ks. Zygmunta Kozłowskiego w dniu 16 IV 1998 roku</i> . . . . .	200
--	-----

## **IX. Pomoce duszpasterskie**

<i>ABC Unii Europejskiej</i> , Marcin Marzeński . . . . .	104
<i>Bez nudy i fanatyzmu</i> , Rozmowa z ks. Stanisławem Tkoczem redaktorem naczelnym „Goscia Niedzielnego” . . . . .	354
<i>Duchowość kapłańska</i> , ks. Stefan Cichy, Kwartalnik Diecezjalny. Diecezja bielsko-żywiecka. Nr 4/1997, s. 388–407 . . . . .	455
<i>Europejskie nadzieje i leki Kościoła w Polsce</i> , Alina Petrowa-Wasilewicz (oprac.) Teresa Sotowska, Paweł Wołowski (współp.) . . . . .	211
<i>Mniej małżeństw, więcej rozwodów, czyli o demografii polskich rodzin</i> , Bogumil Lozinski/bj (oprac.) . . . . .	220
<i>Nowý etap w stosunkach polsko-watykańskich</i> , Rozmowa z Kard. Angelo Sodano, Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej, Marcin Pręciszewski (KAI) . . . . .	231
<i>O pensjach katechetów</i> , Rozmowa z ks. infułatem Edwardem Majcherem, sekretarzem Komisji Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego, Anna Wojtas (KAI), . . . . .	90
<i>Podatek kościelny w Niemczech</i> , Teresa Sotowska . . . . .	467
<i>Pokora terapeuty</i> , Rozmowa z Markiem Kotańskim, Alina Petrowa-Wasilewicz (KAI), Warszawa, 16 lutego 1998 roku. . . . .	99
<i>Polska młodzież 1997 – próba socjologicznego opisu</i> , ks. Krzysztof Pawlina . . . . .	92
<i>Polska – Watykan: historia wzajemnych stosunków</i> , Opr. Krzysztof Gołębiowski (KAI). . . . .	226
<i>Św. Jan Chrzyciel Patron Kościoła Wrocławskiego</i> , ks. Ignacy Dec . . . . .	208
<i>Wielkopostny tryptyk</i> , ks. Ignacy Dec . . . . .	206